



GŁOS

NAUCZYCIELSKI

Rok XXVII
Nr 7—8

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Warszawa w kwietniu 1948 roku

Współpraca: Od redakcji. / Działalność Wydziału Organizacyjnego ZNP. / Ważniejsze prace sekcji. / Sanatorium ZNP w Zakopanem — (reportaż) — *T. Kuligowski*. / Z życia organizacyjnego sekcji S. W. i I. N. — *Wł. Kierzkowski*. / »Głos Nauczycielski« — *St. Brzozowski*. / Z działalności gospodarczej Zarządu Głównego ZNP — *K. Gajewski*. / Wydział Prawno-Ekonomiczny. / Wydział Pracy Społecznej. / Komisja Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego. / Wydział Samopomocy. / Bilans dwuletniej pracy Wydziału Wczasów — *M. Kopeć*. / Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. / Dwuletnia praca Wydziału Pedagogicznego. — *J. Bartecki*. / Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie — *W. Wojtyński*. / »Praca Szkolna« — *St. Czajkowski*. / Trzy lata pracy »Naszej Księgarni«. / Sprawy organizacyjne. / Odpowiedzi redakcji. / Notujemy. / Poszukiwanie osób / Ogłoszenia.

Od redakcji

W dzisiejszym numerze „Głosu Nauczycielskiego” dajemy ogólną charakterystykę działalności poszczególnych Wydziałów Zarządu Głównego, sumujemy pewne osiągnięcia i podkreślamy trudności, na jakie natrafiał w ciągu swej kadencji Zarząd Główny Z. N. P. Nie jest to sprawozdanie w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż takie ukaże się w specjalnym wydawnictwie i dotrze do delegatów na Walny Zjazd do Ognisk, Oddziałów Powiatowych ZNP. Zawierać będzie całość prac Zarządu Głównego, popartych liczbami, które w sposób jasny uwidocznia jego działalność.

Materiał, który podajemy w tym numerze, to tylko podkreślenie pewnych fragmentów działalności Zarządu Głównego ZNP, uchwycenie ogólnego jej tonu i stylu, to ukazanie koleżankom i kolegom tych momentów działalności, które zaświadcza, że Zarząd Główny nawet w ciężkich warunkach odbudowującego się państwa nie zaniedbał spraw szkoły i nauczyciela. Walczył o jego pozycję społeczną, o poprawę bytu materialnego, tworzył warunki dla kształcenia się na wyższych uczelniach, Instytutach Pedagogicznych, W. K.N., konferencjach rejonowych i kursach. Należy obiektywnie stwierdzić, że nie było odcinka w pracy i życiu nauczyciela nie objętego troską Zarządu Głównego. Czy akcja przedsięwzięta przez Zarząd Główny odpowiadała zawsze sumie włożonego wysiłku, czy zawsze była owocna, to już zagadnienie, które było często uzależnione od spłotu różnorodnych czynników. Na podstawie umieszczonych w „Głosie Nauczycielskim”

fragmentów działalności Zarządu Głównego koleżanki i koledzy będą mogli stwierdzić, że praca w poszczególnych Wydziałach traktowana była poważnie i wykonywana sumiennie, z poczuciem odpowiedzialności za całość spraw kulturalno-oświatowych.

Oceniając w taki czy inny sposób działalność bądź poszczególnych Wydziałów, bądź też całego Zarządu Głównego ZNP, zwróćmy koleżanki i koledzy uwagę na jeden z najważniejszych momentów, który decydować winien w tej ocenie: odbudowa organizacji, odbudowa z gruzów wojny Związku Nauczycielstwa Polskiego. Skierowanie jej wysiłków na drogę twórczej i pozytywnej pracy dla Polski ludowej.

Oto jedna z najważniejszych prac obecnego Zarządu Głównego, to zasadniczy motyw, który przewija się nieprzerwanie w działalności każdego Wydziału. I drugi — to objęcie przez ZNP całego nauczycielstwa: od przedszkoli do szkół wyższych i włączenie do szeregów ZNP różnego rodzaju pracowników oświatowych i administracji szkolnej.

Związek Nauczycielstwa Polskiego przeżył poważny i ciężki szmat drogi. Zarząd Główny nie tylko odbudował, ale i rozbudował organizację. W tym tak trudnym okresie montowania organizacji musiał walczyć o szkołę i nauczyciela. Z okresu postulowania o reformę szkolną, ubezpieczenia społeczne, warunki pracy, warunki kształcenia — przechodzimy do drugiego okresu: realizowania tych postulatów.

Działalność Wydziału Organizacyjnego Z. N. P.

W związku ze zmianami, jakie zachodziły w naszym życiu polityczno-gospodarczym i społecznym, zaszła potrzeba dostosowania i naszej struktury organizacyjnej do innych związków zawodowych oraz do potrzeb życia powojennego, a mianowicie: 1) połączono Wydział Finansowy z Wydziałem Gospodarczym, 2) zlikwidowano Wydział Wydawniczy, 3) przekształcono Wydział Obrony Prawnej na Wydział Prawno-Ekonomiczny, 4) powołano dwa nowe Wydziały: a) Wydział Wczasów i Turystyki, b) Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą oraz 5) powołano Sekcję Administracji Szkolnej.

Prezydium Zarządu Głównego ZNP odbyło w okresie swojej kadencji 66 posiedzeń.

Posiedzeń pełnego Zarządu Głównego ZNP odbyło się 6, jedno posiedzenie Wydziału Wykonawczego oraz jedna konferencja prezesów Okręgów.

Do najważniejszych uchwał, jakie zapadły, należy zaliczyć uchwały dotyczące stanowiska ZNP do referendum i wyborów do Sejmu.

W jednym i drugim wypadku ZNP zajął stanowisko zgodne ze swą tradycją, popierając przemiany społeczno-gospodarcze, jakie rząd Polski Ludowej realizuje.

Inne uchwały podjęte na tych posiedzeniach odnosiły się do akcji zmierzającej do poprawy sytuacji materialnej nauczycielstwa, do sprawy zmiany systemu pobierania składek członkowskich, projektu statutu Związku,

regulaminu poszczególnych Sekcji Zawodowych, prelinarza budżetowego, w sprawach ideowo-programowych i powołania nowych Wydziałów w Zarządzie Głównym ZNP.

Działalność Prezydium Zarządu Głównego ZNP

Dla realizacji celów i zadań Związku Prezydium Zarządu Głównego ZNP wyłoniło ze swego grona w okresie swej kadencji ogółem 49 komisji. Do najważniejszych należy zaliczyć: komisję repatriacyjną, norm, kultury i sztuki, spółdzielczą, opieki nad matką i dzieckiem, poprawy bytu, projektu ustawy uposażeń, statutową, podatku oświatowego, dla przepracowania spraw społecznego komitetu wychowania, zagadnień ideowo-programowych ZNP, opłat szkolnych, weryfikacyjną, dla opracowania pragmatyki służbowej, budżetową, itp.

Ta różnorodność i ilość tych komisji wskazuje, jakie zagadnienia stały przed ZNP do rozwiązania. Wiele z tych zagadnień nie zostało rozstrzygniętych w myśl zadań ZNP. Rozumiejąc sytuację gospodarczą kraju ZNP musiał zadowalać się takimi wyrokami. Nie znaczy to, że Związek zrezygnował lub odstąpił od swych tez.

Konferencje z przedstawicielami władz centralnych

W okresie sprawozdawczym Wydział Organizacyjny zorganizował cały szereg delegacji i odbył wiele konferencji z najwyższymi czynnikami w państwie, omawiając zagadnienia dotyczące szkoły i sytuacji materialnej nauczycieli w Polsce.

Sprawy te ujęte zostały w dziale sprawozdawczym „interwencje”, a poza tym prezydium Zarządu Głównego ZNP działało przez specjalne delegacje i komisje, których działalność uwidoczniła jest w sprawozdaniu innych wydziałów.

Kontakty z Komisją Centralną Związków Zawodowych

Poza stałymi przedstawicielami w Komisji Centralnej Związków Zawodowych z ramienia ZNP w osobach kol. kol. Kwiatkowskiego Stanisława i Orłowskiego Bolesława, brali udział we wszystkich posiedzeniach rozszerzonego prezydium KCZZ kol. kol. prezes Maj Kazimierz i Pokora Wojciech, przewodniczący Wydziału Organizacyjnego. Cały szereg problemów naszego Związku wymagał ścisłej współpracy z KCZZ. Do najważniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania należy zaliczyć sprawę struktury organizacyjnej naszego Związku oraz ustalenie norm ujmujących tę strukturę w pewne formy. Sprawy te zostały rozwiązane.

Wyjazdy za granicę

Dla utrzymania współpracy Związku z organizacjami nauczycielskimi za granicą oraz międzynarodowymi instytucjami kulturalno-oświatowymi prezydium wysłało w okresie sprawozdawczym 6 delegacji. Szczegółowe dane umieszczono w sprawozdaniu Wydziału Współpracy kulturalnej z zagranicą.

Organizacja biur w Wydziale Organizacyjnym

Praca w Wydziale Organizacyjnym została podzielona między: sekretariat prezydium, kancelarię ogólną, referat personalny, ewidencję, redakcję Głosu Naucz., Sekcje, archiwum, biuro maszyn i informację.

Wyjazdy organizacyjne

Wyjazdy delegatów Zarządu Głównego ZNP w sprawach organizacyjnych do Okręgów, Oddziałów Powiatowych, Ognisk, na różne kursy, konferencje itp. ujęte w dane statystyczne przedstawiają się następująco: w roku 1946 — 425 wyjazdów, w 1947 r. — 476 wyjazdów, w trzech miesiącach 1948 r. — 127 wyjazdów.

Dla charakterystyki podajemy, że np. w roku 1947 w samych tylko sprawach organizacyjnych liczba tych wyjazdów wynosiła 160, związanych z Wydziałami Pedagogicznymi naszych komórek organizacyjnych 128, reszta to kursy, konferencje i inne.

Najwięcej wyjazdów zanotowano do Okręgów — 112, do Oddziałów Powiatowych — 107, kursy i konferencje 90, resztę inne. Do ognisk wyjeżdżano stosunkowo najmniej. Tłumaczy się to tym, że Ogniska są obsyłane przez delegatów Oddziałów Powiatowych i Okręgowych ZNP. (Dane za rok 1947.)

Interwencje

Ogromne nasilenie interwencji Zarządu Głównego daje się zauważyć szczególnie w końcu 1945 i przez cały rok 1946. Warunki materialne mas nauczycielskich, organizowanie szkolnictwa, montowanie aparatu administracji szkolnej i wiele innych problemów przysparzały Zarządowi Głównemu dużo pracy. Już samo wyliczenie ministerstw, w których interweniowano w różnych sprawach daje możność zorientowania się w działalności Zarządu Głównego na tym odcinku. W okresie 1945 i 1946 interweniowano 69 razy w ministerstwach: Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Skarbu, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości a ponadto w Centralnym Urzędzie Planowania i KCZZ.

W roku 1947 i początkach 1948 dużo uwagi poświęcono zagadnieniom czasów pracowniczych i uregulowaniu pod względem prawnym naszych obiektów w różnych częściach kraju: Brody, Krynica, Zakopane i wiele innych.

Odbyto szereg konferencji z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwem Odbudowy i Funduszem Czasów Pracowniczych.

W ogólnej liczbie interweniowano w 1947 r. 31 razy.

Prezydium Zarządu Głównego ZNP interweniowało u centralnych władz państwowych i KCZZ przez specjalnie wyłonione delegacje. Przedmiotem interwencji były sprawy zasadnicze: stosunki służbowe, bezpieczeństwo, wczasy, emerytura, pomoc lekarska, mieszkania, współpraca z samorządem itp.

Ewidencja

Planowa praca w Ewidencji rozpoczęła się dopiero w połowie 1946 r. Poprzedni okres cechuje całkowita płynność. Ogniska, nawet Oddziały Powiatowe nie dawały o sobie znać i wiele należało wykazywać wytrwałości i zrozumienia dla tego stanu. Ciągły ruch służbowy nauczycieli, niewyrobienie organizacyjne oraz brak urzędów pocztowych, to przyczyny tego stanu. Załączono wykazy ilości komórek organizacyjnych i ilości członków pozwalają ocenić poniesiony trud nad uporządkowaniem Ewidencji, która wiele radości sprawiła tym, którzy po bezskutecznych poszukiwaniach swych najbliższych po PUR-ach i PCK znaleźli ich dopiero na podstawie naszych danych.

Odbudowa ZNP jako organizacji zawodowej po wojnie wymagała zwrócenia szczególnej uwagi na powołanie do życia ogniw terenowych, jakimi są: Okręgi, Oddziały Powiatowe i Oddziały Grodzkie oraz Ogniska. Przeszło 40-letnia tradycja i utrzymana w pewnym stopniu ciągłość prac przez okres okupacji hitlerowskiej w postaci Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (T.O.N.) ułatwiły w dużym stopniu rozwiązanie tego zagadnienia. Na

i bibliotekę związkową. W roku 1946 ocalałe materiały i książki zostały przewiezione do swej stałej siedziby. Obecnie są prowadzone prace nad ich posegregowaniem i zarejestrowaniem.

Akcja wydawnicza Zarządu Głównego ZNP

Do połowy 1947 roku Zarząd Główny wydawał następujące czasopisma: „Głos Nauczycielski” — organ cen-

L. p.	NAZWA OKRĘGU	Oddz. Powiatowe				Oddz. Grodzkie				O g n i s k a			
		45 r.	46 r.	47 r.	48 r.	45 r.	46 r.	47 r.	48 r.	45 r.	46 r.	47 r.	48 r.
		1.12.	1.6.	1.6.	1.3.	1.12.	1.6.	1.6.	1.3.	1.12.	1.6.	1.6.	1.3.
1.	Białystok	11	11	11	11	1	1	1	1	—	87	100	109
2.	Gdańsk	14	14	11	11	3	3	3	3	—	62	68	76
3.	Katowice	22	22	22	22	6	6	6	6	—	158	165	181
4.	Kielce	11	11	11	11	1	1	1	1	—	130	149	155
5.	Kraków	15	15	15	15	1	1	1	1	—	99	103	104
6.	Lublin	15	15	15	15	1	1	1	1	—	165	168	172
7.	Łódź	14	14	14	14	1	1	1	1	—	201	203	205
8.	Olsztyn	17	17	17	17	1	1	1	1	—	35	60	75
9.	Poznań	37	39	39	39	1	1	1	1	—	194	228	240
10.	Rzeszów	17	17	17	17	—	—	—	—	—	79	86	87
11.	Szczecin	18	18	23	24	1	1	1	1	—	42	83	133
12.	Toruń	20	20	18	18	2	2	2	2	—	142	145	146
13.	Warszawa	21	21	21	21	1	1	1	1	—	264	264	263
14.	Wrocław	19	33	33	33	1	1	1	1	—	65	90	146
R A Z E M		253	267	267	268	21	21	21	21	—	1723	1912	2062

znacznych obszarach kraju ognia oddolne Związku reaktywowały swą działalność w pierwszych dniach wyzwolenia, nim zdołał zorganizować się Zarząd Główny.

Inny natomiast przebieg miała akcja powoływania do życia komórek związkowych na Ziemiach Odzyskanych, gdzie trzeba było delegować pełnomocników. Należy stwierdzić, że i na tych terenach Oddziały i Ogniska ZNP powstawały jako jedne z pierwszych ogniw odrodzonego ruchu zawodowego w Polsce Ludowej. Już na 1 grudnia 1945 r. zostały zorganizowane wszystkie Zarządy Okręgowe, Zarządy Oddziałów Powiatowych i Ognisk, jak o tym świadczą załączone tablice.

Na wzrost liczebny Związku miały decydujący wpływ trzy przede wszystkim czynniki: 1) scalenie ruchu nauczycielskiego w jednej organizacji zawodowej, 2) wzmożone zainteresowanie sprawami ruchu zawodowego w nowym ustroju, 3) nowa struktura (pionowa), jaką przyjął Związek nasz na obecnym etapie swego rozwoju.

W okresie przedwojennym istniało poza ZNP jeszcze 6 odrębnych związków nauczycielskich liczących około 14 tysięcy członków, które nie brały za podstawę swego istnienia szerokiej płaszczyzny interesów zawodowych, ale względu narodowościowe, wyznaniowe albo też kierowały się odrębnością typu szkolnictwa.

Dziś ogół pracowników oświatowych skupia się w jednej organizacji.

Archiwum

Po zdobyciu Warszawy w roku 1939 gmachy ZNP zajęte zostały przez okupanta, który zagrabił lub zniszczył znajdujące się w nich mienie. Udało się wywieść i ukryć przez lata wojny znaczną ilość materiałów archiwalnych

tralny, dwutygodnik — nakład 80.000 egz., „Praca Szkolna” — miesięcznik poświęcony praktyce pedagogicznej — nakład 10.000 egz., „Ruch Pedagogiczny” — kwartalnik poświęcony teorii wychowania — nakład 5.000 egz., „Szkoła Zawodowa” — miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy w szkolnictwie zawodowym — nakład 2000 egz., „Szkoła Specjalna” — czasopismo, poświęcone zagadnieniom szkolnictwa specjalnego — nakład 3000 egz., „Przedszkole” — czasopismo poświęcone praktyce i teorii wychowania przedszkolnego — nakład — 4000. „Psychologia Wychowawcza” — nakład 3000 egz., „Szkoly Wyższe” — organ Sekcji Szkolnictwa Wyższego — nakład 1.500 egz., „Przegląd Historyczno-Oświatowy” —

L. p.	Nazwa Okręgu	Ilość członków			
		I.XII 45 r.	I.VI 46 r.	I.VI 47 r.	I.III 48 r.
1.	Białystok . . .	—	1500	2.741	2.878
2.	Gdańsk . . .	—	2560	2.903	3.676
3.	Katowice . . .	—	9050	10.900	12.000
4.	Kielce . . .	—	4653	4.819	5.294
5.	Kraków . . .	—	5500	8.094	8.910
6.	Lublin . . .	—	3822	4.566	5.158
7.	Łódź . . .	—	6150	6.959	7.502
8.	Olsztyn . . .	—	1020	2.081	2.276
9.	Poznań . . .	—	5500	7.376	8.845
10.	Rzeszów . . .	—	581	5.695	6.102
11.	Szczecin . . .	—	898	2.461	3.262
12.	Toruń . . .	—	3500	5.338	5.423
13.	Warszawa . . .	—	9500	9.623	11.000
14.	Wrocław . . .	—	2000	4.481	5.271
Razem: . . .		51.168	61.204	78.384	87.596

organ Komisji Badania Dziejów Oświaty i Wychowania — nakład 5000 egz.

Od 1.IX. 1947 r. Zarząd Główny przekazał wydawanie czasopism pedagogicznych Instytutowi Wyd. „Nasza Księgarnia”, zachowując daleko idący wpływ na ich redagowanie, a we własnym wyłącznie zakresie działania pozostawił tylko dwutygodnik „Głos Nauczycielski”, organ centralny Związku. Ostatnio „Głos Nauczycielski”

wychodzi w 87.000 egz. Poza tym nakładem Zarządu Głównego wychodzi (powielany) „Biuletyn Organizacyjny” — zawierający wytyczne, polecenia i komunikaty Zarządu Głównego dla niższych ogniw organizacyjnych; „Biuletyn Wewnętrzny” (powielany), w którym zamieszczane są komunikaty i zarządzenia normujące bieg pracy Zarządu Głównego.

Poszczególne wydziały i Sekcje w miarę potrzeby wydają specjalne biuletyny (drukowane lub powielane).

Ważniejsze prace Sekcji

Wyodrębniające się grupy pracownicze mogą tworzyć w ramach Związku sekcje zawodowe.

Sekcja Szkolnictwa Powszechnego zorganizowana została w r. 1945. Odbyła 3 posiedzenia plenarne zarządu głównego Sekcji, na którym omawiane były następujące sprawy: 1) organizacja samorządu szkolnego, 2) podstawowe zadania Z.N.P., 3) reforma szkolna, 4) współpraca szkoły z domem rodzicielskim, 5) program pracy Sekcji oraz 6) sprawa pisma dla rodziców. Przeprowadzono 12 zjazdów okręgowych członków Sekcji, przygotowano program zjazdu walnego, opracowano i rozesłano w teren ankietę poświęconą programom szkolnym.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego skupia około 400 wychowawczyń przedszkoli, zorganizowanych w 9 sekcjach okręgowych i 144 sekcjach powiatowych.

Zarząd Główny Sekcji odbył w okresie sprawozdawczym 20 posiedzeń w tym 2 plenarne, z udziałem przewodniczących i delegatów sekcji okręgowych. W zakresie prac pedagogicznych Sekcja, pragnąc przyjąć z pomocą koleżankom w ich pracy zawodowej, podjęła akcję szkolenia i dokształcania członków Związku. W okresie sprawozdawczym Sekcja zorganizowała:

1) kurs wprowadzający w zagadnienia wychowania przedszkolnego,

2) pięć kursów wakacyjnych o różnorodnej tematyce (umuzykalnienie, zajęcia artystyczno - techniczne, język polski i żywe słowo, biologia); na wszystkich kur-

sach były uwzględnione wykłady z dziedziny Polski współczesnej.

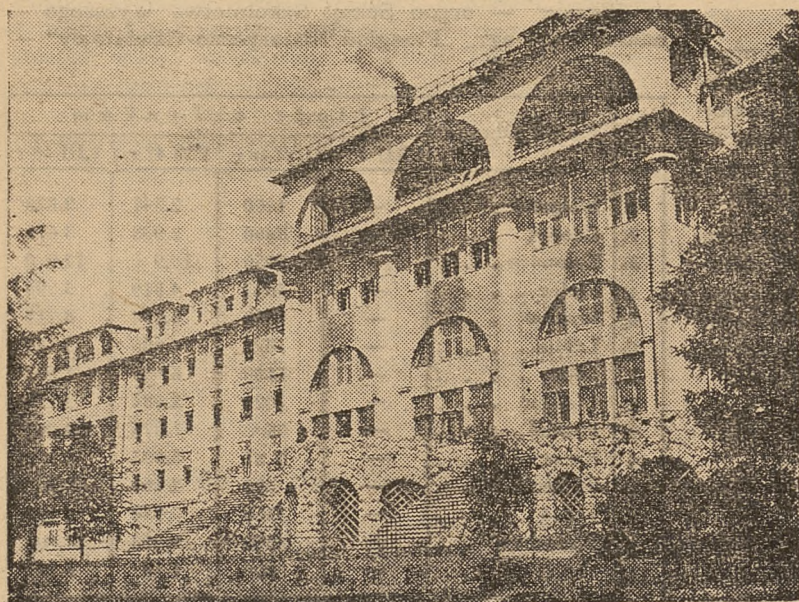
3) Zapoczątkowano kurs na poziomie licealnym dla kwalifikowanych koleżanek, pragnących zdobyć cenzus licealny.

4) Zorganizowano w Warszawie Ośrodek Metodyczny - Dydaktyczny, który udziela porad wychowawczym na miejscu i drogą korespondencji.

5) Zorganizowano Poradnię Wychowawczą dla dzieci w wieku przedszkolnym.

6) Skompletowano 10 biblioteczek wzorowych, zawierających książki z dziedziny literatury dziecięcej oraz pedagogicznej z zakresu wychowania przedszkolnego i przekazano je Sekcjom na Ziemiach Odzyskanych.

7) Wysłano komunikat w teren w sprawie udziału nauczycielek przedszkoli w konferencjach rejonowych, organizowanych przez ZNP. Zarząd Główny Sekcji kładzie duży nacisk na potrzebę udziału wychowawczyń w tych konferencjach. W celu przyjęcia z pomocą koleżankom niekwalifikowanym zebrano bibliografię poszczególnych zagadnień z dziedziny wychowania przedszkolnego, opracowano te zagadnienia w formie referatów, które wysyłane są w teren na żądanie koleżanek. Stanowią one materiał do opracowania tematów na komisjach przedszkolnych konferencji rejonowych.



Tadeusz Kuligowski

Sanatorium Z.N.P. w Zakopanem

(reportaż)

Gmach sanatorium przeciwgruźliczego Związku
Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem

8) Wysłano na żądanie terenu w setkach egzemplarzy odbitki wzorowe urządzeń terenowych oraz modeli przedszkolnych. (Poradnictwo w zakresie urządzenia przedszkola.)

9) Cpracowano przy współudziale artystów grafików serie pomocy dydaktycznych oraz przyrządów do zabaw (plug śnieżny, hulajnogę na śniegu, budownictwo konstrukcyjne itp.). Pomoce te i przyrządy zostały wydane przez Sekcję i rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Akcję tę traktuje Zarząd Główny jako najlepszą formę przyjsia z pomocą niewykwalifikowanym koleżankom, umożliwiającą Centrali nawiązanie kontaktu z terenem. Kalkulacja cen pomocy jest przeprowadzona w minimalnym zyskiem. Dochód przeznaczony jest na dalszą produkcję oraz utrzymanie Ośrodka Metodycznego.

Prace wydawnicze. W okresie sprawozdawczym Sekcja wydała dwa numery „Biuletynu Informacyjnego” oraz pojedynczy numer czasopisma „Przedszkole”. Pisma te poświęcone były zagadnieniom pedagogiki i dydaktyki przedszkolnej. Zgodnie z decyzją Zarządu Głównego ZNP w 1947 r., po zreorganizowaniu akcji wydawniczej sekcje zawodowe przestały wydawać swe czasopisma. Akcja wydawnicza wszystkich typów szkół została ześrodkowana w miesięczniku „Praca Szkolna”. Delegat Sekcji współpracuje z komitetem redakcyjnym tego czasopisma, dostarczając materiał z dziedziny pedagogiki przedszkolnej. Ponadto zaprojektowane jest wydawnictwo „Biblioteka Przedszkolna” w postaci książek i broszur traktujących poszczególne zagadnienia wychowania przedszkolnego.

Członkowie Zarządu Głównego Sekcji wyjeżdżali w okresie sprawozdawczym 30 razy do ogniw terenowych.

Sekcja Szkolnictwa Średniego Ogólnokształcącego skupia około 9000 członków zorganizowanych w 14 Sekcjach Okręgowych Szkolnictwa Średniego Ogólnokształcącego i w 131 Sekcjach Powiatowych.

W ramach Sekcji działają 2 komisje: 1) Komisja

Dyrektorów i 2) Komisja Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich.

Sekcja zorganizowała 2-tygodniowy kurs ideowo-programowy w Kudowie dla aktywu Związku, opracowała instrukcję dla wyjeżdżających do ogniw terenowych, opracowała i rozesłała w teren 3 ankiety dotyczące warunków pracy nauczycieli szkół średnich, udziału społeczeństwa w życiu szkoły i reformy szkolnej. Wydała 6 numerów specjalnego biuletynu (na powielacz), odbyła 2 plenarne posiedzenia oraz zorganizowała zebranie dyskusyjne z udziałem przedstawicieli: 1) Komisji Oświatowej Sejmu Ustawodawczego, 2) Ministerstwa Oświaty, 3) partii politycznych.

Ożywiona działalność rozwinęła Komisja Wiejskich Ogólnokształcących Szkół Średnich, która w okresie od sierpnia 1946 r. przeprowadziła:

2 trzytygodniowe kursy dla nauczycieli i dyrektorów tego typu szkół oraz

2 tygodniowe konferencje. W kursach wzięło udział 95, a w konferencjach 130 uczestników. Omawiane zagadnienia dotyczyły: a) społeczno - wychowawczych zadań nowej szkoły, b) przemian kulturalnych wsi, c) przeobrażeń społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polski ludowej, d) współpracy wsi i miasta, e) spraw wychowawczych i organizacyjnych szkoły średniej na wsi i in.

Sekcja Szkolnictwa Zawodowego zorganizowana została w r. 1945. Obejmuje około 9000 członków w 12 Sekcjach Okręgowych i 69 powiatowych.

W październiku 1946 r. odbyła Walny Zjazd Delegatów Sekcji. Zarząd Główny Sekcji miał w okresie sprawozdawczym 62 posiedzenia, w tym 2 plenarne z udziałem przewodniczących Sekcji Okręgowych.

W ramach Sekcji zorganizowane zostały 2 komisje: 1) Komisja Nauczycieli Szkół Spółdzielczych, 2) Komisja Nauczycieli Zawodu.

W dniach 13 — 15.II. 1947 r. zorganizowano zjazd delegatów wszystkich szkół spółdzielczych.

W zakresie programowo - ustrojowym i pedagogicznym Sekcja zorganizowała dwa zjazdy: 1) w dn. 17 — 19.V.1945 r. z udziałem czołowych przedstawicieli szkol-

Reportaż zaczyna się leniwie i sennie, pochmurno, deszczowo i mgliście.

Samochód staje za mostkiem, motor PKS nie może nas podwieźć na miejsce. Trzeba dojść kilkaset metrów pod górę.

U stóp wzgórza, nad szumiącym potokiem znajdują się sanatoryjne garaże, część pracowniczych mieszkań, własna rezerwowa elektrownia i chlewnia z 40 wieprzami, pięknie wykarmionymi na odpadkach z kuchni.

Nieco wyżej dyrektorówka, na wolnym placu od strony wschodniej cieplarnia.

Sanatorium dymi z wielkiego komina jak fabryka.

Widzieliśmy, że nocą wygląda jak olbrzymi świetlny ul. W dzień patrzy w dolinę kawernami zamkniętych okien i otwartych werand.

Gmach z żelaza i z betonu wmurowany w skały Tatr, osłonięty od północnych podmuchów Ciągłówką, częścią Gubałówki, i parkiem pięknie rozkwitającym wiosną, wystawiony na promieniowanie przypołudniowego słońca.

Zapobiegliwa ręka przygotowała na dziedzińcu cegłę na nowy sezon budowlany: z wiosną stanie nowy garaż.

Wchodzi się do gmachu po raz pierwszy w grobowym nastroju, pod obsesją myśli o nieuleczalnej chorobie.

Sześć pięter. Obszerne korytarze i wielkie lustrzane szyby. Nuda klinicznej czystości.

Żeby systematycznie wszystko zwiedzić prowadzą nas do kotłowni, gdzie stoją trzy piece centralnego ogrzewania, z których działają 1—2 albo 3, zależnie od zimna. Dwa inne wytwarzają olbrzymie ilości pary do prania, sterylizacji, prasowania bielizny, gotowania itp.

Na parterze mieszkają pracownicy, mieszczą się składy, pracownie rzemieślników, łazienki dla części personelu, chłodnia z odpowiednimi magazynami i gabinet dentystyczny. Schody prowadzą stamtąd do ponurych, jak wszędzie, piwnic.

Od pierwszego piętra znajduje się na każdej kondygnacji apteczka, po 2 łazienki w każdym skrzydle, zachowanka dla służby, laboratoria, gabinety lekarskie w środkowej części gmachu. Kaplica zrobiona z werandy, w kwiatkach, z drewnianym ołtarzykiem i Jezusem w drzewie wyrzezanym. Pracownia fryzjera, który tu dwa razy w tygodniu przychodzi, goli i strzyże. Punkt Rozdzielczy Samopomocy Koleżeńskiej z niezbędnymi

nictwa zawodowego i Min. Oświaty i 2) w dn. 15 — 18. X.1945 r. — I Ogólnopolski Zjazd Oświaty Zawodowej w Warszawie przy udziale przedstawicieli szkolnictwa zawodowego, Ministerstwa Oświaty oraz resortów i instytucji gospodarczych. W Zjeździe wzięło udział ponad 400 osób.

Sekcja współpracowała w r. 1946 w rozpracowaniu projektu dekretu o organizacji publicznego systemu oświaty i wychowania (organizując 25.VI.46 r. konferencję z udziałem Ministerstwa Oświaty), dekretu o średnich szkołach zawodowych (dawnych dokształcających) projektu Państwowej Rady Oświaty Zawodowej, w 1947 r. projektów 4-letnich szkół zawod. różnych typów, instrukcji dla szkół zawodowych na r. 1947/48. Ogółem biorąc Sekcja jest reprezentowana we wszystkich pracach dotyczących spraw ustrojowo - programowych szkolnictwa zawodowego, opiniuje projekty nadsyłane przez Ministerstwo Oświaty, deleguje przedstawicieli do Komisji Ministerialnych: do Komisji Ocen Podręczników Szkolnych, do zorganizowanej z inicjatywy Ministerstwa Oświaty Komisji opracowującej zagadnienia sieci szkół zawodowych.

W ramach pracy nad uspołdzielaniem wszystkich szkół prowadzonej przez Komisję Wychowania i Kształcenia Spółdzielczego Sekcja przystąpiła do opracowania form uspołdzielczenia programów i warsztatów szkół zawodowych.

W roku 1946 Sekcja współpracowała z Departamentem III Ministerstwa Oświaty przy organizowaniu wakacyjnych kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół zawodowych.

Występowała też Sekcja w sprawach uposażeń i warunków pracy przedkładając Min. Oświaty dwa memoriały w r. 1946.

Uzyskano podwyżkę plac w postaci 50 — 100% uposażenia zasadniczego, zniżkę godzin dla nauczycieli zawodu do 27 tygodniowo oraz zmianę nazwy „instruktor“ na „nauczyciel zawodu“.

Rozwinięła też Sekcja akcję wydawniczą. W okresie od października 1945 r. do maja 1947 r. Sekcja wydawała

własne czasopismo „Szkoła Zawodowa“ (miesięcznik), poświęcony zagadnieniom szkoły zawodowej i jej nauczyciela. Od września 1947 r. po zreorganizowaniu akcji wydawniczej ZNP sprawy wszystkich typów szkół uwzględnia czasopismo „Praca Szkolna“, z którym Sekcja współpracuje, delegując swego stałego przedstawiciela do komitetu redakcyjnego.

Dwukrotnie w czerwcu 1946 r. i w maju 1947 r. wydano „Informator o Szkołach Zawodowych“, obejmujący wykaz wszystkich szkół zawodowych i artykuły informacyjne o szkolnictwie zawodowym.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego zorganizowana została w marcu 1946 r. i obejmuje 6 Sekcyj Okręgowych. Zarząd Główny Sekcji odbył 20 zebrań. Uruchomiono fundusz stypendialny im. J. Joteyko na studia za granicą. Zorganizowano przy współudziale Ministerstwa Oświaty i Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej trzy kursy dla nauczycieli szkół specjalnych: 1) w Zakopanem w sierpniu 1946 r. dla 55 nauczycieli wszystkich działów szkolnictwa, trwający 2 tygodnie; 2) w Busku Zdroju (sanatorium „Górka“) w okresie 3 tygodni kwietnia 1947 r. dla 50 nauczycieli, kierowników wychowania, wychowawców i lekarzy pracujących w zakładach dla dzieci przewlekle chorych i kalekich; 3) w Międzyzdrojach w lipcu 1947 r. dla 160 nauczycieli wszystkich typów szkolnictwa specjalnego, trwający przez okres 2 tygodni.

Kurs dla 60 kierowników wychowania, wychowawców, wychowawczyń przedszkoli, pielęgniarek i przełożonych, siostr pielęgniarstwa, racujących w zakładach dla dzieci przewlekle chorych i kalekich odbył się w dn. od 5 do 29 kwietnia 1948 r. przez przeciąg 2 tygodni w Rabce, a przez resztę dni w Zakopanem, Andrychowie, Kętach i Porębie.

Zredagowano i wydano w formie rocznika pisząc szereg artykułów i pokonując najrozmaitsze trudności pieniężne i techniczne kwartalnik naukowy szkolnictwa specjalnego „Szkoła Specjalna“.

Opracowano w zarysach plan i formy prac poszczególnych działów szkolnictwa specjalnego, uruchamiając

dla kuracjuszy rzeczami, jak: karty i znaczki pocztowe, koperty i papier, cukierki i wino.

Tu, tam, kartoteki, wykresy, orientacyjne tablice chorych i skierowań, zwyczajnych posiłków i diet.

Każdy pacjent ma kartę, na której wypisano mu historię choroby.

W administracji portret Tadeusza Malickiego, który z niespożytą energią w monumentalny czyn wcielał naszą wolę i administrował zakładem aż do wojny.

Tu warto przypomnieć, że budowę rozpoczęto dnia 20 lipca 1924 r., a Sanatorium otwarto już w dniu 3 listopada 1925 r. Jak na nasze warunki — gospodarcze i techniczne — niezwykle tempo pracy.

Jakież ten gmach jest beznadziejnie czysty, jak pachnie i lśni farbą i lakierem. Błyszczą wielkie szyby okienne, w ścianach tafelki, orzechowe parkiety pokoiów, sal i korytarzy.

Pracują windy na białiznę, na brudne i czyste naczynia kuchenne i stołowe, winda osobowa dla personelu i towarowy dźwig do kuchni. Para i woda dochodzą do pralni z dołu, mechanicznie wygotowuje się tam, pierze i osusza z nadmiernej wilgoci białiznę. Tę pralnię obsługuje tylko jedna kobieta. Inna parą sterylizuje setki spluwaczek. W elektrycznej prasowni białizny czekają

szafy z czystymi fartuchami lekarzy i pielęgniarek. Na IV piętrze w wielkich kotłach gotuje się zupa na parze, tylko mięso skwierczy na normalnej kuchni. Mechaniczny zmywak setkami wydaje z wrzącej wody — czyste i wyjałowione z zarazków talerze, które schną same bez pomocy ścierek. Gdyby nasze koleżanki miały takie urządzenia gospodarskie u siebie, choćby na lilipucia, domową miarę, niejedna by nie potrzebowała leczyć się w tym gmachu.

Porywa wreszcie zwiedzającego ten pełen swoistej narkozy nurt zorganizowanej i zmechanizowanej pracy, rytuał zabiegów w walce z jadami choroby, szpitalny rygor regulaminów, tyrania maszyn pracujących pod ciśnieniem wielu atmosfer, instrumentów i aparatów, na których rozeznąć się mogą tylko wybitni fachowcy i nieubłagana nad żywym i chcącym żyć człowiekiem władza gwałtownych skoków rtęci w rurce termometru. Władza życia lub śmierci!

Codzienna żmudna walka o kreski, które w żywym organizmie są równoznacznikami otuchy i marzeń lub załamań i depresji.

Chory w Sanatorium musi o godz. 7 wstać, zmierzyć gorączkę, zjeść śniadanie, leżakować na werandzie na mrozie, znów mierzyć temperaturę, zjeść obiad, czytać

je w odniesieniu do programów szkół specjalnych, przygotowania zawodowego, zajęć pozalekcyjnych i losu absolwentów.

Przedyskutowano oraz przesłano do Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Zdrowia w formie dezyderatów i uchwał podstawy nauczania i wychowania oraz zasady organizacji opieki nad dzieckiem przewlekle chorym i kalekim.

Zdecydowano przystąpienie lub wysłanie prac omawiających dorobek i poczynienia szkolnictwa specjalnego w Polsce na międzynarodowy kongres pedagogiki specjalnej w Anglii.

Poprzez delegacje i memoriały uzyskano w Ministerstwie Oświaty 100% dodatek do poborów zasadniczych dla wykwalifikowanych nauczycieli szkół specjalnych jako dla wybitnych fachowców.

Przeprowadzono usilne starania o przyznanie 50% dodatku dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół

specjalnych, co nie zostało do tej pory pozytywnie załatwione.

Sekcja Zakładów Kształcenia Nauczycieli reaktywowana została w lipcu 1946 r. Przeprowadziła w dn. 12, 13 maja 1947 r. zjazd ogólnopolski delegatów Sekcji oraz 2 konferencje poświęcone sprawom programowo-wychowawczym. Ma 12 Sekcji Okręgowych oraz w 70% powiatów Sekcje Powiatowe. Wydaje raz na kwartał Biuletyn Sekcji.

Sekcja Szkolnictwa Rolniczego rozpoczęła dopiero wstępne prace organizacyjne na szczeblu Zarządu Głównego Związku. W kilku okręgach powstały już ogniwa tej Sekcji.

Sekcja Administracji Szkolnej powstała w sierpniu 1946 r. Ma we wszystkich Okręgach i w znacznej ilości powiatów swoje ogniwa. Przeprowadziła konferencję przewodniczących Sekcji Okręgowych, na której rozpracowane zostały sprawy organizacyjno-programowe.

Z życia organizacyjnego Sekcji S. W. i I. N.

Dnia 30 września 1946 r. powołano Zarząd Sekcji w osobach: prezes rektor T. Kotarbiński, wiceprezes prof. T. Manteuffel, członkowie: prof. Kemula i dr Podkowińska.

W dniu 11 sierpnia 1947 r. władze Zarządu Głównego ZNP i Związku Zawodowego Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych powzięły uchwałę o połączeniu Sekcji Szkół Wyższych ZNP ze Związkiem Zawodowym Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych w jedną organizację pod nazwą: Sekcja Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych ZNP. Na okres przejściowy ustalono wspólny Zarząd Główny złożony z dotychczasowych zarządów obu organizacji, a mianowicie z ramienia ZNP Kotarbiński, Manteuffel, Kemula i Podkowińska, z ramienia Związku Zawodowego Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych: Kuryłowicz, Sztefek, Wroński i Włodek. Do czasu ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Sekcji S. W. i I. N., który

odbył się w dniu 31 stycznia 1948 r., Sekcja delegowała do prezydium Zarządu Głównego ZNP dwóch członków, a mianowicie: Kuryłowicza i Manteuffla.

Zjazd odbył się w Warszawie przy udziale 97 delegatów.

Dotychczas powstały Sekcje miejscowe i okręgowe w następujących ośrodkach: Warszawa, Lublin, Kraków, Wrocław, Łódź, Toruń, Szczecin, Gdańsk, Gliwice i Poznań. Uniwersytet w Poznaniu zgłosił swój akces przystąpienia do sekcji już po odbytych zjeździe ogólnopolskim.

Z dniem 11 sierpnia 1947 r. zmienił się skład nowej Sekcji, która została pomyślana, jako organizacja pionowa, skupiająca trzy grupy członków: 1) profesoriowie, 2) naukowe siły pomocnicze, 3) pracownicy administracyjni. Grupy mogą działać w ośrodkach jako pod-

listy — jeśli mu je poczta dowiezie, pograć się w bezwzględnej ciszy wraz z całym gmachem żywym i martwym, słuchać wykładów, przez jakie tu dyrekcja szkoli pacjentów na przyszłych gorliwych rycerzy walki z gruźlicą pod znakiem lotaryńskiego krzyża. Wreszcie jeść kolację i po niej resztę czasu wypełnić według własnego uznania.

W 2, 3 i 4-osobowych pokojach zawsze trochę rozkapryszeni chorzy dopominają się smętnym wejrzeniem, kłopotliwym uśmiechem, chorobliwie pięknym rumieńcem lub ziemistą cerą policzków o odrobinę ciepła, gest otuchy, krzepiący żart i dobre słowo, co im się przecież należy, skoro mają wolę walki z chorobą, by nie być ciężarem społeczeństwa, w bezczynności nie gorzknieć.

Sezon w pełni. Dwa są w ciągu roku okresy nasilenia choroby: zima i lato. Dwa okresy wzmoczenia pracy. Wówczas dostawia się łóżka, aby przyjąć kilku chorych ponad normę 190. Stale przebywa na leczeniu 185 — 7 chorych.

Co dzień przeciętnie dwie osoby wyjeżdżają po kuracji i dwie nowe przybywają tu po utracone w służbie społecznej zdrowie.

Nauczycieli kierują Ubezpieczalnie Społeczne z obowiązku, zwykła procedura polega na badaniu lekarskim,

komisji lekarzy, przesłaniu zgłoszenia do Sanatorium i oczekiwaniu na wezwanie do przyjazdu (pewnych chorych ze względów klimatycznych nie przyjmuje się).

Innych chorych kierują także ubezpieczalnie, Ministerstwo Zdrowia i Wojewódzkie Wydziały Zdrowia, kolejarzy—PKP, chłopów—ZSch. Niektórzy leczą się prywatnie. Sanatorium „Warszawianka“, Akademickie i inne przysyłają chorych na zabiegi chirurgiczne.

Sanatorium tylko w połowie jest wykorzystywane przez nauczycieli, tyle tylko bowiem jest skierowań. Ostatnio liczba chorych i leczących się w naszym Sanatorium nauczycieli wzrasta.

Z małym przenośnym roentgenem może lekarz wędrować po pokojach, dotrzeć do każdego chorego łóżka. Do wielkiego roentgena wchodzi się przez kabinę robieralni, której drzwi automatycznie wyłączają światło z chwilą otworzenia ich w stronę aparatury. W ten sposób nie psuje się adaptacji lekarzowi, który przed nasświetlaniem musi przebywać w ciemności do 15 minut i pozbyć się niepotrzebnych promieni.

Właśnie roentgenowski aparat do normalnych prześwietleń ukazuje lekarzowi na ekranie płuca i serce gruźlika oraz miejsce chorobliwego wycieku. Z pomocą tego aparatu można zobaczyć w płucach tylko zaćmione

sekcje. Nowa organizacja otrzymała w ramach Związku szeroką autonomię.

W chwili obecnej sekcja liczy ponad 5500 członków. Lublin 900, Kraków 1450, Wrocław 1071, Warszawa 1308, Łódź 300, Toruń 176, Szczecin 81, Gdańsk 453 i Gliwice 235. Poznań nie podał liczby członków. Inne ośrodki są w stanie organizacji.

Raporty z sekcji miejscowych donoszą o stałym napływie członków do sekcji. Ze składek członkowskich wynoszących 2% od pborów 50% sekcja wpłaca do kasy Zarządu Głównego ZNP, pozostałe 50% przeznacza się na potrzeby wewnętrzne Sekcji. W dotychczasowej swej działalności Sekcja na pierwszy plan wysuwała sprawę poprawy bytu pracowników naukowych. Wystosowano memoriał w sprawie poprawy bytu pracowników administracyjnych. Sprawa czasów uległa stopniowej centralizacji. W ciągu roku 1948 wszystkie domy, które znajdują się obecnie w posiadaniu Sekcji, będą przekazane do dyspozycji Zarządu Głównego. Sekcja przez swych członków współdziała przy opracowaniu

reformy studiów akademickich. Obecnie dyskutowany jest projekt skrócenia szkoły średniej, z którym wystąpiły władze rządowe. Sekcja pozostaje w kontakcie z dwiema instytucjami międzynarodowymi, skupiającymi pracowników naukowych. Są to: Światowa Federacja Pracowników Naukowych z siedzibą w Londynie, łącząca związki o charakterze zawodowym i International Association of University Professors and Lectures obejmująca tylko profesorów i docentów.

W okresie sprawozdawczym Sekcja wydała 2 numery kwartalnika „Szkoły Wyższe“, ze względów finansowych dalsze numery nie ukazały się w druku. Na zjeździe ogólnopolskim postawiono nie wznowiać wydawania „Szkół Wyższych“, a współpracować z „Życiem Nauki“.

Obecny skład Zarządu Głównego Sekcji przedstawia się następująco: prezes prof. T. Manteuffel, wiceprezes prof. St. Mazur, sekr. H. Wroński, członkowie: prof. St. Straszewicz, I. Włodek, adj. Wł. Czaykowski pr. adm. Kwiatkowski.

Władysław Kierzkowski

»Głos Nauczycielski«

Pierwszy numer „Głosu Nauczycielskiego“ ukazał się po blisko sześćdziesięciu latach przerwy, z datą 1 czerwca 1945, rok XXIV.

Pełne posiedzenie prezydium Zarządu Głównego ZNP odbyte w dniach 16, 17 i 18 kwietnia 1945 powierzyło redakcję kol. Feliksowi Popławskiemu. W skład komitetu redakcyjnego weszli wybitni działacze związkowi, członkowie prezydium. Jednym z nich był obecny redaktor naczelny „Kuźnicy“ Stefan Żółkiewski, ówczesny wiceprezes Zarządu Głównego ZNP.

Czołową kolumnę pierwszego numeru „Głosu“ otwierała bolesna rubryka tych, którzy odeszli na zawsze z naszych szeregów. Na dalszym miejscu umieszczono odezwę Zarządu Głównego ZNP do koleżanek i kolegów, nakreślono zadania ZNP, wysunięto postulaty w sprawach szkol-

nych, zawodowych, gospodarczych i omówiono szczegółowo zadania reformy szkolnej.

Pierwszy numer „Głosu“ został bardzo serdecznie przyjęty. Listy nadsyłane do redakcji owiane były głębokim wzruszeniem i wyrażały radość, że znowu rozpoczynamy normalne życie, że montujemy organizację i zbieramy się do gromady.

Listy te były zachętą dla ówczesnej redakcji „Głosu“, która rozpoczęła pracę w bardzo ciężkich warunkach.

Nie tylko w kraju, ale i za granicą pierwszy numer „Głosu Nauczycielskiego“ wywołał wśród nauczycieli głębokie wrażenie. Kiedy prezes ZNP Kazimierz Maj przysłał do Londynu kilka egzemplarzy, zostały one rozchwytywane, walczone o nie i wyznaczono kolejkę grupową do czytania. Wśród słuchaczy londyńskiego W. K. N.,

miejsca. Natomiast luno, tzw. planigraf do zdjęć siedzących lub stojących albo tomograf do zdjęć w pozycji leżącej — bardzo chytra maszyna, jedna z pięciu w Polsce — nastawiona na żadaną głębokość daje zdjęcia warstwowe określonych punktów, umiejscowia rany płuć, wykazuje zmiany, z niezawodną precyzją wykrywa wszelkie jamy, innymi słowy: odkrywa kawerny. Oddaje przez to walczącym z gruźlicą lekarzom wielkie usługi.

W dziale chirurgicznym — kasetki pełne przyrządów i wysterylizowane materiały, aparatura do zaciemniania i oświetlania, przyrządy do cięć. Strzykawki, igły zastrzykowe. Chirurgiczne noże, nożyce, haki. Elektryczne lampki, kleszcze, szpikulce i metalowe rurki. Miary. Materiały na kompresy i opatrunki. Gaza, wata, struny z jelit baranich na szwy. Nylonowe nici.

Zapytajmy lekarza, a pokaże i nazwie precyzyjne narzędzia. Haki łopatkowe, igły wydrażone do robienia odm, instrumenty do mierzenia ciśnienia, kleszczyki Farabeufa, kleszczyki do zaciskania miejsc upływów krwi, skrobaczki, nóż elektryczny do przypalania naczyń i cięcia żeber. Aparat diatermii.

Tak, medyk powie, ale to nic nie wyjaśni. Te narzę-

dzia leżąc za szkłem nie mają sensu. Nabierają znaczenia w rękach instrumentariuszki, asystenta i chirurga, gdy chory jest pod nożem.

Pod wielką lampą nie dającą cienia — operacyjny stół.

Zdrowemu robi się zimno na widok stołu i kawałków błyszczącej stali, a chory poddaje się temu z pokorną uległością i zaufaniem do zespołu lekarzy.

W sąsiedztwie sali operacyjnej aparat tlenowy i butla z tlenem czekają pod ręką na każdą potrzebę... Wyjałowione z prątków płaszcze, czapki, maski i gumowe rękawice gotowe do użycia w każdej okazji. Urządzenia do sterylizacji tkanin, precyzyjnych narzędzi. Szafy z narzędziami. Aparaty do nagrzewania. Maszyna, która za człowieka oddycha 12 razy na minutę, włączając do płuć tlen zmieszany z powietrzem i automatycznie go wysysając.

Każda część gmachu inaczej pachnie. Stolarska — pokostem, żywicą i trocinami. Co krok ostry zapach medykamentów bije w nozdrza. W kuchni — zapach obiadu, pieczonych mięs i tłuszczu, formaliny i jodyny w pracowniach, lizolu w pralni. Odurzający zapach krwi w sali operacyjnej.

k którzy otrzymali łącznie z wykładowcami 2 egzemplarze dzielono je na grupy 4 — 5 osób. W ciągu dnia należało przeczytać i oddać następnej, wyznaczonej kolejno grupie. Pamiętać należy, że korespondencja z krajem nie była jeszcze nawiązana, każde słowo, każde zdanie było studiowane. Nad rubryką: „Ci, którzy odeszli” schylały się głowy, a kilka par oczu długimi minutami wbijało się w tak dobrze znane nazwiska...

Taki sam nastrój wywołał „Głos” na zjeździe nauczycielskim w Glasgowie, na którym byli obecni prezes K. Maj i ówczesny rektor uniwersytetu warszawskiego St. Pieńkowski.

„Głos Nauczycielski” przyczynił się wtedy w dużej mierze do przyspieszenia decyzji powrotu do kraju, poruszył sumienia, wzmocnił wątpliwości. Treść w nim zawarta odsuwała iluzoryczne przeszkody, rozpraszała plotki o 17 republice, o szalejącym jakoby w kraju głodzie, bezprawiu i chaosie. To był duży triumf „Głosu Nauczycielskiego”, który służył sprawie Polski Ludowej. Kiedy nasi koledzy w Anglii czytali kronikę pierwszego numeru „Głosu”, w której podano skład Zarządu Głównego ZNP, opisywano przebieg posiedzeń organizacyjnych, zjazdów w Lublinie, Katowicach, obrady Oddziału Grodzkiego w Warszawie, to były to dla nich dokumenty zaprzeczające rozmaitym plotkom. Myśl biegła ku swoim, chciało się już tam być, stanąć do pracy u siebie. Nazwiska członków Zarządu Głównego, prezesów Okręgów, członków zarządów poszczególnych komórek — takie znajome, często bliskie i kochane wołały: wracaj! To nie jest przesada. Ten pierwszy numer „Głosu Nauczycielskiego” był wspaniałą propagandą. Wtedy to do niektórych po raz pierwszy od lat przemówił tak bezpośrednio kraj, ojczyzna, rodzina. Wołano ich. I już tego wołania nie mogły zagłuszyć elaboraty „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza”, ani namowy stałych bywalców „Białego Orła” w Londynie. Wtedy to część słuchaczy W. K. N. zrezygnowała z dokończenia studiów, byle zaraz wracać. I wrócili. „Głos Nauczycielski” stał się w tym czasie ambasadorem spraw nauczycielskich na obczyźnie.

Nieustanny bój z lasecznikami o życie 190 ludzi prowadził przez cały rok co dnia 90-osobowy personel zakładu, mający wśród siebie 7 lekarzy i zaledwie 12 pielęgniarek.

W naszym Sanatorium toczy się część walki, trwającej w skali ogólnoludzkiej od paru tysięcy lat, walki — jak dotąd — polegającej na zaleczeniu laseczników choroby. W skali ogólnopolskiej nauczycielski udział wyraża się stosunkiem 12000 łóżek: 190 łóżek. A to znaczy 1/60 część roboty, choć stosunek liczbowy naszej organizacji do ogólnej liczby ludności w państwie wyznacza nam ca część 1/250.

Odmy. Punkcje. Torakoplastyka, polegająca na wycięciu od 3 do 10 żeber.

Niesłusznie, ale odpędza ludzi od tego gmachu psychoza zaraźliwej choroby. Skutek jest prosty: w Sanatorium brak pielęgniarek, młode i zdrowe kobiety niechętnie się tego zajęcia podejmują.

Wysoko pod dachem przeprowadza się remont: obierania warzyw, spiżarnia, piekarnia ciast. Każda praca ma tu charakter walki. Tu walczą ze zniszczeniem i brudem. Ostatnie urzytuliska prątków rzezą na najwyższych kondygnacjach monumentalnego budynku i w zaułkach

W roku 1945 wyszło 6 numerów „Głosu”, którego pojedynczy egzemplarz miał 32 strony objętości i wychodził jako miesięcznik o nakładzie 20—22 tysięcy egzemplarzy.

W okresie tym praca w redakcji była najcięższa. Warunki lokalowe trudne, brak wody, światła, pieców dawał się we znaki. Z finansami było bardzo krucho. Cały ciężar pracy, poza komitetem, tej najbardziej niewdzięcznej, spadał na barki dwu osób: Feliksa Popławskiego, redaktora i Tadeusza Kuligowskiego, sekretarza. Archiwum redakcji, biblioteka, kancelaria, olbrzymia korespondencja napływająca z całej Polski, udzielanie rad, wskazówek, informacji, udział w konferencjach, zjazdach, posiedzeniach — oto część znikoma tej pracy redakcyjnej, szarej, codziennej, trudnej do uchwylenia w liczbę.

Jeśli w tych warunkach wychodził „Głos Nauczycielski” stosunkowo regularnie, to zapisać to należy na konto obu wyżej wymienionych kolegów. Ich często bezinteresownej pracy, która rozpoczynała się o 8 rano w biurze (biuro to była kłitka zavalona książkami, papierami, zimna i nieprzystępna), a kończyła się późną nocą w domu.

Same rubryki: „Ci, którzy odeszli” i „Poszukiwanie rodzin” wymagały w tych czasach specjalnego pracownika. Trzeba było wszystko uchwycić, zanotować, ująć w liczby, zamieścić w kartotekach i zamienić te nieczytelne często zapiski, bo przychodziły rozmaitymi drogami, na równy rząd drukowanych słów niejednokrotnie o bolesnej, ciężkiej treści, utrwalić je, nie pozwolić, by rozplynęły się w zupełnej niepamięci.

W roku 1946 „Głos Nauczycielski” przekształca się w dwutygodnik wychodzący w 60.000 egz., a we wrześniu podnosi nakład do 75.000 egz. Wszystkich numerów w roku 1946 wyszło 20, w tych 2 o objętości 32 str. zamiast 16.

W tym czasie redakcja „Głosu Nauczycielskiego” po parokrotnych przeprowadzkach zainstalowała się na dłuższy pobyt w niedużym pokoju, otrzymała telefon i praca się usprawniła. Obowiązki redaktora objął St. Brzozowski.

podziemia. Już wkrótce od fundamentów aż po dach reszta schodów, podłóg i ścian załśni czystością i światłem.

Dwuletnie zabiegi sprawiły, że prawie nie widać tych (według szacunku w połowie z ubiegłego roku) 70 milionów złotych strat, jakie nam tu wyrządziła wojna. Zalatanio je bezpłatnie otrzymanymi urządzeniami z UNRRA i PCK, 9 milionami złotych wydanymi na odbudowę i remont w latach 1945 i 1946 i sześcioma w roku 1947.

Sanatorium w roku 1945 było norą, czego już teraz nikt nie zobaczy. Zakupiono leżaki. Zradiofonizowano całkowicie parter i I piętro oraz wspólną jadalnię na II piętrze dla chorych, którzy nie gorączkują. Biblioteka liczy ponad 1100 tomów. Chorzy już nie przywożą pościelowej bielizny, tylko osobistą. Na porcelanowych talerzach czerwieni się słoneczny znak ZNP. Z nieużywanej werandy, tzw. solarium, zrobiono jadalnię dla personelu, który dawniej jadał na korytarzu. W pokojach oddziału chirurgicznego dla pacjentów, którzy przeszli torakoplastykę, a poddawali się jej z bezwrażliwością przedmiotów martwych, ustawiono lustra, żeby wracający do zdrowia mogli przez gimnastykę odzyskać władzę nad mięśniami ciała, pracować i żyć.

W roku 1947 nakład „Głosu” podniósł się od września do 80 tysięcy. W ciągu roku 1947 wydano 20 numerów o objętości 16 stron (arkusz) każdy.

W „Głosie Nauczycielskim” poruszano najżywotniejsze zagadnienia poczynając od artykułów zasadniczych, o charakterze ideologicznym, budującym postawę mas nauczycielskich, poprzez artykuły treści organizacyjnej, zawodowej, określające funkcje społeczne Związku, charakter naszych zjazdów, aż do notatek informacyjnych.

Poświęcono wiele uwagi Ziemiom Odzyskanym, usamodzielnieniu administracji szkolnej, nauczycielom niekwalifikowanym, analfabetyzmowi, warunkom materialnym nauczycielstwa, szkolnictwu za granicą, oświacie na wsi itp.

Pilnie śledzono i dawano często wyraz temu, co píše prasa wszelkich odcieni o zagadnieniach kulturalno-oświatowych, wreszcie dużo miejsca znalazły w „Głosie” sprawy oświatowe w sejmie. Starano się notować skrzętnie wszelkie przejawy życia w Polsce, z radością podkreślać każde osiągnięcie i każdy sukces w dziedzinie odbudowy kraju.

Jeśli w samych początkach „Głos Nauczycielski” był organem w pewnym sensie prezydium Zarządu Głównego, był jego wyrazicielem, to szybko zatracił ten specjalny charakter. Wyszedł daleko poza rogatki warszawskie i nie tkwił kureczowo tylko w opłotkach ZNP. Wybitny wyraz temu dawał w kilku artykułach kol. W. Pokora i w jednym kol. E. Kuroczko.

„Głos Nauczycielski” — nawiązał kontakt z terenem, ma współpracowników poza Warszawą, którzy zasilają „Głos” swymi artykułami: Stanisław Nowaczyk, Maria Oszepełska, Karol Kowicki, dr Codello, Stochlak, Franciszek Midura, Wł. Drobny i Ant. Wójcicki i wielu innych. Zaproszono do współpracy osoby spoza nauczycielstwa. Piszą w „Głosie” nauczyciele szkół powszechnych, średnich, profesorowie uniwersytetu. Jeden z numerów „Głosu” był całkowicie zredagowany przez naszych kolegów spoza Warszawy od artykułu wstępnego poczynając aż do drobnych notatek.

Sanatoryjna biblioteka jest wzorem takiego księgozbioru, jaki winien się znaleźć w zasięgu każdego nauczyciela. Złożona z tomów dobrej poezji i beletrystyki, z powieści o charakterze społecznym, z literatury popularnej i naukowej, z dzieł z zakresu pedagogiki i metodyki nauczania historii, wychowania, samokształcenia oraz literatury dla dzieci i młodzieży.

Kiedy gość zachwycony porządkiem i czystością pochwycił całość urządzeń, dyrektor dr Teodor Białynicki-Mirula, który pilnuje tu spraw lekarskich, lub jego zastępca do spraw gospodarczych Józef Leszczyński na coś wskazuje i powiada: „To nie jest szczęśliwie pomyślane”.

Nie dość, że ci ludzie odwalili tu i nadal prowadzą dobrą robotę! Oni mają koncepcję i plany unowocześnienia i rozbudowy Sanatorium. Powiadają: trzeba się generalnie rozprawić z wysłużonymi kotłami, zakupić nowe i ustawić racjonalniej w pobliżu opałowych magazynów. Biuro przenieść na front budynku. Rozbudować za wąskie, nie dające cienia werandy. Światło słoneczne leczy tylko gruźlicę skóry i kości, zabójcze jest dla otwartej gruźlicy, a to powoduje rozpad płuc. Dać zakładowi łazienki. W sali teatralnej i świetlicy pobu-

Nie zamykano „Głosu” dla nikogo, jeśli tylko materiał nadsyłany odpowiadał treścią i formą charakterowi związkowego organu. Jeżeli materiał nadsyłany dla „Głosu” nie był odpowiedni, przekazywano „Pracy Szkolnej”, „Ruchowi Pedagogicznemu”, „Przeglądowi Historyczno-Oświatowemu” i tam był często wyzyskany. Współpracca „Głosu Nauczycielskiego” z „Przeglądem Historyczno-Oświatowym”, „Pracą Szkolną” i „Życiem Szkoły” jest bardzo bliska. Szeroko otwarto łamy „Głosu” dla działów: Dyskutujemy i z listów do redakcji, które były i są zawsze do dyspozycji czytelników. Unikano monotonii w układzie pisma. Uważny i obiektywny czytelnik z łatwością to dostrzeże, choćby przez zestawienie nazwisk autorów zamieszczających swe prace w „Głosie”: Kazimierz Maj, Wojciech Pokora, Stanisław Kwiatkowski, Bogdan Suchodolski, Tadeusz Man-teuffel, Tadeusz Pasierbiński, Czesław Wycech, Eustachy Kuroczko, Władysława Hoszowska, Władysław Ferenc, Wacław Polkowski, Karol Kurpiewski, Michał Kopeć, Wiktoria Czabakowa, Karol Strzałkowski, Karol Klimek, Stefan Julian Brzeziński, Józef Piwowar, Stanisław Trojanowski, Stanisław Świdwiński, Witold Witkowski, Tomasz Szczechura, Zanna Kormanowa, Walerian Batko, Stanisław Godecki, Witold Wojtyński, Stefan Rassalski i wiele innych.

W początkach roku 1948 okazało się, że nakład dotychczasowy „Głosu” nie wystarcza na potrzeby Związku. Szybki wzrost członków organizacji zmusił Wydział Organizacyjny do podniesienia nakładu w styczniu do 82 tysięcy, w lutym do 85 tysięcy. Obecnie, by zaspokoić zapotrzebowanie, już w marcu podniesiono nakład do 87 tysięcy.

Na ogół „Głos Nauczycielski” wychodzi regularnie 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja robi wszystko, by „Głos” docierał w oznaczonym terminie. Praca redakcyjna tak jest zmontowana, że ściśle według ułożonego terminarza oddaje się materiał do drukarni, do korekty i załatwia się wszelkie formalności w terminie. Jeśli członkowie ZNP nie otrzymywali pisma lub otrzy-

dawać scenę. Wyposażyć bibliotekę. Mieszkania pracowników całkowicie usunąć z głównego gmachu. Mówią, że można to zrobić kosztem 20000000 złotych. Kotłownia pochłonie 6 milionów, werandy 5, łazienki 4 itd.

Musimy im tę sumę dać. Dla administratorów najmielsze są zawsze pieniądze, pieniądze i pieniądze. Oni użyją ich z chłopskim rozmysłem i mimo przeszkód doprowadzą dzieło odbudowy do końca.

Jeśli się na ten czyn zdobedziemy, będzie to nasz triumf nad nędzą zawodu. Nad Niemcami, którzy w gmachu Sanatorium w czasie wojny umieścili burzę dla Hitlerjugend i trzymali ją aż do ewakuacji w grudniu 1944 roku.

Obchód skończony. Jestem zmęczony ilością wrażeń i zmęczony lataniem po ogromnym gmachu. W chwili odpoczynku na krześle w gabinecie dyrektora uświadamiam sobie wielkość budynku: 190 chorych i 83 osoby obsługi. Dla porównania: moja rodzinna wieś, która wydawała mi się niegdyś całym światem. Liczyła zaledwie ponad 200 mieszkańców, znacznie mniej, niż wspomniane Sanatorium Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zakończam.

Tadeusz Kuligowski

mywali z opóźnieniem, to na taki stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn.

Początkowo były ogromne trudności z przydziałem papieru. Po unormowaniu tego problemu zjawiała się nowa trudność: nieregularny i niepunktualny przydział papieru hamował wysyłkę „Głosu”. Numer był gotowy w drukarni, która czekała na papier, a jeśli to czekanie trwało tydzień, to z opóźnieniem docierał do rąk adresata.

Kolportaż „Głosu” natrafiał na poważne trudności. Administracja nie mając indywidualnych adresów, a zresztą nie posiadając adresarki mogła wysłać pismo zbiorowo na Oddział Powiatowy ZNP, ten już własnym przemysłem wysyłał do Ognisk, skąd otrzymywał je poszczególne członki Związku. Bardzo często „Głos” leżał tygodniami w Oddziale Powiatowym, bo nie było okazji wysłania, krócej już magazynował się w Ognisku, by wreszcie z ogromnym w sumie opóźnieniem dotrzeć do właściwych rąk.

Z chwilą uzyskania adresarki można było „Głos” wysyłać indywidualnie. Ale z kolei wysunęła się trudność, którą stworzyły przede wszystkim Ogniska, nie przysyłając spisów i adresów członków, którzy mieli pismo otrzymać. W szeregu numerów „Głosu” administracja umieszczała komunikat wzywający członków ZNP do podawania swych adresów. I tu już zawiniли członkowie Ognisk, którzy ten komunikat zbagatelizowali. Obecnie wysyłka jest sprawniejsza, na niektórych terenach kolportaż nie szwankuje i członkowie są zadowoleni. Pamiętać należy, że „Głos Nauczycielski” miał ciężki start. Od 1945 r. do końca 1947 pracowały stale w redakcji tylko 2 osoby: redaktor i sekretarz. Praca w redakcji dzieliła na cały szereg skomplikowanych czynności: konferencje, przeglądanie napływającej korespondencji i odpowiadanie na nią, udzielanie rozmaitych informacji, opieka nad archiwum, biblioteką, ewidencja i przejrzenie napływających czasopism, druków, korespondencja urzędowa, wizyty w drukarni, w urzędzie kontroli prasy itp. wymagają do obsługi przynajmniej dwóch osób. A właściwa praca? Prowadzenie kilku działów, jakie są w „Głosie”, wymaga znowu paru osób. Tymczasem cały aparat redakcyjny to tylko 2 osoby do roku 1948. Dopiero rok 1948 przyniósł poprawę, gdyż redakcja uzyskała trzeciego pracownika. Koleżanki i koledzy wołali o informacje i porady prawne, skarżyli się na biedę, pragnęli wiedzieć, co i gdzie ukazało się nowego na rynku księgarskim, na jednym z zebrań Ogniska

warszawskiego kolega ubolewał, że „Głos Nauczycielski” winien drukować artykuły z zakresu pedagogiki, dydaktyki (od tego jest „Praca Szkolna”, „Życie Szkoły”, „Ruch Pedagogiczny” i inne pisma), to znowu koleżanki i koledzy domagają się działu literackiego, (dla kogo wobec tego są takie pisma, jak: „Kuźnica”, „Odrodzenie”, „Nowiny Literackie”, „Twórczość”, „Warszawa” i jeszcze, i jeszcze?), inni znowu wysuwają życzenia i chęci, które z bardzo dobrym skutkiem zaspokajają: „Przekrój”, „Problemy”, „Wiedza i Życie”—słowem życzeń było wiele. A przecież w świecie coś się działo w zakresie kultury i oświaty i temu „czemuś” trzeba było poświęcić trochę miejsca, bo „Głos” jest pismem przede wszystkim dla nauczycieli, pismem zawodowym. Pisano więc o ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Czechosłowacji, Jugosławii, Unesco, konferencji ogólnosłowiańskiej, otwierano okno na świat, bowiem Polska przez 6 lat była jednym wielkim obozem koncentracyjnym. Materiału było dużo. Życie nabrzmiewało problemami pierwszorzędnej wagi. Należało dać temu wyraz, ustosunkować się do nowej rzeczywistości, często przekonywać, często ciągnąć we właściwym, zdaniem „Głosu”, kierunku. Nie wszystko ze strony redakcji było dobre, ale wysiłek był duży. Należy przejrzyć roczniki uważnie i zrobić sobie wykres drogi, którą przemaszzerował „Głos Nauczycielski”. Ten wykres ma swój wyraz.

Wreszcie na zakończenie rachunek: jak na jednym arkuszu można było wtłoczyć takie działy, jak artykuły, ogłoszenia, sylwetki, dyskutujemy, listy od redakcji, przegląd prasy, kronika, komunikaty, informacje i porady prawne, sprawy organizacyjne, notatki bibliograficzne, poszukiwanie rodzin, notujemy, ciernie i głogi? Wszystkie te działy są potrzebne, konieczne, aby „Głos Nauczycielski” miał jakąś sensowną koncepcję. I dlatego „Głos” był zawsze okaleczony: w jednym numerze likwidowano takie czy inne działy, by w drugim je umieszczać.

Jeśli „Głos” ma dawać dużo materiału, uwzględnić (mimo poprzednich zastrzeżeń) niektóre życzenia, należy powiększyć jego objętość do 2 arkuszy. Przecież „Głos Nauczycielski” jest organem centralnym Związku Nauczycielstwa Polskiego, który w niedalekiej przyszłości przekroczy 100 tysięcy członków, jest organem nauczycieli szkół wszystkich typów i winien mieć miejsce dla wypowiedziania się w większym zakresie niż to było dotychczas.

St. Brzozowski

Z działalności gospodarczej Zarządu Głównego ZNP.

I. STAN GOSPODARCZY ZNP W OKRESIE PRZEDWOJENNYM

W wyniku kilkudziesięcioletniej działalności przedwojennej Zarząd Główny ZNP zgromadził poważny majątek stały w postaci placów, domów w Warszawie, Krynicy, Jaremczu, Hallerowie i Zakopanem, zakładów drukarskich w Warszawie, sanatorium w Zakopanem, bursy w Krakowie, majątku w Brodach i ruchomości oraz majątek płynny w papierach wartościowych, nakładach różnych wydawnictw itp.

Ogólna wartość bilansowa majątku pozostającego w bezpośredniej administracji Zarządu Głównego ZNP wynosiła 11 086 000 zł.

Oprócz tego istniał znaczny majątek w posiadaniu

niższych komórek organizacyjnych, oceniany w walucie przedwojennej na sumę około 5 000 000 złotych.

STAN MAJĄTKU ZNP NA POCZĄTKU OKRESU POWOJENNEGO

We wrześniu 1939 r. majątek Zarządu Głównego ZNP uległ konfiskacie, a następnie został przez okupanta wywieziony lub przeznaczony na inne cele. Tylko nieznaczna część sprzętu biurowego, ta przechowywana w mieszkaniach prywatnych, ocalała i wróciła do gmachu ZNP, a wśród tego — znaczna część archiwum i biblioteki przedwojennej.

Zarząd Główny ZNP ustalił listę strat wojennych w majątku nieruchomym i ruchomym na sumę 9 940 400 złotych.

W okresie okupacji wszystkie 3 budynki ZNP przy ulicy Smulikowskiego 1-3 i 6-8 zajęte były na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Toteż sprzęt biurowy i inny, który ocalał w tych budynkach, należał prawie w całości do Ubezpieczalni. Z ruchomości ZNP niewiele zostało.

Bogato wyposażone zakłady drukarskie, znajdujące się w specjalnym budynku, jako też magazyny wypełnione cennymi wydawnictwami, przestały istnieć. Z maszyn drukarskich wywiezionych przez okupanta dotychczas tylko jedna została odzyskana.

Utracono dom w Jaremczu, zniszczony w Hallerowie nad morzem, a majątek ziemski Brody w powiecie wadowickim przejęty przez państwo na cele reformy rolnej.

Sanatorium w Zakopanem utraciło wszystkie meble, gabinety lekarskie, pościel itp. ruchomości, a nadto poniosło znaczne straty w kosztownych urządzeniach wewnętrznych (okna, drzwi, podłogi, wodociągi, kanalizacja, światło, centralne ogrzewanie itp.). Na początku 1945 r. przedstawiało ono smutny obraz zniszczenia i nie mogło być mowy o jego szybkim uruchomieniu.

Pozostałe majątki, jak: Dom w Krynicy, Dom Zdrowia w Zakopanem, Bursa w Krakowie — uległy mniejszym uszkodzeniom, ale niemal w całości utraciły sprzęt ruchomy.

Naszkicowany wyżej obraz zniszczenia majątkowego ZNP daje w pewnym stopniu pojęcie o jak ciężkich warunkach wypadało podejmować odbudowę gospodarczą.

III. ZADANIA I OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE W OKRESIE POWOJENNYM

Prace Zarządu Głównego w zakresie odbudowy gospodarczej w początkowym okresie powojennym zmierzały w kierunku zapewnienia niezbędnych warunków lokalowych w celu podjęcia pracy organizacyjnej i dostarczenia mieszkań w siedzibie ZNP w Warszawie tym członkom Zarządu i pracownikom, którzy nie mogli podjąć pracy bez zapewnienia im mieszkania.

Dalsze prace gospodarcze zostały wyznaczone na dłuższy okres i obejmowały: planową odbudowę zniszczonych budynków w Warszawie przy zapewnieniu sobie na ten cel znacznych funduszy z zasiłków państwowych i pożyczek bankowych; rewindykację majątków w terenie, które w przejściowym okresie powojennym znajdowały się w posiadaniu władz państwowych; porządkowanie pod względem prawnym i gospodarczym obiektów majątkowych, wziętych w posiadanie przez różne komórki organizacyjne w okresie powojennym; rozbudowę agend pozostających pod bezpośrednim nadzorem i kierownictwem Zarządu Głównego; zapewnienie podstaw finansowych dla działalności gospodarczej.

W wykonaniu naszkicowanego planu działalności gospodarczej osiągnięto następujące wyniki:

1) Odbudowa gmachów ZNP w Warszawie.

Wszystkie 3 budynki ZNP w Warszawie objęte w ponowne posiadanie w styczniu 1945 r. były uszkodzone przez działania wojenne. Stopień zniszczenia był rozmaity: od wybicia szyb i podziurawienia ścian przez odłamki pocisków aż do całkowitego wypalenia lub zburzenia. Nie było jednak ani jednego lokalu, który by nie wymagał naprawy.

Z trzech budynków najwięcej ucierpiał budynek główny, pod liczbą 6-8, największy i najbardziej okazały, mieszczący lokale biurowe i organizacyjne, potem

z kolei budynek pod liczbą 1-3, i najmniej — budynek pod liczbą 4. Ogólna kubatura wszystkich trzech budynków wynosi ponad 65.000 m sześć, z czego tylko około połowy tej kubatury nadawało się do użytku po małym remoncie, reszta zaś wymagała remontu generalnego lub całkowitej odbudowy.

W niezwykle ciężkich warunkach rozpoczynały się przeto prace Zarządu Głównego.

W ciągu lata 1945 r. trwało usuwanie gruzów z najmniej zniszczonych części budynków. W maju tegoż roku podjęto pierwsze roboty remontowo-budowlane, które w miarę zdobywania funduszy zyskiwały na sile.

Oddanie w r. 1945 lokalu do użytkowania nie oznaczało jeszcze całkowitego wykończenia tego lokalu wraz ze wszystkimi jego urządzeniami, jak: centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja, światło, telefon, sygnalizacja itp.

Charakterystyczną cechą prac budowlanych roku 1945 było zabezpieczenie budynków przed dalszym niszczeniem oraz wykonywanie mniejszych remontów, które przy względnie niewielkim nakładzie środków i pracy dawały wynik praktyczny w postaci lokalu zdolnego do użytku.

Po wykonaniu prac zabezpieczających i po prowizorycznym wyremontowaniu lokali najmniej uszkodzonych wypadło przystąpić do planowego usuwania zniszczeń poważnych, obliczanych w dziesiątkach milionów złotych. Do tych prac trzeba się było przygotować zarówno technicznie jak i finansowo, co też zostało wykonane w przerwie zimowej.

Wiosną 1946 r. rozpoczęły się prace remontowo-budowlane na większą skalę. Przystąpiono do odbudowy części budynków wypalonych lub zburzonych, prowadząc równoległe odbudowę „unerwienia” budynków, jakimi są wszelkiego rodzaju instalacje, najczęściej ukryte w murach budynku (wodociągi, kanalizacje, gaz, elektryczność, telefony, sygnalizacja biurowa itp.),

Prace budowlane, wykonane w roku 1946, pozwoliły na „zamknięcie” budynku przed zimą 1946-47. Z ważniejszych osiągnięć tego roku wymienić należy: odbudowę całkowicie zburzonych lub wypalonych części budynku głównego; odbudowę kotłowni i instalacji centralnego ogrzewania we wszystkich budynkach; odbudowę instalacji elektrycznej, telefonicznej i sygnalizacyjnej; wykończenie naprawy instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej; odbudowę zburzonej części tzw. „bursy”.

W wyniku wykonania remontów i odbudowy gmachów ZNP w roku 1946 stało się możliwe dalsze powiększenie przestrzeni lokalowej dla celów biurowo-organizacyjnych. Biura Zarządu Głównego, które w roku 1945 musiały zadowalać się szczupłymi lokalami, pod koniec roku 1946 i w początku roku 1947 otrzymały prawie we wszystkich wypadkach lokale odpowiadające ich potrzebom.

Instytut Pedagogiczny ZNP otrzymał sale wykładowe i lokale na bursę dla słuchaczy powyżej 100 osób. Centralna Biblioteka ZNP mogła wznowić swą działalność uzyskując odpowiedni lokal.

Obok biur i lokali organizacyjnych Zarządu Głównego w odbudowanych gmachach znalazły miejsce dla swych biur: Okręg Warszawski ZNP, Oddział Stołeczny ZNP i Oddział Powiatowy Warszawski ZNP.

Biorąc pod uwagę niezwykle brak lokali w zniszczonej Warszawie, Zarząd Główny oddał w swych budyn-

kach kilkadziesiąt lokali do użytku następujących instytucji: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“, Wzorcownia Pomocy Naukowych Ministerstwa Oświaty, TUL RP, TBS RP, PTK, Spółdzielnia „Samopomoc Nauczycielska“, Społeczny Komitet Radiofonizacji kraju.

Instytucje powyższe, z wyjątkiem ostatniej, przyczyniły się w pewnym stopniu do pokrycia kosztów odbudowy gmachów ZNP.

Rok 1947 rozpoczyna trzeci okres w akcji odbudowy gmachów ZNP

Aczkolwiek budynki ZNP zostały na zimę 1946-47 „zamknięte“, to jednak nie było to równoznaczne z całkowitym wykończeniem ich wnętrza. Pozostały do wykonania kosztowne roboty wykończeniowe, które wymagały przede wszystkim znacznych funduszy.

Postępujący od początku 1946 r. wzrost kosztów budowlanych sprawił, że fundusze uzyskane z subsydiów lub pożyczek bankowych zużywane były szybciej, niż to wynikało z pierwotnego zaplanowania, wskutek czego następowało zahamowanie prac z braku funduszy.

W roku 1947 wykończono przede wszystkim wnętrza budynku głównego od strony Wisły, najbardziej zniszczone z całego budynku. W dalszym ciągu trwały prace nad wykończeniem wielkiej sali zjazdowej.

W wyniku prac budowlanych 1947 r. uzyskaliśmy ponad 6000 m sześć. całkowicie wykończonych lokali organizacyjnych, które stanowią niezbędne uzupełnienie dla wielkiej sali zjazdowej oraz dla mniejszych sal konferencyjnych. Obok sali zjazdowej na czoło ostatnio osiągniętych efektów budowlanych wysuwa się przede wszystkim sala kolumnowa o powierzchni 300 m kw., znajdująca się obok sali zjazdowej, mogąca pomieścić ponad 300 osób. Mieści się w niej jadalnia i bufet stołowy, stanowiące niezbędne uzupełnienie dla każdej imprezy, organizowanej na mniejszą lub większą skalę. Dalszym uzupełnieniem jest wielki westybul, w którym mieszczą się: poczekalnia, szatnie i inne urządzenia, dostosowane do pojemności wyżej wymienionych sal (zjazdowej i bufetowej) mogących pomieścić razem około 1000 osób.

Ścisłe powiązanie z powyższymi salami posiada urządzona w roku 1947 i nowocześnie wyposażona wielka kuchnia w podziemiach budynku głównego o zdolności wydawania około 1000 obiadów i tuzin śniadań i kolacji dziennie.

Dzięki tym osiągnięciom w zakresie odbudowy stało się możliwe organizowanie w salach ZNP zjazdów, konferencji, imprez towarzyskich, kulturalnych, artystycznych itp. z udziałem około tysiąca osób jednocześnie.

Inną formą odbudowy, realizowaną w roku 1947, było przywracanie lokali dla celów ZNP po przeróbkach, dokonanych w czasie okupacji przez Ubezpieczalnię Społeczną.

Ujmując ogólnie wyniki odbudowy z lat 1945 — 1947 w jednostkach przestrzennych możemy stwierdzić, że z ogólnej kubatury budynków, wynoszącej ponad 65000 m. sześć., uszkodzeniom mniejszym uległo około 25000 m. sześć., pozostała zaś kubatura budynków uległa zniszczeniom wyższego stopnia (od 30 — 80 proc.).

Pod koniec 1947 r. przestrzeń wszystkich budynków znajdowała się już w pełnym użytkowaniu.

Ogólny wkład finansowy za okres lat 1945 — 1947 wynosi ponad 38 milionów złotych, na co złożyły się w wysokim procencie subsydia skarbowe, pożyczki bankowe, częściowe zwroty kosztów remontu przez instytucje obce zajmujące lokale w budynkach ZNP i wreszcie składka członkowska.

Co pozostaje do wykonania w najbliższej przyszłości?

Aczkolwiek odbudowa ciągnie się już od 3 lat i pochłonęła poważną kwotę, to jednak na rok 1948 i ewentualnie następny pozostały roboty wykończeniowe, tym niemniej jednak bardzo kosztowne. Nie mają one wprawdzie zasadniczego znaczenia dla użytku praktycznego, ale rażą i domagają się usunięcia jako przykre skutki wojny. Toteż Wydział Gospodarczo-Finansowy Zarządu Głównego ZNP nie ustaje w wysiłkach, by dzieło odbudowy doprowadzić do końca.

Planuje się na rok 1948 wykończenie szlachetnych robót tynkarskich, lastrykowych i malarskich oraz naprawę tynków zewnętrznych. W zakresie odbudowy zniszczonych budynków planuje się odbudowę części budynku, gdzie przed wojną mieściła się bursa dla dzieci nauczycieli. Pragniemy tę budowę wykonać na początek roku szkolnego 1948-49 i przeznaczyć ją na ten sam cel. Znalazłoby tutaj pomieszczenia około 30 wychowanków.

2) Rewindykacja majątków ZNP.

Po wznowieniu działalności Zarządu Głównego Wydział Gospodarczy przystąpił do rewindykacji majątków, które stanowiły przed wojną bezsporną własność ZNP, a po wojnie znajdowały się w Tymczasowym Zarządzie Państwowym.

Przed wszystkim poczyniono starania o przejęcie tych majątków, które przed wojną znajdowały się w bezpośrednim zarządzie centralnych władz ZNP. W pierwszej kolejności odzyskano: Sanatorium w Zakopanem, Dom Zdrowia w Zakopanem, dom wypoczynkowy w Krynicy np. „Kolonja Nauczycielska“, dom (zniszczony) w Hallerowie nad morzem, majątek rolny Brody w pobliżu Krakowa.

Ten ostatni obiekt odzyskany został jednak tylko teoretycznie, a to z następujących powodów. W wyniku reformy rolnej, majątek Brody został przejęty przez państwo na cele reformy rolnej. Na skutek starań Zarządu Głównego, władze państwowe oddały w użytkowanie ZNP majątek, lecz znacznie zmniejszony, bo całkowicie bez lasów, których było około 700 ha, a ziemi ornej przywrócono tylko około 40 ha. Na majątku ciążyły poważne zadłużenia z tytułu należności służby w gotówce i w naturaliach, które wzrastały z każdym miesiącem, gdyż liczna służba folwarczna, dostosowana do przedwojennych rozmiarów majątku, nie została ani zwolniona ani zredukowana. Majątek był bez inwentarza żywego i bez koniecznych zapasów produktów rolnych dla wznowienia gospodarki. Uruchomienie w tych warunkach gospodarstwa i doprowadzenie go do samowystarczalności wymagało milionowych nakładów, których Zarząd Główny wówczas nie posiadał (było to pod koniec 1945 r.). Nadto trzeba zaznaczyć, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w myśl obowiązujących przepisów dekretu o reformie rolnej mogło przekazać ZNP resztówkę majątku tylko w użytkowanie, a nie na własność, bo tytuł własności w myśl powołanego dekretu pozostawał nadal w ręku państwa. W tych warunkach po długich rozważaniach i próbach uzyskania subsydiów

z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na spłatę długów lub przerzucenia tych długów na Ministerstwo, co nie dało pomyślnych wyników, postanowiono zrzec się użytkowania resztówki Brody na rzecz Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod warunkiem, że wszystkie powstałe obciążenia majątku pokryje ten Departament. Decyzja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w tej sprawie zapadła dopiero 12.II.1948 r. Przez cały okres, tj. od chwili wydania decyzji przez władze państwowe o przekazaniu resztówki Brody w użytkowanie ZNP (sierpień 1945 r.) do chwili przejęcia jej przez Departament Oświaty Rolniczej (12.II.1948 r.), Zarząd Główny ZNP nie użytkował resztówki. Pozostawała ona pod zarządem administratora wyznaczonego przez Związek Pracowników Rolnych w Krakowie.

Inne majątki, wyżej wymienione, jako to: Sanatorium i Dom Zdrowia w Zakopanem oraz willa w Krynicy i dom w Hallerowie odzyskane zostały w stanie zniszczonym nie nadającym się do użytku bez poważnych wkładów finansowych. Szeregując powyższe obiekty w kolejności stopnia zniszczenia i potrzebnych na odbudowę funduszy trzeba było: na odbudowę Sanatorium przeznaczyć około 10 milionów, na Dom Zdrowia około 1 miliona i na dom wypoczynkowy w Krynicy około 1 miliona. Dom w Hallerowie w ogóle nie nadawał się do odbudowy.

W pierwszej kolejności skierowano wysiłki w celu zdobycia funduszy na odbudowę Sanatorium jako zakładu najbardziej potrzebnego dla tysięcy nauczycieli zagrożonych gruźlicą. Dzięki niezwykle przychylnemu stanowisku Ministerstwa Zdrowia dla sprawy odbudowy Sanatorium i wybitnej jego pomocy finansowej udało się w tempie przyspieszonym wykonać najniezbędniejsze prace remontowe i zdobyć konieczny sprzęt sanatoryjny w przeciągu pół roku i już w początku lutego 1946 r. rozpocząć przyjmowanie chorych nauczycieli. Ale dalsze prace remontowe i zdobywanie wyposażenia sanatoryjnego trwały nadal i trwają dotychczas. Dzięki stałym wysiłkom w tym kierunku Dyrekcji Sanatorium i Wydziału Gospodarczo-Finansowego Zarządu Głównego ZNP obecnie Sanatorium posiada bogate nowoczesne wyposażenie w dziale sprzętu gospodarczego, sanitarnego i zaopatrzenia gabinetów lekarskich. Sanatorium ma 180 łóżek, z czego około 1/3 przypada na łóżka chorych, którzy poddali się zabiegowi chirurgicznemu płuc w celu przyspieszenia i utrwalenia kuracji. Oddział chirurgiczny naszego Sanatorium został zorganizowany pod koniec 1946 r. i zyskał już zasłużone zaufanie i uznanie. Sanatorium ma stale zajęte wszystkie łóżka i na przyjęcie wypada nieraz czekać po kilka miesięcy. Toteż projektujemy dalszą rozbudowę Sanatorium już w roku bieżącym, aby zwiększyć liczbę łóżek na razie przynajmniej do 215.

Dom Zdrowia w Zakopanem, jako wymagający mniejszych nakładów finansowych, został prowizorycznie odremontowany i uruchomiony z początkiem 1946 r.

Dom wypoczynkowy w Krynicy, poddany remontowi pod koniec roku 1946, wznowił swą działalność w roku 1947, dzięki staraniom i nakładom finansowym Wydziału Wczasów i Turystyki Zarządu Głównego ZNP.

3) ZNP w okresie powojennym obejmuje nowe obiekty majątkowe.

W nowej rzeczywistości powojennej powstały liczne możliwości dla wejścia w posiadanie majątków nierucho-

mych. Możliwości te wykorzystwały komórki organizacyjne ZNP w różnym stopniu w zależności od terenu, na którym działają. Jako obiekty majątkowe wchodziły tutaj: a) majątki po b. organizacjach nauczycielskich polskich, które nie wznowiły po wojnie swej działalności; b) resztówki poparcelacyjne, które z uwagi na swe położenie, rozmiary i charakter nadawały się dla realizacji celów statutowych ZNP; c) majątki po b. organizacjach nauczycieli niemieckich, które sukcesywnie winny przypaść ZNP, jako jedynej organizacji nauczycielskiej, obejmującej w okresie powojennym ogół nauczycielstwa polskiego.

Akcję przejmowania majątków wyżej określonego pochodzenia podjął Zarząd Główny, Zarządy Okręgów i Oddziałów Powiatowych, a w nielicznych wypadkach także i Ogniska ZNP. W wyniku tej akcji w posiadaniu ZNP znalazły się rozmaitego charakteru majątki na terenie całej Polski.

Względna łatwość w pozyskiwaniu tych majątków w początkowym okresie powojennym sprawiła, że: majątki były obejmowane bez zgody na to (w myśl statutu) władz naczelnych ZNP, nie zawsze była brana pod uwagę celowość przejmowania danego obiektu.

W konsekwencji tego stanu wiele majątków zostało już zwróconych władzom, a w pozostałych wypadkach Wydział Gospodarczo-Finansowy prowadzi akcję restrykcyjno-porządkującą pod względem prawnym i gospodarczym. Akcja ta trwa już dłuższy czas i posuwa się powoli, gdyż w początkowym okresie towarzyszyła jej niezasadniona niechęć komórek organizacyjnych niższego stopnia do ujawnienia posiadanych majątków z okresu powojennego.

W wyniku wysyłanych ankiet w tej sprawie ustalono następujące wyniki: własnych obiektów ZNP przejął 18, majątków po b. organizacjach nauczycieli polskich lub niemieckich 7, resztówek poparcelacyjnych własnych i obcych 7, obiektów innego pochodzenia 48.

Na podstawie zebranych ankiet i dodatkowych badań ustala się: celowość posiadania danego obiektu przez ZNP, dalsze postępowanie w celu umocnienia tytułu posiadania, jeżeli dany obiekt jest korzystny dla celów statutowych ZNP.

Powyższe prace w konsekwencji będą miały ustalenie stanu majątkowego ZNP i powiązanie go w celową całość organizacyjno-gospodarczą. Z ważniejszych osiągnięć w omawianym zakresie wymienić należy: przejęcie dużego domu wypoczynkowego w Krynicy pod nazwą „Tenesówka“ po b. Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych; przejęcie domu wypoczynkowego w Jastrzębiej Górze nad morzem po b. Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych; przejęcie w użytkowanie majątku rolnego-resztówki o powierzchni około 70 ha pod nazwą „Sójkowo“ w powiecie inowrocławskim.

Nadto Zarząd Główny ZNP czyni starania w kierunku: uregulowania w drodze ustawy sukcesywnego dziedziczenia wszystkich majątków po b. organizacjach naucz. polskich i niemieckich i wyznaczenie Zarządu Gł. ZNP w roli likwidatora powyższych majątków.

4) Rozbudowa agend gospodarczych Zarządu Głównego ZNP.

W zakres niniejszego sprawozdania wchodzi tylko te agendy, które podlegają Wydziałowi Gospodarczo-Finansowemu Zarządu Głównego. Inne agendy Zarządu Głównego, jak np. domy wypoczynkowe, Instytuty Pe-

dagogiczne ZNP, Uniwersytety Ludowe itp. — objęte będą sprawozdaniami z innych form działalności Zarządu Głównego.

Wydziałowi Gospodarczo-Finansowemu polegają następujące agendy: Sanatorium w Zakopanem, Administracja Domów w Warszawie, Stołówka w Warszawie, Dom Noclegowy w Warszawie, Uniwersytet Ludowy im. Z. Nowickiego w Rudzienku, pow. mińsko-mazowiecki.

Sanatorium ZNP w Zakopanem, jako zakład leczniczy podlega przepisom władz państwowych, regulujących działalność tego rodzaju zakładów. Działalność jego w zakresie lecznictwa oparta jest na odrębnym statucie, zatwierdzonym przez władze państwowe. Ale oprócz działalności leczniczej, wymagającej fachowego personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i posługującego, istnieje wielki dział zagadnień administracyjno-gospodarczych, wymagających oparcia o mocne podstawy finansowe. I właśnie ten kompleks zagadnień w okresie powojennym, w okresie wyniszczenia Sanatorium, wymagał energicznego i troskliwego zajęcia się nimi. Sprawy te przypadły w udziale Wydziałowi Gospodarczo-Finansowemu, który w porozumieniu i przy współudziale Dyrekcji Sanatorium rozpoczął prace nad odbudową zakładu.

Administracja Domów ZNP w Warszawie stanowi organ wykonawczy Wydziału Gospodarczo-Finansowego w zakresie: pieczy nad majątkiem ruchomym i nieruchomym; utrzymania na odpowiednim poziomie i w należytych porządku lokali biurowych i organizacyjnych; załatwiania spraw lokatorskich wynikających z faktu zajmowania w budynkach ZNP lokali przez osoby fizyczne lub prawne; pobierania należności z tytułu korzystania z lokali lub z tytułu świadczeń.

Sprawy odbudowy gmachów ZNP z uwagi na specjalne zagadnienia techniczne i finansowe, przerastające możliwości Administracji, załatwiane są przez referat ogólny Wydziału Gospodarczo-Finansowego. Administracja otrzymuje gotowe lokale do użytkowania.

W wyniku tych założeń Administracja w okresie wojennym w miarę postępu odbudowy zyskiwała coraz to nowe źródła wpływów i obecnie jest agendą całkowicie samowystarczalną. Zatrudnia obecnie 3 pracowników umysłowych i 27 pracowników fizycznych. Budżet Administracji zamyka się po stronie wpływów i wydatków na okres dwuletni sumą 26.752.400 zł.

Stołówka Zarządu Głównego ZNP na przestrzeni lat 1945—1948 rozwinęła swą działalność do imponujących rozmiarów, potwierdzając tym samym swą żywotność i potrzebę istnienia. Wypełnia ona nie tylko funkcję wynikającą z powszechnie przyjętego obowiązku przez pracodawców w zakresie dostarczania pracownikom gorącego posiłku (obiadu), ale także zaspokaja potrzeby organizacyjne w zakresie wyżywienia uczestników zjazdów, konferencji, imprez towarzyskich, kulturalno-artystycznych.

Biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie warunki lokalowe, w jakich Stołówka działała przez okres dwóch ubiegłych lat, oraz pozostaje pod stałym naciskiem wzrastających wymagań w stosunku do tej agendy, powzięto decyzję urządzenia Stołówki w znacznie większych pomieszczeniach. Na ten cel została przeznaczona odbudowana sala kolumnowa w budynku głównym, gdzie urządzono jadalnię i bufet, oraz obszerne pomieszczenie w przyziemiach tegoż budynku, dla nowoczesnej kuchni z ma-

gazynami, chłodnią i innymi urządzeniami ułatwiającymi wydajność kuchni.

Gdy w końcu 1945 r. Stołówka wydawała dziennie około 100 obiadów jednodaniowych, to obecnie stale wydaje codziennie około 500 obiadów dwudaniowych i około 200 śniadań i kolacji, a przy sposobności różnych zjazdów, konferencji, kursów itp., co zdarza się co kilka dni, wydajność Stołówki waha się od 500 do 800 obiadów i odpowiednio zwiększa się liczba śniadań i kolacji.

Budżet Stołówki opiera się na zasadach samowystarczalności i na okres dwuletni zamyka się sumą 26.366.000 zł. po stronie wpływów i wydatków.

Dom Noclegowy ZNP w Warszawie, podobnie jak Stołówka, stanowi jedną z form pomocy organizacyjnej dla kolegów, przybywających do Warszawy dla załatwienia różnych spraw.

Potrzeba istnienia Domu Noclegowego ZNP nie jest nowa. Istniał on już przed wojną. Zniszczenie Warszawy spotęgowało tę potrzebę. Toteż zaraz po wojnie w 1945 r. wraz z ożywieniem murów Związkowych, powołano do życia tę agendę. Jeszcze mroźny wichur lutowy przelatywał poprzez wybite okna ocalałych lokali, a już związkowcy przybywali tutaj dla wytchnienia i noclegu.

Prymityw i braki we wszystkim i na każdym miejscu były zjawiskiem codziennym Domu Noclegowego w 1945 r.

W konsekwencji odbudowy gmachów ze zniszczeń wojennych i w wyniku stałej troski o poprawę warunków noclegowych, stan ten ulegał zmianie na lepsze z każdym miesiącem. W końcu roku 1945 Dom Noclegowy mógł przemocować jednorazowo około 30 osób w warunkach niezwykle ubogich (brak prześcieradeł, poduszek, łóżek, krzeseł, stołów, wieszaków itp.), ale już w końcu 1947 r. stan ten uległ poprawie i wyglądał tak: 150 łóżek stałych z możliwością uzupełnienia ich 20 łózkami zapasowymi, zamiast słomianych sienników — materace, po 2 koce i 2 prześcieradła na każdym łóżku, prawie na wszystkich łózkach poduszeczki z pierza, poza tym stołki, krzesła, wieszaki itp. sprzęt w każdym pokoju.

O potrzebie istnienia Domu Noclegowego mówią liczby noclegów: miesięcznie korzysta z niego około 2500 osób, co daje ponad 80% wykorzystania łóżek. Cena noclegu jest b. niska i wynosi dla członków ZNP 100 zł, dla nie-członków 250.

Budżet Domu Noclegowego jest samowystarczalny i oparty na wpływach za noclegi. Zamyka się on po stronie wpływów i wydatków sumą 2.463.900 zł na okres dwuletni.

Uniwersytet Ludowy im. Z. Nowickiego w Rudzienku zorganizowany został w końcu 1946 r. w budynkach pofołwarczych z przynależną do nich resztówką ziemi o powierzchni około 17 ha. Organizacyjnie Uniwersytet ten dzieli się na 2 części: na gospodarstwo rolne i szkołę. Gospodarstwo dostarcza dla szkoły ze swych nadwyżek produkty żywnościowe. Część gospodarstwa wchodzi w zakres działalności Wydziału Gospodarczo-Finansowego. Ośrodek został przejęty w stanie zniszczenia i bez inwentarza żywego. Podjęto prace nad odbudową budynków mieszkalnych, gdzie umieszczono szkołę i bursę dla wychowanków. Gospodarstwo rolne wzmocniono zasilkami pieniężnymi i zaopatrzone w zboże na zasiew. Zarybiono stawy. Obecnie gospodarstwo rolne Uniwersyteu weszło w stadium znormalizowanej gospodarki.

Podjmując na nowo w roku 1945 działalność Zarząd Główny nie posiadał funduszy ze składki. Wpływy z tego źródła stawały się czynnikiem realnym w rozwiązywaniu zagadnień finansowych dopiero w początku 1946 r.

Z górą półroczny okres początkowej działalności Zarządu Głównego oparty był przede wszystkim na wpływach z subsydiów Ministerstwa Oświaty.

Aczkolwiek w początkach działalności powojennej Zarządu Głównego ZNP potrzeby gospodarcze stanowiły palące zagadnienie, to jednak w ówczesnych warunkach finansowych nie mogło być mowy o poważniejszych wydatkach na odbudowę gmachów lub na zakup majątku ruchomego. Toteż wysiłek ówczesnego Wydziału Gospodarczego skierowany był w kierunku zdobycia poważniejszych sum na powyższy cel. Osiągnięto je przez uzyskanie subsydiów skarbowych (bezzwrotnych) i pożyczek bankowych. Z tych źródeł wpłynęło dotychczas po-

nad 28 milionów zł. Wraz z odbudową gmachów wzrosły i wpływy z różnych źródeł, a przede wszystkim z wynajętych lokali. Obracano je na dalszą odbudowę lub zakup majątku ruchomego.

Wydział Gospodarczo-Finansowy poczynił dalsze starania o uzyskanie kredytów skarbowych na odbudowę w roku 1948 i uzyskał na razie 5 milionów złotych.

Pewien procent składki członkowskiej przeznaczamy również na cele inwestycyjne, lecz jest on znikomy w stosunku do istniejących potrzeb w tym zakresie.

Nie bez poważnego wpływu na zdobywanie środków finansowych dla celów odbudowy pozostaje gospodarka lokalami i majątkiem ruchomym ZNP. Na skutek stosowania zasady odpłatności we wszystkich uzasadnionych wypadkach wzrastają wpływy kasowe i oszczędność w gospodarce.

Kazimierz Gajewski

Wydział Prawno-Ekonomiczny

Wydział Obrony Prawnej Zarządu Głównego ZNP przekształcony został z biegiem czasu na skutek narastających spraw na Wydział Prawno-Ekonomiczny. Zyskała na tym sprawność, szybkość i większa wydajność pracy Wydziału, zyskali na tym koledzy i koleżanki, którzy z rozmaitych względów musieli się udawać po porady, pomoc czy opiekę do Zarządu Głównego ZNP.

Przewodniczącym Wydziału jest kol. Władysław Ferenc, zastępcami kol. kol. dr Józef Piwowar i Stefan Pol. Kolega Pol wybrany na Walnym Zjeździe Delegatów przewodniczącym Wydziału Samopomocy na skutek reorganizacji Prezydium Zarządu Gł. ZNP, zrzekł się swej funkcji, przechodząc na stanowisko zastępcy przewodniczącego Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Radcą prawnym ZNP jest adwokat Franciszek Niżyński.

W Wydziale poza wymienionymi pracuje jeszcze 5 osób. Praca w Wydziale jest tak zorganizowana, że mimo jej ogromu, wędrowek interesantów, stałych konferencji z władzami różnych instancji, interwencji spraw sądowych — nie tworzą się w Wydziale zaległości i wiele spraw załatwianych jest natychmiast, „od ręki“.

Najważniejsze sprawy, jakie Wydział załatwiał, oczywiście biorąc to z grubsza, można by najogólniej ująć w punktach: 1) uposażenie nauczycieli i pracowników oświatowych, 2) zaopatrzenie emerytów oraz wdów i sierot po nauczycielach i pracownikach oświatowych (szczególnie po poległych w czasie wojny), 3) sprawy mieszkaniowe, 4) pomoc lekarska i leczenie nauczycieli w sanatoriach i uzdrowiskach, 5) organizacja pracy nauczyciela w szkole, 6) urlopy dla poratowania zdrowia, przewidziane w przepisach pragmatyki nauczycielskiej, 7) urlopy dla uzupełnienia i pogłębienia kwalifikacji zawodowych, 8) opał dla nauczycieli i szkół, 9) zatrzymania przez organy bezpieczeństwa, 10) repatriacja, 11) apro wizacja nauczycieli, 12) akcja popularyzacji prawa.

Jedną z najważniejszych spraw była sprawa uposażenia i tej poświęcił Wydział najwięcej uwagi. Powołana uchwałą Walnego Zjazdu w Bytomiu Komisja Poprawy Bytu na skutek różnych przyczyn niewiele zdziałała. Dopiero w końcu grudnia 1945 roku i początkach stycznia 1946 roku na terenie Krajowej Rady Narodowej, naczelnych władz państwowych i innych czynników Zarząd mógł rozpocząć akcję zmierzającą do poprawy bytu nauczycieli i pracowników oświatowych. Dla skoordyno-

wania wysiłków zwołano specjalną konferencję przedstawicieli ZNP, naczelnych władz państwowych, KCZZ, Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem“ i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Wydział Prawno-Ekonomiczny zbierał materiały obrazujące położenie materialne nauczycieli, urządzał konferencje prasowe, brał udział w pracy Komisji Oświatowej KRN, w Mieszanej Komisji Płac przy Prezydium Rady Ministrów, słowem nie pominął żadnej okazji, która mogłaby wpłynąć na polepszenie bytu mas nauczycielskich. Wyniki tej akcji na tle ówczesnej sytuacji państwa nie były współmierne do wysiłków włożonych przez Wydział Prawno-Ekonomiczny, ruszyły jednak sprawę z martwego punktu. Podwyższono uposażenie zasadnicze i dodatek rodzinny, dodatek służbowy dla kierowników, dodatki lokalne dla pracowników zatrudnionych w Warszawie i na Ziemiach Odzyskanych, wreszcie zwiększono trzykrotnie wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Te osiągnięcia w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby były niewielkie, jednakże świadczą, że Wydział Prawno-Ekonomiczny, starał się przerwać impas i przerwał go. Zagadnienie bytu mas nauczycielskich uczynił żywym i aktualnym, poruszył opinię władz państwowych, zainteresował wszystkie czynniki i nie pozwolił, by tragiczna sytuacja nauczycielstwa pod względem materialnym stała się sprawą wewnętrzną tylko nauczycielstwa.

Wydział Prawno-Ekonomiczny opracował szereg memoriałów i wniosków, wskazał na źródła pokrycia podwyżek, opracował projekt dekretu o podatku oświatowym, wykonał prace, które laikowi wydają się zbędne, bo nie przynoszące natychmiastowych i efektownych wyników. Akcja prowadzona między 1 września 1946 roku, a 1 lutego 1947 odniosła ten skutek, że podwyższono dodatek nauczycielski z 300 zł na 3000 zł miesięcznie.

Akcja o poprawę bytu nauczyciela trwa. Została powołana specjalna komisja ministerialna, w której z ramienia ZNP bierze udział kol. Ferenc, przewodniczący Wydziału Prawno-Ekonomicznego i kol. Bartosikówna, delegatka Sekcyj. Komisja ma za zadanie opracowanie projektu o uposażeniu nauczycieli i wskazanie źródeł pokrycia żądanej podwyżki.

Wydział Prawno-Ekonomiczny czyni wysiłki, by podwyżka mogła obowiązywać z dniem 1 kwietnia 1948 r.

Również sprawa emerytów była przedmiotem różnych konferencji jakie Wydział Prawno-Ekonomiczny urządzał z właściwymi czynnikami, przedstawiając im materiały obrazujące tragizm położenia emerytów. Szereg memoriałów wniesionych przez ZNP do naczelnych władz państwowych, poza skromnymi dodatkami wprowadzonymi od 1.IX.1946 r., a podwyższonymi następnie z dniem 1.IV.1947 r. nie przyniósł poważniejszej poprawy losu tej kategorii b. pracowników i nadal sprawa emerytów, wdów i sierot jest przedmiotem nieustannej troski Wydziału Prawno-Ekonomicznego, który zabiega o radykalną poprawę ich losu. W roku 1946 Wydział przygotował projekt nowej ustawy emerytalnej, oparty na projekcie, który na zlecenie Wydziału, Zarząd Okręgu ZNP w Krakowie opracował. Projekt ten został przedstawiony wszystkim ministrom, ale dotychczas nie został on zrealizowany w postaci ustawy lub dekretu i Wydział w dalszym ciągu zabiega u czynników właściwych celem przyspieszenia rozstrzygnięcia tej palącej kwestii.

W sprawie mieszkań dla nauczycielstwa Wydział Prawno-Ekonomiczny opracował projekt ustawy, według której wszystkie gminy zarówno wiejskie jak i miejskie, miałyby obowiązek dostarczenia nauczycielom szkół państwowych i publicznych odpowiednich mieszkań. Projekt ten, przedstawiony KRN oraz Komisji Prawniczej Prezydium Rady Ministrów, był omawiany na kilku posiedzeniach, ale jeszcze nie został przyjęty. Wydział Prawno-Ekonomiczny zajął się sprawami członków ZNP tak na terenie Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów, jak i na terenie komisji lokalnych przy Radach Narodowych Miejskich, wnosząc obronę, dzięki której doprowadził do pomyślnego rozwiązania szeregu spraw poszczególnych członków ZNP.

Dodatek mieszkaniowy, który jest wypłacany w wysokości przedwojennej, co jest niesprawiedliwe, jest nieproporcjonalnie niski, do wysokości komornego. Wydział Prawno-Ekonomiczny czyni starania, aby sprawa dodatku na mieszkanie przybrała realne kształty.

Pomoc lekarska, która nauczycielstwu jest udzielana przez Ubezpieczalnię Społeczną, ustawowo jest rozwiązana możliwie dobrze. W praktyce jednak były pewne niedociągnięcia, jeśli chodziło o pomoc w postaci pokrywania kosztów leczenia w sanatoriach oraz innych zakładach leczniczych; były wypadki odmowy skierowania nauczycieli do sanatoriów dla piersiowo chorych i do innych uzdrowisk. Na skutek akcji Wydziału Prawno-Ekonomicznego sprawa ta jest dzisiaj uregulowana pozytywnie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jak i odpowiednie resorty Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Zdrowia uwzględniły postulaty ZNP wyrażone w memoriale Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Podobna sytuacja zachodziła na odcinku urlopów dla poratowania zdrowia. Bywało, że władze szkolne I i II instancji nieodpowiednio stosowały obowiązujące przepisy prawne. Wniesione dwukrotnie przez Wydział Prawno-Ekonomiczny memoriały w tej sprawie doprowadziły do uregulowania jej w sensie pozytywnym dla nauczycielstwa. Ministerstwo wydało zarządzenie, w myśl którego nauczyciel korzysta w zasadzie z urlopu płatnego dla poratowania zdrowia w ciągu jednego roku,

a w wyjątkowych wypadkach okres ten Ministerstwo przedłuża, dając możliwość nauczycielowi odzyskania zdrowia. Uregulowano również samą technikę udzielania urlopów, która odbywa się w zasadzie na podstawie świadectw lekarzy powiatowych lub orzeczeń komisji Ubezpieczalni Społecznej, a przedłużenie urlopu — gdy nauczyciel odbywa już kurację w sanatorium lub szpitalu — na podstawie świadectw lekarzy sanatoryjnych lub szpitalnych. W zakresie usprawnienia organizacji pracy nauczyciela w szkole, dalej uzyskania urlopów dla pogłębiania kwalifikacji zawodowych, przedsięwziął Wydział Prawno-Ekonomiczny szereg akcji, które np. na odcinku urlopów dla pogłębiania kwalifikacji zawodowych dały dobre rezultaty, czego nie można stwierdzić, jeśli idzie np. o odcinek organizacji pracy nauczyciela w szkole.

Zagadnienie opał dla szkół mimo akcji Wydziału Prawno-Ekonomicznego, który zwrócił się w tej sprawie do Prezesa Rady Ministrów i do ministrów: Aprowizacji i Handlu, Oświaty nie zostało należycie rozwiązane. Chwilowe sukcesy odniesione na tym odcinku w pierwszym kwartale 1946 r. już w następnym kwartale tego roku zostały zahamowane.

W początkowej fazie budowania i umacniania Polski Ludowej przeobrażenia i przemiany, jakie się dokonywały i dokonywały, nastroczały wiele zatargów i nieporozumień. Przyczyny były różnorodne. W każdym razie Wydział Prawno-Ekonomiczny uzyskał w Ministerstwie Bezpieczeństwa zrozumienie swego stanowiska.

Były też wypadki, że Wydział kontaktował kolegów, którzy o to prosili, bezpośrednio z Ministerstwem Bezpieczeństwa, celem wyjaśnienia nieporozumień z lokalnymi władzami, często nieuzasadnionych zarzutów itp. Rezultaty były zawsze pozytywne, a liczne podziękowania od kolegów dla Wydziału świadczą o tym wymownie. W kilkunastu wypadkach, szczególnie ciężkich, gdy wyroki były skazujące w najwyższym wymiarze kary, Wydział zwracał się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o skorzystanie z prawa łaski i nie było ani jednego wypadku negatywnego. W tej chwili interwencje Wydziału w Ministerstwie Bezpieczeństwa są rzadkością. Atmosfera zaufania, jaka się wytworzyła pomiędzy związkami a Wydziałem oraz pomiędzy czynnikami państwowymi i politycznymi w dużym stopniu ułatwiła ciężkie zadanie Wydziału na tym odcinku.

Wiele pracy wymagał nowy problem powojenny: repatriacja, udzielanie porad prawnych, wielokrotna i obszerna korespondencja z petentami i urzędami oraz placówkami dyplomatycznymi, opieka materialna itp. przekraczały one często możliwości Wydziału. Powołano na pewien okres komisję repatriacyjną przy Wydziale.

Na tym odcinku Wydział ma duże osiągnięcia, które zawdzięcza życzliwości Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Głównego Urzędu Repatriacyjnego.

Jeżeli w innych sprawach, o których już było mowa, Wydział może zanotować poważne plusey w stosunkach między Wydziałem Prawno-Ekonomicznym a członkami organizacji, to np. sprawa ankiet, jakie Wydział opracował o położeniu materialnym nauczycielstwa — budzi poważny niepokój o wyrobienie organizacyjne kolegów

i świadczy o dziwnym niezrozumieniu. Do ankiet w wielu wypadkach odniesiono się obojętnie, nierzeczowo, i z jakąś niczym nieumotywowaną nieufnością. Utrudniano w ten sposób pracę Wydziału i paraliżowano jego akcję. Przecież dopiero odpowiednio zebrany materiał, ilustrowany cyframi może odnieść u właściwych władz skutek. Mimo jednak niedostatecznej ilości materiałów, które Wydział miał do dyspozycji, spowodowały one postawienie sprawy bytu nauczyciela na porządku dziennym prac rządowych. Warto o tym pamiętać na przyszłość.

Apropozycja nauczycieli wykazała obok pewnych osiągnięć także mankamenty. Wysiłek ZNP był duży, wyniki dość nikłe, a brak odpowiedniego aparatu w terenie, brak lokalnej kontroli pogłębiał owe niedociągnięcia. Duże osiągnięcia do zanotowania ma Wydział Prawno-Ekonomiczny jeśli idzie o akcję popularyzacji prawa, szczególnie prawa nauczycielskiego. Zorganizowano szereg kursów: w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Szczecinie, Wrocławiu, Spale, zaznajamiając nauczycielstwo z obowiązującym prawem w Odrodzonej Polsce Ludowej. Nadto Wydział zorganizował w Warszawie od 16 — 21 września 1946 r. kurs popularyzacji prawa, na którym były reprezentowane wszystkie komórki powiatowe ZNP. Spoza Warszawy przybyło na kurs 239 osób.

Kurs miał na celu przygotowanie jego słuchaczy do spełniania zadań w zakresie popularyzowania praw wśród szerokich mas naszego społeczeństwa, do czego są predysponowani nauczyciele, rozrzucony po wszystkich zakątkach kraju.

Wydział Pracy Społecznej

Skład osobowy Wydziału Pracy Społecznej jest następujący: przewodniczący Wydziału Feliks Popławski, zastępca Wiktor Czapakowa, pracownicy pedagogiczni: Marceli Laskowski, Helena Starościakowa i Bohdan Kiełbiński.

Praca Wydziału Pracy Społecznej ogniskowała się w czterech referatach: Spraw Wiejskich, Spraw Robotniczo-Miejskich, Pracy Społeczno - Oświatowej Koleżanek, Kulturalno - Artystycznym.

W działalności Wydziału zarysowują się dwa okresy: okres organizacji Wydziału Pracy Społecznej do 31.VIII. 1946 r. i okres organizacji i realizowania zaplanowanej pracy w okresie od 1.IX.1946 r.

W pierwszym okresie Wydział Pracy Społecznej był zajęty pracami wewnętrznymi (organizowanie biura). Organizacja terenu została rozpoczęta od przygotowania do pracy przewodniczących Wydziałów Pracy Społecznej, którzy wzięli udział w dwutygodniowych kursach społeczno-oświatowych w Zakopanem.

W drugim okresie organizacyjnej pracy w terenie Wydział położył nacisk na: 1) nawiązaniu ścisłych kontaktów i współpracy z władzami administracji szkolnej oraz organizacjami i instytucjami prowadzącymi pracę społeczną i kulturalno-oświatową, 2) prowadzeniu akcji przysposobienia kolegów (żanek) do pracy społecznej i kulturalno-oświatowej, 3) nawiązaniu bezpośredniego kontaktu Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP z terenem organizacyjnym, 4) uaktywnieniu w pracy koleżanek - członkiń ZNP.

Akcję przysposobienia kolegów (żanek) do pracy społecznej i kulturalno-oświatowej prowadził Wydział na

Trudno jest w ramach artykułu wymienić wszystkie sprawy, które Wydział Prawno-Ekonomiczny załatwiał w ciągu swej kadencji. Podane wyżej fragmenty tej działalności są tylko drobnym ułamkiem całości.

Dla charakterystyki należy przytoczyć kilka cyfr, które wyraźniej podkreślają fragmenty tej pracy (każdorazowe cyfry oznaczać będą ilość wypadków):

Przed sądami zastąpiono kolegów przez obrońców w 55 wypadkach. Przed Komisjami Dyscyplinarnymi w 30, przed Komisjami Mieszkaniowymi w 197. Udzielono porad prawnych w sprawach: dyscyplinarnych w 27, mieszkaniowych w 195, majątkowych w 109, komunikacyjnych w 60, uposażeniowych 317, przeniesień w 58, repatriacji w 703, przywrócenia do służby w 24, urlopu w 80, leczenia w 66, weryfikacji w 252, wojskowych w 32, zatrzymanych przez organa bezpieczeństwa w 372, aprowizacji w 59, wyjazdu za granicę w 5, emerytalnych w 389, różnych w 4658.

Ważnych porad ustnych udzielono w 3.205 wypadkach, interwencje u władz naczelnych przeprowadzono w 1106 wypadkach. Cyfry wyżej podane odnoszą się tylko do spraw załatwionych i to spraw szczególnie ważnych.

W działalności swej Wydział kładł nacisk na znalezienie prawdy materialnej i wyzwolenie najwyższych wartości tkwiących w duszy człowieka. Po dwuletniej działalności osiągnięte rezultaty i ocena ich przez koleżanki, kolegów i czynniki państwowe dają Wydziałowi zadowolenie z dobrze spełnionego obowiązku.

szeregu zorganizowanych w tym celu dwutygodniowych kursów różnego typu. Zwrócono uwagę na najpilniejsze potrzeby: 1) oświata i kultura dorosłych, 2) spółdzielczość, 3) samorząd terytorialny, 4) podnoszenie poziomu życia kulturalno-towarzyskiego, 5) włączenie do pracy związkowej i społecznej koleżanek-członkiń ZNP.

Dwa kursy były zorganizowane wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego i Zarządem Okręgu ZNP w Łodzi. Niektóre kursy były nastawione programowo na zagadnienia wiejskie, inne na zagadnienia związane ze środowiskiem robotniczo-miejskim, w zależności od zespołu słuchaczy.

Akcja przysposobienia nauczycielstwa do pracy społecznej i kulturalno-oświatowej w liczbach przedstawia się następująco: w okresie sprawozdawczym odbyło się 13 kursów dwutygodniowych różnego typu, na których przepracowano tematy programowe w 630 godzinach wykładowych i 184 godz. dyskusyjnych, odbyło się 80 wycieczek, życie kulturalno-towarzyskie w czasie trwania kursu ogniskowało się na 121 wieczorach świetlicowych i zebraniach towarzyskich oraz 6 wieczorach autorskich.

Należy podkreślić, że kursy te były subwencjonowane przez Ministerstwo Oświaty. Materialna i fachowa pomoc Związku Gospodarczego R. P. „Społem“ a także Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. pozwoliła Wydziałowi Pracy Społecznej na organizowanie akcji w zakresie kursów spółdzielczych.

W okresie sprawozdawczym dokonano lustracji wszystkich Wydziałów Pracy Społecznej w Okręgach

ZNP, w 12 Oddziałach Powiatowych i Grodzkich oraz 2 Ogniskach.

Pod względem organizacyjnym stwierdzono, że niektóre Wydziały mają obsadę jednoosobową, co utrudnia pracę, niektóre Wydziały Okręgowe Pracy Społecznej ZNP prowadzą pracę w oparciu o Wydziały Oświaty i Kultury Dorosłych Kuratorium Okręgu Szkolnego zwłaszcza tam, gdzie personalna funkcja przewodniczącego łączy się z funkcją pracownika Kuratorium O. S. Analogiczne są również przykłady na terenie niektórych powiatów.

Wśród prac społecznych i kulturalno-oświatowych poważne miejsce zajmują sprawy spółdzielcze i samorządu terytorialnego, gdyż nauczycielstwo bierze udział w ruchu spółdzielczym oraz w pracach samorządu.

Wydział Pracy Społecznej Zarządu Głównego ZNP brał udział w konferencjach organizowanych przez Zarządy Okręgów ZNP, poświęconych zagadnieniom pracy społecznej i kulturalno-oświatowej. Wyjeżdżano do Wrocławia, Sopot, Kielc na konferencje powiatowych przewodniczących Wydziałów Pracy Społecznej, brano udział w konferencjach referentek powiatowych pracy społecznej koleżanek.

Wydział zorganizował dwie konferencje przewodniczących Okręgowych Wydziałów Pracy Społecznej oraz dwie konferencje kierowniczek Okręgowych Referatów Pracy Społecznej Koleżanek.

Z DZIAŁALNOŚCI REFERATU DO SPRAW WIEJSKICH

Referat ten z polecenia Wydziału Pracy Społecznej zorganizował dwa kursy dla nauczycielstwa pracującego na wsi oraz kurs spółdzielczy. Spowodował przeprowadzenie zagadnień wiejskich na pierwszych czterech kursach, organizowanych dla przewodniczących Okręgowych i Powiatowych Wydziałów Pracy Społecznej ZNP. Miał powierzona opiekę pedagogiczną i instruktorską nad Uniwersytetem Ludowym im. Władysława Orkana w Szycach i Uniwersytetem Ludowym im. Zygmunta Nowickiego w Rudzienku.

Referat do spraw wiejskich przeprowadził starania związane z otrzymaniem resztówki oraz urządzeniem Uniwersytetu, starał się o subwencje, o stypendia dla słuchaczy, zaspokojenie potrzeb gospodarczych, pomagał w organizowaniu dalszych wycieczek itp.

Referat współpracuje z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym Z.M.W. „Wici” w kształceniu korespondencyjnym na wsi.

Na odcinku konferencji rejonowych współpracował z Centralną Komisją Konferencji Rejonowych uzgadniał tematy z zakresu pracy społecznej do rozpracowania na konferencjach rejonowych w terenie, brał udział w posiedzeniach Zarządu Komisji Centralnej Konferencji Rejonowych oraz organizowanych przez nią zjazdach tych konferencji.

REFERAT DLA SPRAW ŚRODOWISKA MIEJSKIEGO

Referat ten został zorganizowany w lutym 1947 r. Działalność swą rozpoczął 2-tygodniowym kursem dla kolegów pracujących w środowiskach robotniczo-miejskich i związanych pracą społeczną z powyższymi środowiskami.

Referat postawił sobie następujące zadania: 1) korelację prac społecznych nauczyciela w środowisku robot-

nico-miejskim z ogólnym nurtem działania społecznego, 2) stworzenie kadr aktywu nauczycielskiego dla działalności społecznej; 3) rozszerzenie działalności związkowców w instytucjach i organizacjach społecznych.

Referat nawiązał ścisłą współpracę: a) z Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego, b) Komisją Centralną Związków Zawodowych, z którą stale uzgadniano prace i kontaktowano się poprzez Wydział Pracy Społecznej ZNP z Wydziałem kulturalno - oświatowym K.C.Z.Z., c) Radą Narodową i Ministerstwem Administracji Publicznej, d) Ligą do Walki z Rasizmem d) Ruchem spółdzielczym (organizowanie „Dnia Spółdzielczości”, udział w konferencji działaczy spółdzielczych, opracowanie planu propagandowego akcji oszczędności społecznej, organizacja 4 kursów Okręgowych i jednego centralnego), e) Wydziałami Oświatowymi, Spółdzielczymi i Samorządowymi partii robotniczych, f) Radą Nadzorczą Polskiej Agencji Oświatowej, g) Komitetem Społecznym Radiofonizacji Kraju, h) Towarzystwem Burs i Stypendiów, i) Główną Komisją Konferencji Rejonowych, j) i Departamentem Oświaty Dorosłych Ministerstwa Oświaty.

Prace Referatu dla spraw Środowiska Miejskiego stanowią szeroki wachlarz zagadnień wynikających z bogatego nurtu życia społecznego. Zrozumienie roli nauczyciela w budowie państwa ludowego narzuca konieczność stałego kontaktowania z instytucjami społeczno-gospodarczymi, jak również brania czynnego udziału w opracowaniu zagadnień wysuwanych jako potrzeby życia współczesnego.

REFERAT PRACY SPOŁECZNEJ KOLEŻANEK

Referat ten został zorganizowany w ramach Wydziału Pracy Społecznej w październiku 1946 r. Powołanie tej nowej komórki organizacyjnej nie miało na celu wyodrębnienia pracy społecznej kobiet w Z.N.P. Zadaniem Referatu jest uaktywnienie jak największej liczby kobiet-nauczycielek w życiu organizacyjnym oraz jak najszerzej pojętej pracy społecznej. Zostały wyłonione trzy komisje: kulturalno-oświatowa, opieki nad dzieckiem i matką i samopomocy gospodarczej. Referat Pracy Społecznej Koleżanek Zarządu Głównego ma swe odpowiedniki w Okręgach i Oddziałach oraz w miarę możliwości i potrzeby w Ogniskach Z.N.P.

W marcu 1947 odbył się pierwszy Zjazd kierowniczek Referatów w Okręgach Z.N.P., na którym zostały opracowane wytyczne pracy w terenie. W grudniu 1947 r. odbyła się trzydniowa konferencja, poświęcona przeważnie zagadnieniom spółdzielczym. W lutym 1948 r. zorganizowano dwutygodniowy kurs pracy społecznej w Szklarskiej Porębie dla Kierowniczek Referatów Pracy Społecznej Koleżanek w Okręgach i Oddziałach Z.N.P. W kursie wzięło udział 49 koleżanek-delegatek z całego kraju.

Poza tym odbył się szereg konferencji organizowanych przez Okręgi: W Sopocie, Łodzi, Katowicach, Lublinie, Rzeszowie.

Niektóre referaty organizują stołówki, cerownie, szwalnie, wytwórnie trykotaży, kolonie dla dzieci nauczycieli itp.

W zakresie wymienionych prac Referaty utrzymują stałe kontakty z Wydziałami OKZZ, Ligą Kobiet i innymi organizacjami społecznymi.

REFERAT KULTURALNO-ARTYSTYCZNY

Praca tego referatu, obejmującego swym zasięgiem rozległe dziedziny życia kulturalno-artystycznego, ograniczyć się musiała, ze względu na skromne ramy budżetu do niedużych rozmiarów. Jednak i w takich nawet warunkach zdolano osiągnąć dość znaczne rezultaty, które uwidoczniają się najbardziej w ramach wewnętrzno-organizacyjnych na licznych kursach związkowych, organizowanych przez Wydział Pracy Społecznej, Wydział Pedagogiczny i Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Zorganizowane przez Wydział Pracy Społecznej dwa kursy klubowo-świecicowe, przeszkoliły aktywnie związkowo, co wzmogło życie kulturalno-towarzyskie w terenie organizacyjnym. Powstały kluby-świecice na czele z Centralnym Klubem

Z.N.P. Wzmogło się też nasilenie ruchu turystycznego przy wydatnej pomocy współpracy z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym.

Całość prac referatu kulturalno-artystycznego obejmowała następujące działy: szkolenie, prace artystyczne, odczyty, prelekcje, referaty artystyczne i rozrywki. Kursów odbyło się 3, w dziale wydawniczym jest do zanotowania pozycji 5, odczytów 21, referatów 23, wieczornie świecicowych 127, wieczornie klubowych 27, imprez rozrywkowych 14.

Referat kulturalno-artystyczny brał udział w szeregu konferencji organizowanych przez Ministerstwo Oświaty, Centralny Instytut Kultury i inne organizacje społeczno-kulturalne.

Komisja Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego

Jeszcze przed wojną ZNP zajmował się żywo problematyką wyzyskania spółdzielczości do celów wychowania młodzieży szkolnej, a zarazem przygotowania jej do czynnego udziału w ruchu spółdzielczym. Projekty jednak i wnioski przedkładane w tej sprawie czynnikom oficjalnym przed r. 1939 spotykały się z obojętnością a nawet zdecydowaną niechęcią. Mimo to zespoły nauczycielskie nie poniechały tego zagadnienia w tym przekonaniu, że praca w naszej szkole musi oprzeć się na powiązaniu polskiej myśli społeczno-gospodarczej z polską myślą pedagogiczną w jednolitą i konsekwentną całość.

Z chwilą unormowania się stosunków w powojennym okresie przystąpiono na terenie ZNP do realizowania powyższych zasad. Zainteresowanie nauczycielstwa zbiegło się z równie żywym zainteresowaniem, jakie w zakresie przygotowanie młodego pokolenia do czynnego udziału w ruchu spółdzielczym przejawiają działacze w centralach spółdzielczych, a więc w Związku Rewizyjnym Spółdzielni R. P., Związku „Społem” i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

Dążność do skoordynowania wysiłków na tym polu doprowadziła do zorganizowania Komisji Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego w ZNP. W skład Komisji obok przedstawicieli ZNP, weszli przedstawiciele Min. Oświaty i central spółdzielczych.

Komisja rozpoczęła swoją działalność w styczniu 1946 r. od opracowania planu pracy.

Praca Komisji była prowadzona systematycznie. W okresie sprawozdawczym odbyło 18 plenarnych posiedzeń (raz na miesiąc), poza tym pracowano w podkomisjach organizowanych dla specjalnych zagadnień.

W r. 1946 Komisja dążyła do zaspokojenia najpilniej-

szych potrzeb szkolnictwa polskiego w zakresie kształcenia i wychowania spółdzielczego. Za taką potrzebę uznano uspołdzielczenie programów poszczególnych przedmiotów w szkole podstawowej. Opracowany przez członków Komisji materiał z tego zakresu został ogłoszony w osobnym numerze „Pracy Szkolnej” z września 1946 r. Wspólnie ze Związkiem Rewizyjnym Komisja opracowała program kursu spółdzielczości dla młodzieży w zakładach kształcenia nauczycieli. Są to kursy jedynonocne, przeprowadzane w ciągu roku szkolnego przy współudziale członków Komisji. Równocześnie Komisja opracowała projekt uspołdzielczenia programów liceów pedagogicznych.

Program pracy Komisji na rok 1948 obejmuje uspołdzielczenie programów szkół średnich ogólnokształcących i szkół zawodowych.

Oprócz prac programowych Komisja rozpoczęła prace badawcze w zakresie analizy wyników działalności organizacji spółdzielczych na terenie szkół różnego typu. W tym celu w jesieni 1947 r. opracowano i rozesłano ankietę. Odpowiedzi na ankietę nadeszło 63 spółdzielców. Komisja przystępuje obecnie do opracowania wyników ankiety.

Przedstawiciele Komisji brali udział w konferencjach zwoływanych przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. w sprawie organizowania Spółdzielczego Instytutu Pedagogicznego dla nauczycieli, jak również w sprawie opracowania nowych statutów dla spółdzielni uczniowskich w Polsce.

W dziedzinie propagandy spółdzielczości w szkołach członkowie Komisji opracowali zbiorowo w związku z dniem spółdzielczości 1947 r. broszurę pt. „Aktualne zagadnienia wychowania spółdzielczego w Polsce”.

Wydział Samopomocy

Jest to Wydział, o który opierało się to wszystko, co w masie nauczycielskiej potrzebowało opieki, pomocy, poparcia, a więc: wdowy, sieroty, chorzy, wracający do kraju itp.

Początkowo Wydział Samopomocy ograniczył swą działalność do udzielania pomocy materialnej oraz do pośredniczenia w uzyskiwaniu pracy w okresie nasilenia repatriacji ze wschodu i zachodu.

Z biegiem czasu zmuszony został Wydział do rozszerzenia ram swej działalności, obejmując takie sprawy,

jak: zapomogi, stypendia, zakłady kuracyjne, prace dla wdów, umieszczanie dzieci w bursach, w szkołach zawodowych, prewatoriach, zakładach specjalnych. Inny działy spraw to: pomoc Wydziału w wyjednaniu stypendiów dla dzieci nauczycieli, poparcie w sprawach przyjęcia na wyższe uczelnie, udzielanie pomocy doraźnej, leczniczej, pośredniczenie w uzyskaniu pracy, umożliwienie dzieciom wyjazdu za granicę i wiele innych.

Poza tymi sprawami Wydział Samopomocy starał się o zdobycie funduszy na cele samopomocy w Prezy-

dium Rady Ministrów, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwie Oświaty i instytucjach społecznych i nawiązywał kontakty z organizacjami społecznymi i instytucjami prowadzącymi pomoc w skali ogólnopolskiej, a więc z Komitetem Koordynacyjnym Opieki nad Dzieckiem, Towarzystwem Burs i Stypendiów, Towarzystwem Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych Delegaturą Min. Oświaty dla Spraw Młodzieży Akademickiej.

Jak Wydział Samopomocy był obciążony pracą wyścizy podać, że w okresie sprawozdawczym wpłynęło 13230 spraw, które trzeba było załatwić. W wielu sprawach najlepsze chęci Wydziału nie wystarczały, by przełamać przeszkody, jakie piętrzyły się na drodze i dużo koleżanek i kolegów odchodziło bez uzyskania realnej pomocy.

W pierwszym rządzie na przeszkodzie stał często brak funduszków pamiętać bowiem należy, że podstawą finansową działalności Wydziału był % od składek członkowskich, wpłacanych przez członków ZNP na Zarząd Główny. Do 1.VII.1947 r. składka na fundusze: doraźny, leczniczy, dla wdów i sierot i fundusz stypendialny wynosiła po 27500 zł miesięcznie na każdy fundusz, a dopiero od dnia 1.VII.1947 r. na każdy poszczególny fundusz wypadło po 84000 zł. Co można było zrobić w granicach takiego „budżetu“ wobec różnych potrzeb? Wysokość zapomóg w pierwszym okresie wynosiła od 500 zł do 2000 zł, w następnym od 1000 do 5000 zł. Stawka stypendialna 1000 zł miesięcznie.

Wydział Samopomocy musiał szukać źródeł poza składkami, ubiegając się o subwencje ministerstwa, instytucji społecznych bądź też występować z apelem do Ognisk i poszczególnych kolegów o dobrowolne opodatkowanie się.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wpłaca co pewien okres czasu subwencje w wysokości po 100 000 zł każda, ze specjalnym zastrzeżeniem, że zasiłki otrzymywać mogą wdowy i sieroty, które nie mogą zapracować na swe utrzymanie. W okresie sprawozdawczym Wydział Samopomocy otrzymał na ten cel milion zł.

Ministerstwo Oświaty w grudniu 1945 r. udzieliło subwencji na pomoc repatriantom w kwocie 955 480 oraz ufundowało 50 stypendiów im. Z. Nowickiego. Stawka stypendialna wynosi 2000 zł, stypendia otrzymują dzieci, których rodzice zostali zamordowani przez okupanta.

Przed podwyżką dodatku do uposażeń nauczycielskich Prezydium Rady Ministrów, na skutek starań Wydziału Samopomocy, uchwalilo wypłacić w okresie 4 miesięcy: listopad i grudzień 1946 i styczeń i luty 1947 r. 20 000 000 zł na fundusz zapomogowy dla nauczycieli czynnych, obarczonych liczną rodziną oraz chorych. Wysokość tych zapomóg wynosiła 5000 zł. W grudniu 1947 r. Zarząd Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia“ ufundował 20 stypendiów. Zarząd Centralnej Spółdzielni Nauczycielskiej 10, Zarząd Okręgu Z.N.P. w Warszawie 2 stypendia. Na skutek apelu Wydziału wiele Ognisk opodatkowało się na rzecz wdów i sierot, z dobrowolnych ofiar wpłynęła również pokaźna kwota.

W okresie sprawozdawczym zostało objętych pomocą w 14 Okręgach 8325 osób, którym wypłacono zapomóg różnego rodzaju z funduszu Wydziału Samopomocy na sumę 29 milionów 517 tysięcy 40 zł.

W latach 1946/47 Wydział Samopomocy wysłał za granicę dzieci nauczycieli, przeważnie sieroty i półsieroty po zamordowanych kolegach: do Danii — 46 dzieci, Czechosłowacji 10, Norwegii 40, Szwajcarii 32. Skierowano 50 dzieci zagrożonych gruźlicą do szwajcarskiego prewentorium w Otwocku i 30 dzieci do prewentorium P.C.K. w Dzierżądzi koło Kartuz.

Stypendyści Wydziału Samopomocy w liczbie 50 (sierot) otrzymują paczki żywnościowe i odzieżowe z Australii, a 120 wdów obarczonych liczną rodziną otrzymuje takie same paczki z Ameryki.

Za pośrednictwem Komitetu Koordynacyjnego Opieki nad Dzieckiem otrzymał Wydział 10 skrzyń używanej odzieży ze szwedzkiego Komitetu Pomocy Europie oraz 10 bel takiej samej odzieży od Zw. Kwaków angielskich. Odzież tę otrzymały Okręgi: warszawski, kielecki, białostocki, lubelski, rzeszowski, Oddział Stołeczny Z.N.P. Warszawa. Pewna część odzieży została rozdzielona przez Wydział Samopomocy między repatriantami z ZSRR, którzy zgłosili się osobiście do Zarządu Głównego. Komplet 50 łóżek z całkowitym wyposażeniem, które Wydział otrzymał od Don Suisse dla bursy wypożyczono Towarzystwu Burs i Stypendiów.

W akcji „Symbolicznego opłatka“ zorganizowanego przez Komitet Koordynacyjny w ramach zimowej pomocy wziął udział Wydział Samopomocy wraz z „Rodziną Radiową“ i otrzymał w roku 1946/47 546 000 zł, w 1947/48 około 1 500 000 zł. Sumę tę przeznaczono na pomoc wdowom i sierotom. Sumy za rok 1947/48 nie podjął dotąd Wydział, gdyż pieniądze jeszcze wpływają. Wydział Samopomocy wszedł w porozumienie z Towarzystwem Burs i Stypendiów i w zamian za udzielenie Towarzystwu pożyczki w wysokości 1 000 000 zł. zwrotnej w 2 ratach otrzymał jako ekwiwalent 40 miejsc (wieczyście) dla dzieci nauczycieli w bursach T.B.S. w Warszawie. W miarę wzrastania miejsc w bursach w Warszawie T.B.S. zobowiązało się powiększyć w odpowiednim stosunku liczbę miejsc dla dzieci nauczycieli do liczby 80.

W roku 1947/8 korzysta z bursy T.B.S. w Warszawie 43 dzieci nauczycieli. Uczniowie mający odpowiednie zakłady naukowe w pobliżu swego miejsca zamieszkania nie są przyjmowani do burs w Warszawie.

Wydział Samopomocy ulokował dzięki bezpośrednim kontaktom z Ministerstwem Oświaty i Kuratoriami Okręgów Szkolnych wszystkie zgłaszające się do Zarządu Głównego sieroty w liczbie 24 w Domach Dziecka. W 1947 r. Wydział Samopomocy wypłacił kolegom dotkniętym powodzią doraźne zapomogi ze specjalnego funduszu.

Poza tą działalnością Wydział Samopomocy prowadził szeroką akcję interwencyjną: w sprawie kart żywnościowych w Ministerstwie Aprowizacji, w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o pomoc w zorganizowaniu schroniska dla emerytów. Szukano obiektów dla tego celu w centralnej Polsce, ale wszystko rozbijało się o niedostateczne fundusze, jakie Wydział miał do rozporządzenia i sprawa domu dla starców jest ciągle paląca i otwarta. Wydział Samopomocy całkowitą sumę ze specjalnego funduszu w wysokości 569 172 zł przełał na konto Domu Emerytów.

Interwencje w sprawie burs Z.N.P. w Lublinie, Krakowie, Toruniu, jakie Wydział przedsięwziął w Ministerstwie Oświaty, odniosły skutek, gdyż bursy otrzy-

mały dotacje. Nie zawsze udało się Wydziałowi osiągnąć pomyślnie rezultaty jeśli chodziło o przyjęcie młodzieży, dzieci nauczycieli na wyższe uczelnie, natomiast udało się załatwić wszystkie sprawy związane z przydziałem miejsc w Domu Akademickim. Z innych spraw interwencyjnych zanotujemy umieszczenie bezdomnych koleżanek-emerytek w Schronisku dla Nauczycielek w Zielonce na koszt Opieki Społecznej oraz 9 upośledzonych fizycznie dzieci w specjalnych zakładach na bardzo przystępnych warunkach.

Pośrednictwo Wydziału Samopomocy w uzyskaniu pracy dawało dobre wyniki. Nauczycieli repatriantów kierowano na Zachód, udzielając im pomocy materialnej, wdowy, które nie miały przygotowania fachowego kierował Wydział na krótkoterminowe kursy, opłacając koszty nauki.

Najgorzej wypadły sprawy ankiet. Wszędzie gdzie Wydział zwracał się o subwencje, żądano dokładnych danych, które mogła dać dobrze pomyślana ankieta. Wydział Samopomocy opracował w 1945 r. ankietę, na

którą odpowiedziało zaledwie kilkanaście Oddziałów Powiatowych. Wysłana wiosną 1947 r. druga ankieta dała miżerny wynik, gdyż na 289 Oddziałów Powiatowych i Grodzkich odpowiedziało 63. Dane z ostatniej ankiety potrzebne były Ministerstwu Oświaty, które przygotowało projekt pomocy sierotom i pól sierotom po nauczycielach, zamordowanych przez okupanta. Z powodu lekceważenia tej sprawy przez związkowe komórki — Wydział Samopomocy żadanego materiału nie mógł w komplecie dostarczyć.

Tak się przedstawia w najogólniejszym ujęciu działalność Wydziału Samopomocy. Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że setki koleżanek i kolegów znalazły w Wydziale radę, informację, pomoc i opiekę, która często była niedostateczna, niemniej jednak chętna i łagodząca choć w drobnej części biedę.

Przewodniczącym Wydziału do dnia 20.1.47 r. był kol. Stefan Pol, od dnia 21.1.47 r. kol. Jerzy Michniewicz, zastępca kol. D. Wyszyńska. W Wydziale oprócz nich pracują koleżanki Jadwiga Prawecka i Wanda Bronicka.

Bilans dwuletniej pracy Wydziału Wczasów

Wydział Wczasów i Turystyki, utworzony na mocy uchwały Zarządu Głównego ZNP z dnia 29 sierpnia 1946 r., kontynuuje bogatą w osiągnięcia, przedwojenną działalność naszej organizacji w zakresie wczasów i turystyki. Realizując w nowych warunkach statutowe postanowienia ZNP Wydział dąży w swej pracy do upowszechnienia i uspołecznienia akcji wczasów i ruchu krajoznawczo-turystycznego wśród nauczycielstwa a za jego pośrednictwem wśród młodzieży i ogółu społeczeństwa.

W okresie sprawozdawczym, po przejęciu akcji wczasów, przeprowadzonej w sezonie wiosenno-letnim 1946 r. przez Centralną Komisję Wczasów ZNP, oraz po opracowaniu regulaminów i planu działania, Wydział przeprowadził następujące najważniejsze prace:

1. Opracowano i przedstawiono w lutym i maju 1947 r. Ministerstwu Oświaty i KCZZ preliminarz akcji wczasów nauczycielskich i postulaty w zakresie tej akcji.

2. Wyremontowano i urządzono wewnętrznie zniszczoną i częściowo spaloną „Kolonie Nauczycielską” w Krynicy. Przejęto do użytkowania przez ogół nauczycielstwa 2 domy wycieczkowe w Kudowej Zdroju, 3 domy w Szklarskiej Porębie, 3 domy w Międzyzdrojach a ostatnio 1 dom w Wiśle i 3 domy w Karpaczu-Bierutowicach.

3. Z uzyskanych z Ministerstwa Oświaty subwencji zakupiono i przydzielono do domów wycieczkowych: 100 łóżek, 130 materaców, 105 sienników, 2.400 prześcieradeł, 1.400 koców, 1.950 powłoczek, 980 wspan, 40 kg pierza, 6 radiodbiorników, 350 książek do bibliotek domowych oraz wiele innych niezbędnych urządzeń domowych. Nadto wyposażono biuro Wydziału w niezbędne umeblowanie.

4. Do 1 marca 1948 r. załatwiono ogółem 13.243 spraw pisemnych i udzielono około 7.500 osobom ustnych informacji. Opracowano, wydrukowano i rozesłano w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy formularze zgłoszeń i skierowań na wczasy oraz innych druków.

5. Odbity około 60 konferencji i interwencji w Ministerstwach: Oświaty, Ziemi Odzyskanych, Pracy i Opieki Społecznej, jak również w Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ.

6. Dokonano około 70 wyjazdów do ośrodków wypoczynkowych ZNP celem ich lustracji i odbycia z wczasowiczami programowo-informacyjnych pogadanek.

7. Uczestniczono w Kongresie Turystycznym w Zakopanem, konferencji w Spale w sprawie centralizacji wczasów i w szeregu innych konferencji organizowanych przez władze i instytucje.

8. Zorganizowano w „Świtezi”, wzorowym naszym ośrodku wypoczynkowym w Szklarskiej Porębie 3-dniową konferencję kierowników Okręgowych Komisji Wczasów i domów wypoczynkowych.

9. W lutym 1948 r. opracowano obszernie sprawozdanie z dotychczasowej akcji oraz potrzeb w zakresie akcji wczasów pracowników oświatowych na rok 1948 i przedstawiono je wraz z szacunkowym kosztorysem na 163 miliony złotych Ministerstwu Oświaty i Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wśród tych potrzeb uzasadniono konieczność: a) przekazania Zarządowi Głównemu ZNP całości akcji wczasów dla pracowników resortu Ministerstwa Oświaty celem jednolitego jej przeprowadzenia; b) przekazania Zarządowi Głównemu ZNP wszystkich domów wypoczynkowych, będących w użytkowaniu uniwersytetów, kuratoriów i poszczególnych kół; c) zorganizowania w odpowiednich szkołach 30 sezonowych wakacyjnych kolonii wypoczynkowych; d) zorganizowania w szkołach znajdujących się w zdrojowiskach szczególnie w Busku, Ciechocinku, Szczawnicy, Iwoniczu, Solcach i Cieplicach wakacyjnych kolonii leczniczych i udzielania pomocy na leczenie; e) zorganizowania w szkołach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi i Katowicach wakacyjnych wczasów tzw. miejskich dla nauczycielstwa pracującego na wsi; f) zorganizowania kilku wakacyjnych wycieczek regionalistycznych, tzw. wczasów ruchomych; g) przekazania Zarządowi Głównemu ZNP przez Ministerstwo Oświaty funduszy potrzebnych na zrealizowanie powyższych potrzeb, szczególnie na dopłaty należne od pracodawcy za przebywających na wczasach oraz na przeprowadzenie remontów kilku domów wypoczynkowych i na uzupełnienie urządzeń tych domów.

10. Zamieszczono w Głosie Nauczycielskim i w innych czasopismach szereg artykułów, wzmianek i komunikatów w sprawie wczasów.

Z pobytu na wczasach w dwu lub trzytygodniowych turnusach wypoczynkowych i leczniczych w 15 domach i wakacyjnych koloniach ZNP skorzystało w okresie sprawozdawczym ogółem 9.790 pracowników oświatowych, z tego przypada na rok 1946 osób 3.297, zaś na rok 1947 osób 6.493, a więc dwukrotnie więcej.

Koszta przeprowadzenia akcji wczasów nauczycielskich wyniosły w 1947 roku około 44.000.000 zł.

Korzystający z wczasów wpłacili na koszt swego na nich utrzymania około 10.000.000 zł. Dopłata do utrzymania 1 pracownika oświatowego na wczasach wyniosła więc z funduszy Ministerstwa Oświaty i Komisji Centralnej Związków Zawodowych wraz z równowartością bezpłatnych przejazdów kolejami, udzielonych przez Ministerstwo Komunikacji, około 5.000 zł.

Jak wykazują liczne notatki zamieszczone przez wczasowiczów w znajdujących się w domach wypoczynkowych ZNP książkach uwag i życzeń, prawie wszyscy przebywający w tych domach na wczasach, także z innych związków zawodowych, byli ze swego pobytu zadowoleni lub nawet bardzo zadowoleni.

Niestety nie wszyscy zgłaszający się na wczasy mogli z nich korzystać. W okresie wakacyjnym letnim 1947 r. było bowiem zgłoszeń wielokrotnie więcej niż miejsc w domach wypoczynkowych. Celem rozwiązania tego problemu w roku bieżącym i w latach przyszłych Wydział opracował projekt organizowania w okresach wakacyjnych letnich 30 nauczycielskich sezonowych kolonii wypoczynkowych w szkołach znajdujących się w uzdrowiskach i letniskach, jak również kilku wycieczek regionalistycznych, czyli tzw. wczasów ruchomych oraz tzw. wczasów miejskich, organizowanych w dużych miastach dla nauczycielstwa pracującego na wsi. Realizacja tych

projektów zależna jest jednak od przyznania na ten cel odpowiednich funduszy.

Pomimo przeprowadzonych usiłowań, Wydział nie mógł w okresie sprawozdawczym zrealizować zamierzonych planowych wycieczek regionalistycznych. Wysokie koszty organizacji tych wycieczek (około 500 zł. dziennie od osoby) uniemożliwiły jej realizację. W zakresie turystyki organizowano tylko wycieczki krajoznawcze w bliższe okolice ośrodków wypoczynkowych.

W miarę możliwości w każdym domu wypoczynkowym i prawie w każdym turnusie organizowano wieczory świąteczne i pogadanki na tematy społeczno-polityczne, organizacyjne, akcji wczasów, ochrony przyrody itp. Organizowano również na zakończenie turnusów uroczyste wieczery z zabawami a w okresie różnych świąt okolicznościowe uroczystości. W niektórych domach wypoczynkowych, jak np. w „Świtezi”, organizowano koncerty. Zainstalowano w domach wypoczynkowych ZNP radioodbiorniki umożliwiające wczasowiczom słuchanie najnowszych wiadomości, odczytów i muzyki. Zapoczątkowane biblioteki domowe dostarczają wczasowiczom lektury beletrystycznej. W każdym domu prenumerowane są czasopisma, znajdują się w nich także gry towarzyskie.

Tak wycieczki krajoznawcze i przyjemnościowe, jak również pogadanki, dyskusje i inne rozrywki kulturalne przyczyniły się do pogłębienia wśród wczasowiczów więzi organizacyjnej.

Prowadzona w obecnej formie akcja wczasowa jest wielkim osiągnięciem zorganizowanego świata pracy. Akcja ta przyczynia się bowiem w dużym stopniu do wzmocnienia sił fizycznych i duchowych pracowników. Należy ją więc nie tylko utrzymać, ale i upowszechnić a zarazem bardziej urozmaicić przez właściwą jej organizację.

Michał Kopeć

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą został powołany do życia we wrześniu 1946 r. na podstawie uchwały Zarządu Głównego ZNP z dnia 24 sierpnia 1946 r. dla organizowania współpracy kulturalnej z zagranicznymi związkami nauczycielskimi.

Prace Wydziału dzielą się na kilka głównych kierunków, wśród których na pierwszym miejscu wymienić należy wymianę wczasów nauczycielskich i wyjazdy działaczy związkowych. Nawiązano w tym celu kontakty ze wszystkimi niemal związkami nauczycielskimi. Trudności gospodarcze nie pozwoliły jednak na pełne zrealizowanie inicjatywy ZNP. przyjętej zresztą przez zainteresowane związki i w zakresie wymiany wczasów nauczycielskich podczas wakacji letnich, w okresie od 1 do 15 sierpnia 1947 r. zorganizowano w Międzyzdrojach przy współudziale Wydziału Wczasów i Turystyki tylko dwutygodniowe wczasy dla 40 nauczycieli Czechów i Słowaków oraz 5 Jugosłowian w zamian za dwutygodniowe wczasy dla 48 Polaków w Czechosłowacji. Program wczasowy polski uwzględnił obok wypoczynku także i planowa turystykę, ograniczoną szczupłymi środkami materialnymi oraz wykłady o Polsce współczesnej, związkach zawodowych, ZNP i szkole polskiej. Życie kulturalne i towarzyskie gości zagranicznych zostało zorganizowane przez wczasowiczów z Polski. Podobny charakter

(wypoczynek, turystyka i wykłady) miał czechosłowacki program wczasowy dla nauczycieli polskich.

Przyjazne stosunki łączące ZNP z wieloma związkami nauczycielskimi pogłębiły osobiste zetknięcia się działaczy ZNP z przybyłymi do Polski przedstawicielami zagranicznych związków nauczycielskich w osobach prof. Aleksandry Cholepowej i prof. Kropaczewej z ZSRR; Marii Luizy Cavalier, wybitnej francuskiej działaczki nauczycielskiej, dra Karola Stranaia, Antoniny Maksowej, Rudolfa Garncarcika, Milady Cervenej, członków prezydium Związku Pracowników Oświaty i Kultury w Czechosłowacji.

Ponadto wydział zorganizował dwutygodniowy pobyt w Polsce Roberta Stanfortha, przedstawiciela Międzynarodowego Komitetu Odbudowy Wychowania. Robert Stanforth zapoznał się gruntownie ze stanem zniszczenia szkolnictwa polskiego i potrzebami Sanatorium ZNP w Zakopanem.

Poza nim ZNP gościł grupę 20 nauczycieli i pracowników naukowych z USA pod przewodnictwem prof. Goodwin-Watson, Columbia University, New York. Szereg wizyt amerykańskich zamyka parodniowy pobyt Sama Parkera, Murzyna, przedstawiciela związków zawodowych z USA.

Poza nauczycielami lub pracownikami naukowymi odwiedzili ZNP także przedstawiciele zagranicznych instytucji współpracujących z Polskim Komitetem Koordynacyjnym Opieki nad Dzieckiem. W rzędzie tych osób wymienić należy Dunkę Noemi Jensen, Norwega R. Andersena, Czeszkę Helenę Teigovą, Czecha Wacława Klabika.

W okresie sprawozdawczym utrzymywany był kontakt z UNESCO. Przedstawicielka UNESCO, dr Teresa Brosse w ciągu miesiąca zbierała materiały do sprawozdania o szkolnictwie polskim korzystając w czasie swej pracy z aparatu organizacyjnego ZNP.

W podobny sposób ułatwiona została praca koledze dyr. Stefanowi Drzewieskiemu, przedstawicielowi UNESCO.

Drugi poważny odcinek pracy Wydziału stanowi wymiana czasopism pedagogicznych, nauczycielskich i czasopism dla młodzieży. „Głos Nauczycielski“, „Prace Szkolną“, „Ruch Pedagogiczny“, „Psychologię Wychowawczą“, „Szkolę Zawodową“, „Płomień“, „Płomyk“, „Płomyczek“, „Iskierki“ i „Młodego Zawodowca“ wysyła się następującym związkom i instytucjom: 1) Svaz Zamestnancu Skolstvi a Osvety, Praga; 2) Vyzkumny Pedagogicky Ustav J. A. Komenskeho, Praga; 3) Statni Nakladatelstvi, Praga; 4) Komenium, Brno; 5) Svaz Skolskych a kulturnych pracovnikov, Bratislava; 6) Slovenska Matica, Turciansky sv. Martin; 7) Savez Prosvet Radnika Jugoslavije, Beograd; 8) Sojuz na rabotnicite po prosvetata w Bulgarii, Sofia; 9) Towarzystwo Wymiany Kulturalnej z Zagranicą, Moskwa; 10) Syndicat National des Institutrices et Instituteurs de France, Paryż; 11) Norges Laererlag, Oslo; 12) Polska Komisja Wydawnicza, Paryż.

Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymuje następujące czasopisma zagraniczne: 1) Skolstvi a Osveta, Praga; 2) Pedagogicka Revue, Praga; 3) Komensky, Brno; 4) Pedagogicky Sbornik, Bratislava; 5) Narodna Prosve-ta, Sofia; 6) Ucitelska borba, Sofia; 7) El Maestro Mexicano, Meksyk; 8) L'Ecole Laique, Paryż; 9) L'Education Nationale, Paryż; 10) Mladost, Beograd; 11) Schweizerische Lehrerzeitung, Zurych; 12) Sedmihlasek, Praga; 13) Iskra, Praga; 14) Mlady hlas, Praga; 15) Cesky domov, Praga; 16) Broucek, Praga; 17) Vlastovicka, Praga; 18) Klas, Praga; 19) Materidouska, Praga; 20) Ucitelska Gazeta, Moskwa; 21) Literaturnaja Gazeta, Moskwa; 22) Sowetska Pedagogika, Moskwa; 23) Naczalnaja Szko-la, Moskwa; 24) Ruskij jazyk w szkole, Moskwa; 25) Sem-ja i szkoła, Moskwa; 26) Pionierskaja Prawda, Moskwa.

Na podstawie materiałów zamieszczonych w tych czasopismach opracowywane są artykuły o szkolnictwie zagranicznym. Wszystkie czasopisma zagraniczne przekazywane są w Centralnej Bibliotece ZNP.

W dziale wymiany czasopism i publikacji mieści się wymiana i tłumaczenie książek dla młodzieży. Konkret-

nym przejawem działalności Wydziału na tym odcinku jest praca nad tłumaczeniem książki Marii Majerowej, wybitnej pisarki czechosłowackiej, pt. „Robinsonka“.

Na innym odcinku obsługi międzynarodowych zjazdów nauczycielskich należy zanotować następujące fakty: 1) kongres nauczycielstwa jugosłowiańskiego (delegaci: Stanisław Kwiatkowski i Michał Kopeć); 2) kongres nauczycielstwa czechosłowackiego (delegaci: Władysław Ferenc i Witold Witkowski); 3) wyjazd przedstawicieli KCZZ do Moskwy z okazji 30-lecia Rewolucji Listopadowej (ZNP reprezentował Wojciech Pokora); 4) posiedzenie Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej Departamentu Oświatowego Światowej Federacji Związków Zawodowych w Brukseli (delegat prezes Kazimierz Maj); 5) prace przygotowawcze w związku z posiedzeniem Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej Departamentu Oświatowego Światowej Federacji Związków Zawodowych; główny referat „Dziecko ofiara wojny“ wygłosi przedstawiciel ZNP; konferencja odbędzie się w Budapeszcie w sierpniu 1948 r.

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą utrzymuje żywy kontakt organizacyjny z Kolegium Słowiańskim ZNP, które składa się z pięciu sekcji: radzieckiej, jugosłowiańskiej, czechosłowackiej, bułgarskiej i polskiej. Działalność Kolegium Słowiańskiego ZNP opiera się na statucie. Instytucja liczy 200 członków. Uczestnicy prac Kolegium otrzymują w czasie roku szkolnego skrypty z języka rosyjskiego, serbsko-chorwackiego i czeskiego oraz biorą udział w kursach żywego słowa. W czasie wakacji letnich w lipcu 1947 r. odbył się pierwszy trzytygodniowy kurs wakacyjny w Orłowie dla sekcji radzieckiej i jugosłowiańskiej. Dyrektorem Kolegium Słowiańskiego ZNP jest dr Stanisław Słowski, profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie Warszawskim.

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą współpracuje także z nauczycielskimi kołami przyjaźni, centralnymi przy Zarządzie Głównym i prowincjonalnymi przy terenowych ogniwach organizacyjnych.

Odrębny dział stanowią prace zlecone przez inne Wydziały (Międzynarodowa Wystawa Książki i Czasopism dla Młodzieży, Międzynarodowa Wystawa Podręczników Szkolnych).

Główne prace bieżące Wydziału obejmują następujące sprawy: wymianę wczasów letnich, umowy o współpracy ze związkami nauczycielskimi w ramach międzypaństwowych umów kulturalnych, przygotowanie do konferencji międzynarodowej w Budapeszcie, akcję letnią Kolegium Słowiańskiego, działalność nauczycielskich kół przyjaźni.

Wydział Współpracy Kulturalnej z Zagranicą we wszystkich swych pracach utrzymuje żywy kontakt z KCZZ.

Dwuletnia praca Wydziału Pedagogicznego

Wydział Pedagogiczny pracę swą w okresie sprawozdawczym, od 1 grudnia 1945 r. do chwili bieżącej, rozwijał stopniowo i powoli. Złożyło się na to wiele przyczyn. Do najważniejszych spośród nich należą: 1) ciężkie warunki materialne szkoły i nauczyciela powodujące niezbyt odpowiedni klimat dla pracy Wydziału; 2) poszukiwanie nowych dróg jak najbardziej skutecznej pracy polskiego nauczyciela w nowej rzeczywistości, jak stości, jak również ustalenie metod i sposobów aktyw-

nego udziału całej naszej grupy zawodowej w procesie nie tylko materialnej, lecz — i to może przede wszystkim — duchowej odbudowy i przebudowy naszego kraju; 3) ciężkie warunki finansowe i gospodarcze ZNP oraz częściowo związane z tym 4) trudności w doborze odpowiednich ludzi, mogących poświęcić swój czas na pracę w Wydziale. Poza tym ogromnie utrudniał rozwój prac brak akt działalności naszych poprzędników.

Obecnie prace Wydziału Pedagogicznego są już roz-

budowane dosyć szeroko i opierają się na uchwalonym jesienią 1946 r. przez Prezydium Zarządu Głównego regulaminie prac Wydziału. Obejmują one cztery zasadnicze działy, a mianowicie: 1) troskę o ułatwienie jak największej ilości koleżanek i kolegów zdobycia możliwie najwyższych kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego; 2) opiekę nad wszechstronną pracą samokształceniową nauczycieli i szukanie dróg wiodących do zdynamizowania jak najszerzych mas związkowych w tym kierunku; 3) zapewnienie jak najlepszych warunków wychowawczej i dydaktycznej pracy nauczyciela przez udział ZNP za pośrednictwem licznych Komisji w pracach Ministerstwa Oświaty w opracowywaniu programów nauczania oraz różnego rodzaju ustaw i rozporządzeń, a wreszcie 4) naukowe opracowywanie i teoretyczne naświetlanie problemów z dziedziny wychowania przez różniczkowane komisje naukowe. Koordynując całość prac tych czterech zasadniczych działów Wydział Pedagogiczny dąży do ułatwienia wykrystalizowania współczesnej polskiej myśli pedagogicznej, a przez jak najbardziej celowe i właściwe wiązanie jej z praktyką do podniesienia poziomu i skuteczności pracy polskiego nauczyciela.

Przejrzymy choćby w jak największym skrócie prace poszczególnych działów:

A. Ułatwienie systematycznego kształcenia się nauczycieli.

Chlubą naszego Związku jest fakt, iż od zarania swego istnienia walczył nie tylko o zdobycie i zabezpieczenie swym członkom lepszych warunków materialnych, jak to czyniły powstające w owych czasach inne związki zawodowe, lecz równocześnie walczył o jak najwyższy poziom oświaty i kultury mas ludowych. Oficjalny wyraz tych dążeń znajdujemy w opracowanym przez Stefana Zalewskiego w 1905 r. programie społeczno-zawodowym naszej organizacji. Poziom ten może być osiągnięty, jeżeli a) nauczyciel będzie uwolniony od trosk o materialny byt jego samego i jego rodziny; b) zapewniona zostanie należyta organizacja szkolnictwa; c) opracowane programy nauczania; d) szkoły otrzymają konieczne wyposażenie w urządzenia i pomoce naukowe; d) i wreszcie zapewnimy tym szkołom jak najbardziej wartościowych nauczycieli.

Rola i zadania ruchu zawodowego to nie tylko postulowanie i słuszne domaganie się realizowania postulatów, to również aktywny udział jego członków w tworzeniu nowej rzeczywistości, realizującej wysuwaną wizję przyszłości. Działacze ZNP pojęli tę prawdę już dawno. Znany jest ogółowi, choć — niestety — nie podsumowany udział nauczycieli w tworzeniu sieci szkolnej, w budowie i odbudowie szkół, w opatrywaniu ich w urządzenia i pomoce naukowe, w organizowaniu bibliotek itp. Bez tego udziału jakże ubogo przedstawiłby się obraz naszego szkolnictwa i to nie tylko powszechnego. Jest to bezspornie chlubna, aczkolwiek niezbyt jeszcze doceniana karta polskiego nauczycielstwa. Ale za tym nie koniec. Stojący w klasie przed gromadą wpatrzonych w nich z ufnością i oczekujących od niego wyjaśnienia różnych tajemnic dzieci nauczyciel znajduje się w wyjątkowej sytuacji. Oto jego uczniowie rosną, powiększa się zasób ich wiedzy, budzą się nowe zainteresowania, a przy tym zmienia się punkt patrzenia na wiele działów nauki, a on ma być tym niezawodnym przodownikiem i autorytetem, tym wiecznie obfitym źródłem wiadomości. Stąd konieczność ciągłej pra-

cy nad sobą. Tym również między innymi tłumaczy się masowy pęd koleżanek i kolegów do zdobywania wyższego wykształcenia. Obserwowaliśmy to przed wojną, obserwujemy i teraz pomimo ciężkich warunków materialnych nauczyciela. Jakież to przeżycie dla pracującego w zapadłej wsi czy miasteczku nauczyciela uzyskanie urlopu na WKN nie mówiąc już o Instytucie! Ale jakże mało jest tych wybrańców losu! Pozostają rzesze, którym organizacja zawodowa musi przyjść z pomocą w usiłowaniach zdobycia swego rodzaju awansu społeczno-zawodowego. Tym się tłumaczy fakt organizowania przez ZNP jeszcze i przed wojną różnego rodzaju WKN i Instytutów.

W okresie powojennym prace te należało podjąć ze zdwojonym wysiłkiem, gdyż wymaga tego realizacja rozpoczętej reformy szkolnej oraz napływ do naszego zawodu znacznej liczby nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy w obecnym stanie przygotowania nie mogą poddać się ciężącemu na nich obowiązkowi. Nauczyciel pracujący w wyższych klasach szkoły powszechnej musi posiadać wykształcenie co najmniej na poziomie WKN. Jest to nieodzowna konieczność chwili. Poza tym istnieje wysuwany postulat studiów wyższych dla nauczycieli. Z tych więc względów Wydział Pedagogiczny uważał za swój obowiązek: 1) zorganizowanie Korespondencyjnego WKN w Warszawie z własną Komisją Egzaminacyjną; 2) udzielenie pomocy Zarządom Okręgowym ZNP w organizowaniu popołudniowych WKN; 3) podjęcie organizowania i prowadzenia zleconych w 1945 r. przez Ministerstwo Oświaty Instytutów Pedagogicznych; 4) zorganizowania dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli kursów prowadzących do: a) złożenia egzaminów uproszczonych na nauczycieli szkół średnich; b) uzyskania koniecznych kwalifikacji zawodowych; 5) podjęcie zorganizowania Akademickich Studiów Korespondencyjnych dla nauczycieli.

Warto na tym miejscu podkreślić godny podziwu i uznania masowy pęd do dalszych studiów koleżanek i kolegów posiadających pełne kwalifikacje zawodowe. Obok urlopowanych na studia blisko 400 słuchaczy WKN i 266 słuchaczy Instytutów kształci się dalej, pracując równocześnie w szkole, 2279 z czego na WKN 1850 i na Instytucie 429 osób. W bieżącym roku Korespondencyjny WKN zamierza przyjąć 1000 nowych słuchaczy. Dzięki wysiłkom Zarządów Okręgowych i Powiatowych cały kraj pokrywa się siecią WKN popołudniowych. W roku 1946/7 mieliśmy ich 13, w tym roku jest już 38. Poza tym wpłynęło już kilka wniosków o zezwolenie na zorganizowanie dalszych WKN w roku 1948/9. Jeżeli do tego dodamy finansowy wysiłek studiujących koleżanek i kolegów, którzy rezygnując w tych ciężkich czasach z dodatkowych zarobków, potrafili w bieżącym roku szkolnym wpłacić tytułem częściowych opłat za swoje dalsze studia kwotę sięgającą 15.000.000 złotych, to będziemy mieli charakterystyczny obraz postawy polskiego nauczycielstwa w tym historycznym okresie. Ministerstwo Oświaty docenia ten wysiłek rzesz nauczycielskich i obok subwencji sięgającej na ten cel w b. r. kwoty 20.000.000 zł współdziała z Wydziałem Pedagogicznym ZNP w dostarczeniu słuchaczom WKN odpowiednich podręczników. Również przedłożony Ministerstwu Oświaty przez Zarząd ZNP projekt korespondencyjnych studiów akademickich dla nauczycieli spotkał się ze sprzyjającym klimatem.

Tak więc dzięki atmosferze wytworzonej przez realny wysiłek tysięcy koleżanek i kolegów, dzięki zabiegom ZNP, zagadnienie dalszych studiów dla ogółu nauczycieli nawet z najbardziej odległych wiosek i to nie tylko na poziomie WKN, lecz i akademickim wchodzi w stadium realizacji.

B. Prace samokształceniowe.

Żaden chyba zawód nie wymaga od swych pracowników tak ciągłego doskonalenia się, jak zawód nauczycielski. Wymaga on od nauczyciela ciągłej pracy nad sobą. Poza tym podejmowana przez nauczyciela praca samokształceniowa posiada ogromny wpływ wychowawczy na otoczenie. Dlatego też zdynamizowanie ogółu nauczycielstwa w pracy samokształceniowej jest celem godnym najwyższych wysiłków.

Duże zasługi oddają tu rozwijające się coraz lepiej konferencje rejonowe. Sprzyjają one zarówno zespołowej, jak i indywidualnej pracy samokształceniowej i to w różnych dziedzinach. Świadomość tego stanowi główny motyw prowadzenia przez ZNP konferencji rejonowych. Są one kierowane zespołowo. Na wszystkich szczeblach organizacyjnych ZNP działają w ramach Wydziałów Pedagogicznych Komisje Konferencji Rejonowych, które planują i organizują całą akcję. Ścisła współpraca ZNP z władzami szkolnymi i udział w konferencjach przedstawicieli społeczeństwa sprzyja poszerzeniu i pogłębieniu tematyki zebrania. Świadczą o tym tysiące sprawozdań nadsyłane w tym roku przez każdy rejon konferencyjny do Zarządu Głównego. Sprawozdania te zawierają ponadto bardzo bogaty i interesujący materiał, który niewątpliwie zostanie również wykorzystany przy różnych opracowaniach naukowych. Dla usprawnienia pracy zwoływane są na wszystkich szczeblach organizacyjnych dwa razy do roku konferencje przedstawicieli bezpośrednio podległych komórek z całego terenu działania danego Wydziału Pedagogicznego. Temu również celowi służy wydawany przez Główną Komisję dwumiesięcznik pt. „Biuletyn Konferencji Rejonowych“. W trosce o przyspieszenie pełnego rozwoju omawianej formy pracy jak również o dalsze pogłębienie jej treści Zarząd Główny ZNP organizuje w okresie wakacyjnym szereg kursów dla działaczy związkowych na tym odcinku. Ministerstwo Oświaty udzieliło nam na br. szkolny na konferencje rejonowe, nie licząc kursów wakacyjnych, subwencji ponad 22.000.000 złotych.

Pracę samokształceniową wspiera rozwijająca się pomimo braku funduszy akcja biblioteczna. Zorganizowana i uruchomiona po wojnie Centralna Biblioteka ZNP z piękną i dobrze zaopatrzoną czytelnią, biblioteki okręgowe i powiatowe, a nawet powstające coraz liczniej biblioteki rejonów konferencyjnych, na które Główna Komisja Konferencji Rejonowych przeznaczyła ostatnio ze swych szczytów funduszy 500.000 zł, oddając poważne usługi.

Nawiasem wspomnieć należy, iż w trosce o prawidłowy i wartościowy rozwój czytelnictwa wśród dątwy i młodzieży Wydział Pedagogiczny zorganizował w czerwcu 1947 r. pierwszy w Polsce kongres poświęcony literaturze dla dzieci połączony z międzynarodową wystawą tego działu literatury. Szczegółowe sprawozdanie z tej akcji znajdują Czytelnicy w „Ruchu Pedagogicznym“, nr 4 z roku 1946/7 i nr 1 z roku 1947/8.

W dalszym ciągu została powołana do życia wzorowa czytelnia i biblioteka objazdowa dla dzieci. Uruchomienie jej w najbliższym czasie uzależnione jest od uzyskania na ten cel niewielkiej subwencji. Pragnęlibyśmy, aby w okresie pobytu tej biblioteki-czytelni w danej miejscowości (1 miesiąc) można było zorganizować konferencje rejonowe poświęcone tej sprawie.

Wreszcie dla ułatwienia pracy samokształceniowej nauczycieli powołaliśmy do życia w Wydziale Centralną Poradnię Samokształceniową, której zadaniem jest zaspokajanie zainteresowań koleżanek i kolegów w najróżniejszych dziedzinach. Temu celowi mają służyć również projektowane przez Wydział Muzea Oświaty i Wychowania, o których szczegółowo pisze dr M. Grzegorzewska w numerze „Ruchu Pedagogicznego“ z roku 1947/8. Mają one dwa zasadnicze cele: 1) obrazowanie stanu szkolnictwa i oświaty powiatu, województwa czy kraju na tle gospodarczym, społecznym, historycznym i folklorystycznym oraz 2) stworzenie w każdym powiecie ośrodka samokształcenia nauczycieli i ogniska pracy naukowej.

Wszystkie wymienione instytucje wraz z komisjami Wydziału Pedagogicznego mają stanowić zwarty spłot pracy samokształceniowej nauczycieli.

Dla zebrania szczegółowych materiałów, mogących ułatwić naukowe opracowanie tej niesłychanie ważnej dziedziny, Wydział Pedagogiczny przygotował i rozesłał w teren ponad 5000 egzemplarzy odpowiedniej ankiety oraz zwrócić się do szeregu wybitnych osób o nadesłanie swoich uwag w tej sprawie.

C. Komisje Programowo-Ustrojowe.

Przeżywany przez nas okres głębokich przemian zarówno strukturalnych, jak i programowych w szkolnictwie wymaga stałej czujności ze strony ZNP i jego aktywnego udziału w dokonywanej reformie szkolnej. Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego powołał w tym celu Komisję Programową i Komisję Ustrojową. Zadanie tej ostatniej polega na opiniowaniu projektowanych ustaw i rozporządzeń w dziedzinie oświaty. Komisja Programowa organizuje swą działalność w szeregu podkomisji odpowiadających poszczególnym przedmiotom nauczania. Opiniowały one wszystkie projekty programów nauki opracowywały nadsyłane masowo z konferencji rejonowych opinie o tych programach. Obecnie istnieje projekt przekazania podkomisjom prac związanych z opiniowaniem używanych u nas podręczników szkolnych oraz wszechstronnego opracowania gromadzonych obecnie przez Wydział licznych podręczników zagranicznych na projektowaną w maju 1948 r. Międzynarodową Wystawę Podręczników Szkolnych. Zgromadzone podręczniki w ilości paru tysięcy zostaną przekazane z wystawy do Centralnej Biblioteki ZNP, gdzie będą stanowiły jedyny w Polsce warsztat pracy w tej dziedzinie.

D. Komisje Naukowe.

Wydział Pedagogiczny dąży do systematycznego opierania swojej działalności na podstawach naukowych. W tym celu zostały powołane komisje: pedagogiczna, psychologiczna, socjologiczna, badań dziejów oświaty, wychowania spółdzielczego oraz wychowania estetycznego. Ta ostatnia zorganizowała w okresie ostatnich ferii Bożego Narodzenia dziesięciodniowe warszaty artystyczne dla 100 nauczycieli. Pierwsza w tym rodzaju impreza

dała niespodziewanie dobre wyniki. Głównym zadaniem tych komisji jest naukowe badanie i naświetlanie problemów związanych z pracą uczniów i nauczyciela. Zbieranie i opracowywanie wiadomości o wybitnych pedagogach i działaczach oświatowych, rejestrowanie nowych i wartościowych kierunków w dziedzinie teorii i praktyki pedagogicznej, badanie wzajemnych wpływów szkoły i środowiska itp. prace mają przyczynić się do wykrywania współczesnej polskiej myśli pedagogicznej.

Ostatnio Wydział Pedagogiczny nawiązał ścisły kontakt z Naukowym Towarzystwem Pedagogicznym i wspólnie podjął pewne prace badawczo-naukowe, wśród

których na pierwszy plan wysuwa się niesłuchanie ważne dla nas wszystkich problem drugoroczności.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu, prace Wydziału Pedagogicznego Zarządu Głównego ZNP są dosyć różnorodne, chociaż struktury ich nie można jeszcze uznać za zamkniętą. Nie zaniebując walki o poprawę warunków materialnych szkoły i nauczyciela, staramy się ułatwić i przyspieszyć proces zdynamizowania ogółu koleżanek i kolegów w doskonaleniu naszej grupy zawodowej. Czynimy to w tym głębokim przekonaniu, że jest to niezawodna droga wiodąca nie tylko do podniesienia poziomu oświaty i kultury w Polsce, ale również do zajęcia przez nas wyższej pozycji w hierachii społecznej.

Jan Bartecki

Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie

Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie należy do najwcześniej reaktywowanych po wojnie placówek Związku. Już jesienią 1945 roku napłynęła w jego progi pierwsza grupa nauczycieli, która w br. szkolnym kończy swoje studia. Na fakt tak wczesnego wznowienia zajęć wpłynęła niewątpliwie nieprzerwanie działalność uczelni przed wojną i w czasie okupacji oraz ponowne objęcie kierownictwa przez jej dyrektora prof. dr. Stefana Bałęę.

Tzw. trzyletnie Studium Podstawowe, rekrutujące się tylko z nauczycieli urlopowanych, liczy dziś w stanie pełnego swego rozwoju 122 osoby, reprezentujące teren całego kraju. Wykłady i ćwiczenia prowadzone są częściowo w Instytucie, częściowo w zakładach naukowych Uniwersytetu Warszawskiego (Zakład Geograficzny, Instytut Historyczny, Zakład Anatomii i Cytologii Roślin, Seminarium Matematyczne, Studium Pedagogiczne i in.). Tę ścisłą korelację, jaką obserwujemy między naszymi pracami i zajęciami uniwersyteckimi, ożywia współdziałanie profesorów, docentów, adiunktów i asystentów. Bez tego oparcia, jakie Instytut znalazł w miejscowym uniwersytecie i w jego personelu naukowym, nie byłaby możliwa żadna poważna i efektywna praca kształceniowa.

W roku szkolnym 1946/47 uruchomiono, z uwagi na potrzeby nauczycielstwa Warszawy i rejonu podstołecznego, I rok Studium Południowego. Uczestnicy (33 osoby) korzystają z 10 godzin zniżki w pracy szkolnej tygodniowo, biorąc udział w wykładach i ćwiczeniach odbywających się w godzinach pozalekcyjnych. W chwili obecnej dobiega końca drugi rok ich niesłuchanie trudnej i wytężonej pracy.

Żeby mieć obraz całości Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie nie można pominąć milczeniem dwóch bardzo ważnych dziedzin jego działalności. Są nimi: Studium Dokończeniowe i Studium Korespondencyjne.

Idea i koncepcja Studium Dokończeniowego Instytutu Pedagogicznego zrodziła się jako wyraz potrzeb dość licznej grupy nauczycielskiej, dążącej do zakończenia rozpoczętych przed wojną (Instytut Pedagogiczny ZNP, Państwowy Instytut Nauczycielski) i w czasie wojny (instytuty prowadzone przez Koła Nauczycielskie w oficerskich obozach, jeńców Woldenberg, Grossborn, Murnau i komplety tzw. „tajnego” Instytutu Pedagogicznego ZNP) studiów instytutowych. Pracami Studium Dokończeniowego objętych zostało 245 osób spośród nauczycieli, kierowników, podinspektorów, inspek-

torów i wizytatorów szkół powszechnych. W kwietniu 1946 r. rozpoczął się pierwszy, dziesięciodniowy, zająający kurs w Spale, a już 22 czerwca 1947 r. odbyło się uroczyste zakończenie prac. Do tej chwili 172 osoby otrzymały dyplomy ukończenia Instytutu Pedagogicznego. Pozostali koledzy staną do egzaminów końcowych w sesji jesiennej 1948 r. Wielu z uczestników Studium Dokończeniowego, mimo trudnych warunków swoich wieloletnich studiów, dopracowało się wysokiego poziomu i zdobyło głęboką kulturę pedagogiczną. Niejedna ze zgłoszonych prac dyplomowych, jak świadczą o tym opinie oceniających je profesorów, odznacza się świeżością tematu i oryginalnością ujęcia stanowiąc cenny przyczynek w zakresie obejmującej ją nauki. Mamy nadzieję, że uda się wkrótce Instytutowi dokonać wyboru tych prac i ogłosić je drukiem, co mogłoby stanowić pożyteczną ilustrację naukowego wysiłku studiującego nauczycielstwa. Studium Dokończeniowe Instytutu Pedagogicznego jest formą, która zdała egzamin w dziele likwidacji skutków wojny na odcinku kształcenia czynnego nauczycielstwa szkół powszechnych. Daleko idąca pomoc Ministerstwa Oświaty sprawiła, że okres studiów, dzięki paromiesięcznym urlopom płatnym, został znacznie skrócony.

Czynne od 1 lipca 1946 r. Studium Korespondencyjne naszego Instytutu ma już za sobą bez mała 2 lata swego istnienia. Atrakcyjność tej formy kształcenia czynnych nauczycieli szkół powszechnych w warunkach polskiego życia powojennego jest niesłuchanie żywa. Z żalem notowaliśmy i notujemy fakt niemożności dopuszczenia wszystkich, którzy się zgłaszają. Są ich całe setki. W bieżącym roku szkolnym dopuszczeni zostali na II rok Studium Korespondencyjnego, w liczbie 90 osób, absolwenci Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Dyrekcja Instytutu robi wszystko, aby działalność Studium Korespondencyjnego oprzeć na rzetelnych zasadach organizacyjno-naukowych i na trwałych podstawach materialnych. Finansowym sumptem Instytutu udało się doprowadzić do stanu używalności pomieszczenia internatowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Oliwie, gdzie zorganizowany został stały ośrodek letnich kursów słuchaczy-korespondentów. Już dziś skupia się tu w czasie wykładów z górą 200 uczestników. Grono żywcich, oddanych sprawie i pracującemu w ramach ustrojowych Instytutu nauczycielstwu, najwybitniejszych z terenu Warszawy sił uniwersyteckich, bierze udział w wykładach i ćwiczeniach kursowych, kierując zarazem samo-

dzielną pracę słuchaczy w okresach między kursami. Bezpośrednie kierownictwo pedagogiczno-organizacyjne spoczywa w rękach kol. mgr. Jana Starościaka.

Okres wstępnych doświadczeń i prób, jakie towarzyszyć musiały Instytutowi w jego dotychczasowej działalności, zdaje się dobiegać końca. Dotyczy to zwłaszcza strony programowo-ustrojowej, która podległa poważnym zmianom w stosunku do przedwojennych założeń programowych. Przed instytucjami pedagogicznymi stanął obecnie w całej swej złożoności problem nowych celów i zadań, które ze względu na aktualne potrzeby, zwłaszcza szkolnictwa podstawowego, znaleźć muszą wyraźne uwzględnienie. Tym celom służy wprowadzenie do programu studiów instytutowych obok nauk pedagogicznych i społecznych przedmiotów specjalnych. Ostatnia innowacja idzie jeszcze dalej. Na Studium Podstawowym i Korespondencyjnym wprowadzony został system studiów kierunkowych: albo pedagogicznych, albo specjalnych. Przedmiot dodatkowy (na sekcji pedagogicznej — jeden z przedmiotów ogólnokształcących, na sekcjach przedmiotowych — pedagogika z psychologią i socjologią) występuje w nowym układzie w znacznie zmniejszonym wymiarze godzin, nie pacyząc zasadniczego kierunku studiów. Ostatnią koncepcję, aprobowaną przez Ministerstwo Oświaty, będącą wyrazem opinii Rady Naukowej i Dyrekcji Instytutu, powitało nauczyciel-

stwo studiujące z dużą życzliwością. Rzetelne studia w zakresie przedmiotów specjalnych, na treściach których dojrzeewa młodzież szkół powszechnych i średnich, stanowią dla nauczycielstwa żywo odczuwaną potrzebę, której nie zaspokoї wysiłek nawet trzech istniejących dziś instytutów.

Koniecznym dopełnieniem jest pogłębiający się z każdym rokiem nurt pracy samokształceniowej słuchaczy, który w ramach Bratniej Pomocy, przy żywym poparciu Dyrekcji Instytutu, obejmuje coraz liczniejsze zespoły, wprowadzając je na tory aktywności społecznej i partyjno-politycznej, zgodnej z drogami rozwoju Polski ludowej.

Na tle poważnego, wprost do zapalczywości posuniętego wysiłku kilku setek czynnego nauczycielstwa, które znalazło się w ramach naszego Instytutu, pulsuje, jakże żywa i uzasadniona społecznie, ambicja, by wysiłek ten stać się mógł ostatecznie nie drobną cząstką, nie ludzącą namiastką, ale zasadniczym trzonem studiów, którym państwo winno nadać walor pełnoprawnej akademickości. Za tymi aspiracjami zawsze stał i stoi dziś Związek Nauczycielstwa Polskiego, gorący orędownik studiów nauczycielstwa na poziomie wyższym.

Mamy nadzieję, że i ta sprawa znajdzie wkrótce swoje właściwe rozwiązanie.

Wacław Wojtyński

»Praca Szkolna«

W grudniu 1945 r. po sześcioletniej przerwie ukazał się pierwszy powojenny numer „Pracy Szkolnej” — jako organ Wydziału Pedagogicznego ZNP poświęcony praktyce wychowania i nauczania.

Wznowione czasopismo nawiązywało do tradycji przedwojennej „Pracy Szkolnej”, dostosowując treść i zadania do potrzeb, jakie stanęły przed nauczycielem i szkołą polską w zmienionych warunkach społeczno-politycznych Polski demokratycznej.

Uwzględniając przede wszystkim potrzeby związane z praktyką na terenie szkoły „Praca Szkolna” pragnęła zająć się opracowaniem konkretnych wskazań, porad, wniosków, rozważań i informacji dotyczących: a) realizacji nowych programów nauczania, b) repolonizacji po przez szkołę Ziemi Odzyskanych, c) aktualnych zagadnień wychowawczych (walka z ujemnymi skutkami wojny w dziedzinie moralności, organizacje młodzieżowe, wychowanie spółdzielcze itp.), d) samokształcenia nauczycielstwa poprzez konferencje rejonowe, kursy, czytelnictwo, poradnictwo zawodowe itp., e) wydawnictw dla nauczycieli i podręczników szkolnych, f) prac Wydziałów Pedagogicznych komórek związkowych, g) innych spraw aktualnych.

Zgodnie z tymi założeniami prawie od samego początku układ „Pracy Szkolnej” uwzględniał następujące działy: 1) Artykuły i rozprawy. 2) Z życia szkoły. 3) Sprawy samokształceniowe. 4) Sprawozdania i oceny. 5) Kronika.

Dążeniem redakcji było, by dział pierwszy nosił charakter monograficzny. Chodziło o to, by wybrane zagadnienie mogło być omówione szerzej, wszechstronniej i pod różnymi kątami widzenia, a nieraz z różnych stanowisk. Takie ujmowanie niewątpliwie przynosi duże korzyści czytelnikowi, ale jednocześnie sprawia wiele trudności redakcji w doboru właściwego materiału.

Należy przy tym zaznaczyć, że nie było dążeniem redakcji, by ten dział bez reszty miał charakter monograficzny. Zwykle obok grupy artykułów poświęconych jednemu zagadnieniu, zamieszczano inne, zdaniem redakcji również potrzebne i aktualne.

Na przestrzeni przeszło dwu i półrocznej działalności wydawniczej omówiono na łamach „Pracy Szkolnej” w sposób mniej lub więcej wyczerpujący szeroki wachlarz zagadnień. Niesposób na tym miejscu wymienić wszystkich zagadnień i tematów stanowiących niejako kościć każdego numeru i decydujących o jego charakterze monograficznym, ale dla ilustracji przytaczamy przynajmniej niektóre. I tak w pierwszym roku po wznowieniu wydawnictwa (1945/46), na pierwsze miejsce wysunięto: nowy program języka polskiego w szkole powszechnej; nowy program historii, nauczania języka polskiego na Ziemiach Odzyskanych, nauczanie przyrody i ogrody szkolne, zadania nauczyciela szkoły na Ziemiach Odzyskanych w akcji repolonizacyjnej.

W roku 1946/47: wychowanie spółdzielcze (podwójny numer), pomoce naukowe; konferencje rejonowe; realizacja programu biologii; szkoła i dom, nauczyciel jako współtwórca kultury polskiej, szkoła w walce z ujemnymi skutkami wojny w dziedzinie moralności.

Rok 1947/48 (do kwietnia włącznie): prace ręczne w szkole podstawowej, realizacja programu geografii i przyrody, arytmetyka i fizyka, gramatyka i ortografia, aktualne problemy wychowawcze, problemy kształcenia zawodowego, czytelnictwo i wychowanie estetyczne.

Długi szereg nazwisk wybitnych specjalistów, metodyków, pedagogów i uczonych świadczy, iż zagadnienia drukowane w dziale pierwszym znajdowały głębokie i autorytatywne naświetlenie. Dla ilustracji wymieniamy tylko niektóre, a więc: profesorowie St. Szuman, B. Suchodolski, Z. Klemensiewicz, T. Manteuffel, G. Leń-

czyk, H. Radlińska i A. Szemińska, a następnie znawcy przedmiotu i wybitni metodycy: G. Wuttke, H. Jaczewska, Wł. Martynowicz, R. Millerówna, K. Greb, M. Waligórska, J. Schönbrenner, ś. p. Cz. Godlewski, A. Ptaszycka, Cz. Fotyma, K. Staszewski, St. Nowaczyk, Z. Gąsiorowska, E. Masojada, L. Bandura, Cz. Karp, T. Pasierbiński, Z. Żukiewicz, H. Mystkowska i wielu innych.

W sumie w 21 numerach (niektóre były podwójne) zamieszczono 151 artykułów i rozpraw.

W dziale noszącym nazwę „Z życia szkoły” ukazywały się sprawozdania z lekcji oraz próby rozwiązywania aktualnych problemów wychowawczych i dydaktycznych podejmowane przez koleżanki i kolegów w różnych szkołach. Zrozumiałe, że dział ten tylko w oparciu o materiały nadsyłane bezpośrednio od warsztatu pracy szkolnej mógł się stać rzeczywistym odbiciem życia szkoły. Trzeba niestety stwierdzić z dużym żalem, że nauczycielstwo, które w codziennej praktyce szkolnej zdobywa się na dużą inwencję metodyczną i pedagogiczną i niejednokrotnie osiąga pod tym względem ciekawe wyniki, niezmiernie rzadko dzieli się swoimi doświadczeniami na łamach „Pracy Szkolnej”. Wyjaśnić to można tylko przeciążeniem nauczycielstwa pracą i obowiązkami zawodowymi.

Tym niemniej w okresie sprawozdawczym poza szeregiem ciekawszych sprawozdań z lekcji M. Swobodowa opowiedziała, jak urządziła u siebie w szkole „Gaikmaik” i „Dożynki”; Zawadowa — jak zorganizowała pracę wychowawczą w kl. VI, Chodowicz — o tym, jak dzieci z jej szkoły stanęły do konkursu spółdzielczego, Kuligowski podzielił się doświadczeniami i wynikami, jakie osiągnął przy prowadzeniu szkolnej gazetki ściennej itd. Intencją redakcji było, aby materiały sprawozdawcze z działu „Z życia szkoły” mogły być konkretną ilustracją wywodów zawartych w dziale pierwszym.

Następny dział, „Sprawy samokształceniowe”, zrodził się z aktualnej potrzeby: przyjść z pomocą koleżankom i kolegom w pracy samokształceniowej zarówno indywidualnej, jak i zespołowej zwłaszcza na odcinku konferencji rejonowych. Znalazły się tu artykuły omawiające istotę i potrzebę pracy samokształceniowej, a dalej artykuły o roli i zadaniach konferencji rejonowych, o metodzie pracy w rejonach konferencyjnych, sprawozdania ze zjazdów poświęconych tym sprawom, ciekawsze osiągnięcia jeśli chodzi o formę i treść konferencji rejonowych itp. W dziale tym, głos zabierali: wybitny znawca zagadnień samokształceniowych dr K. Wojciechowski, St. Nowaczyk, Fr. Midura, K. Staszewski i inni.

W dziale „Sprawozdań” redakcja postawiła sobie za zadanie obiektywnie i rzetelnie informować nauczycielstwo o nowych książkach i ukazujących się czasopismach, z którymi winien się zetknąć nauczyciel dla pogłębiania swojej wiedzy ogólnej i pedagogicznej. Obok tego zajmowaliśmy się oceną nowych podręczników szkolnych i książek dla dzieci i młodzieży.

W okresie sprawozdawczym w wymienionych wyżej 21 numerach „Pracy Szkolnej” ukazało się: 96 krótszych i dłuższych recenzji książek dla nauczycieli; 17 — z działu podręczników szkolnych; 44 — o książkach dla dzieci i młodzieży.

Poza tym „Praca Szkolna” prowadzi stały przegląd czasopism pedagogicznych i społeczno-literackich,

zwracając uwagę na problemy, które nie powinny być obce nauczycielowi.

Dawaliśmy również przegląd zagranicznego czasopiśmiennictwa pedagogicznego.

W „Kronice” redakcja starała się dawać aktualny przegląd wydarzeń oświatowych i kulturalnych w kraju i za granicą.

To byłby w wielkim skrócie podany dorobek wydawniczy „Pracy Szkolnej” w okresie od listopada 1945 do kwietnia 1948 r. Czy „Praca Szkolna” spełniła swoje zadanie — ocena do innych należy. Redakcja czyniła duże wysiłki, by zadanie to wykonać jak najlepiej. Warto przypomnieć, że w momencie kiedy postanowiono wznowić wydawanie „Pracy Szkolnej”, życie związkowe w dużym stopniu leżało w gruzach, tak w przenośni, jak dosłownie. Piętrzyły się trudności finansowe, techniczne i redakcyjne. Jednak ówczesny Wydział Pedagogiczny Zarządu Głównego (pod przewodnictwem dr Hoszowskiej) wychodził z założenia, że w odrodzonym państwie polskim przy budowie nowej szkoły polskiej nie może zabraknąć „Pracy Szkolnej” — pisma, które na polu praktycznego rozwiązywania zagadnień wychowawczydydaktycznych oddawało przez szereg lat nauczycielstwu polskiemu nieocenione usługi, i posiada pod tym względem długoletnią tradycję.

Powołano do życia komitet redakcyjny, do którego weszli przedstawiciele sekcji zawodowych. Przewodnictwo objęła dr Władysława Hoszowska, sekretarzem redakcji został Stanisław Czajkowski. Stronę techniczną wydawnictwa przejęła „Nasza Księgarnia”.

Na skutek wspomnianych trudności pierwszy numer zamiast w październiku, ukazał się dopiero w grudniu 1945 r. Do końca roku 1945/46 ukazało się 6 zeszytów, w tym dwa o numeracji podwójnej (1-2, 7-8). W roku 1946/47 wyszło 7 zeszytów, w tym 3 z numeracją podwójną (1-2, 5-6, 9-10).

Dużą pomocą finansową było prenumerowanie 3000 egzemplarzy „Pracy” dla inspektorów i bibliotek nauczycielskich przez Ministerstwo Oświaty. W lutym 1947 r. Ministerstwo prenumeratę cofnęło.

Od początku roku 1947/48 wydawanie „Pracy Szkolnej” na podstawie uchwały prezydium Zarządu Głównego całkowicie przejęła „Nasza Księgarnia”. Fakt ten dodatnio wpłynął na zwiększenie się objętości czasopisma (4 arkusze druku), szatę zewnętrzną i regularność ukazywania się. Począwszy od września 1947 r. „Praca Szkolna” jako czasopismo o charakterze praktycznym ma służyć nie tylko nauczycielstwu szkół podstawowych, ale również nauczycielkom przedszkoli oraz nauczycielstwu szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Należy zaznaczyć, iż poza sekcją przedszkoli współudział w dostarczaniu materiału redakcyjnego pozostałych sekcji jest nieznaczny. W dalszym ciągu większość materiału zamieszczonego w „Pracy Szkolnej” dotyczy spraw związanych ze szkołą podstawową.

Niepomyślną okolicznością jest wciąż jeszcze zbyt mała liczba abonentów. Nakład „Pracy Szkolnej” wynosi 8.000 egzemplarzy.

Pozostawiając ocenę wysiłków i osiągnięć zespołu redakcyjnego innym, chcielibyśmy od siebie dodać, że pragniemy, by „Praca Szkolna” stała się dla nau-

czycielstwa czymś bliskim i potrzebnym, by stała się niezbędną pomocą w jego pracy wychowawczej i dydaktycznej, by bogaciła i pogłębiała jego wiedzę zawodową i rozszerzała horyzonty, by pobudzała jego inicjatywę i pomysłowość, by wreszcie niosła mu wskazówkę i pomoc w jego pracy samokształceniowej.

Tę linię redakcja starała się utrzymać unikając poru-

szania może skądinąd efektywnych, ale na krótką metę obliczonych, tematów i zagadnień.

I jeszcze jedno: „Praca Szkolna” jest również dowodem troski ZNP na odcinku działalności ideowej, jest dowodem wysiłku nad podnoszeniem poziomu nauczycielstwa związkowego dla dobra szkoły polskiej.

St. Czajkowski

Trzy lata pracy „Naszej Księgarni”

Niemal równocześnie z rozpoczęciem powojennej działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego przystąpiono do uruchomienia „Naszej Księgarni”. Mimo nawiązania do starej, przedwojennej nazwy, oparto ją na innych zgola formach organizacyjnych. Decyzja ta miała swoje podstawy w stosunku, jaki do „Naszej Księgarni” ustaliła Tajna Organizacja Nauczycielska. (TON). Na podstawie poprzednich doświadczeń oraz przewidywań ustrojowych nowego państwa polskiego ustalono, że najodpowiedniejszą formą będzie spółdzielnia o odrębnej osobowości prawnej.

Nie stracono z oczu ważnego postulatu, jakim jest powiązanie nowej placówki wydawniczej z organizacją zawodową. Rozwiązanie tej kwestii znalazło się też w następujących postanowieniach statutowych. „Członek będący osobą prawną może deklarować nieograniczoną ilość udziałów, obowiązkowo jednak po jednym udziale na każdych 10 własnych członków, będących osobami prawnymi, oraz po 1 udziale na każdych 500 członków własnych będących osobami fizycznymi”. Przewodniczący członków będących osobami prawnymi mają prawo do tylu głosów, ile dwudziestu członków własnych — osób prawnych lub ile tysięcy członków własnych — osób fizycznych posiadają.

Dzięki takiemu sformułowaniu Związek Nauczycielstwa Polskiego uzyskał przeważający wpływ na całokształt działalności „Naszej Księgarni” nie krępując jej inicjatywy i samodzielności w działaniu.

Zadania „Naszej Księgarni” zostały sprecyzowane w statucie w sposób następujący:

„Spółdzielnia... w działalności swojej dążyć będzie do zorganizowania produkcji i zbytu książek, pomocy szkolnych, sprzętu szkolnego itp. w myśl interesów społecznych”.

To jest najistotniejszy spadek, jaki przejęła „Nasza Księgarnia” po Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdyż trzeba to wyróżnić, podkreślić, że celem akcji wydawniczej było zaspokajanie zapotrzebowania społecznego, a więc służba społeczna, a nie tylko zysk.

Na progu swej pracy „Nasza Księgarnia” natknęła się na olbrzymie przeszkody i trudności, które nie pozwoliły jej na rozwinięcie działalności w takim zakresie, jakby należało sobie życzyć.

Trudnościami tymi były: brak personelu wykwalifikowanego i kapitałów własnych, dezorganizacja i zdewastowanie przemysłu graficznego, nieustabilizowane stosunki administracyjne nowego państwa polskiego.

Stąd stosunkowo skromny dorobek działalności za rok 1945, który jednak w miarę pokonywania trudności i oborów stale i systematycznie wzrastał.

Wyniki pracy w latach 1945, 1946 i 1947 przedstawiają się następująco: **Obroty:** w r. 1945 — 4.772.654,51 zł; w r. 1946 — 85.008.926,87 zł; w r. 1947 — 227.484.032,74 zł.

Produkcja książek (1945 i 1946)

tytuły		egzemplarze
podręczniki	15	1.491.000
młodzieżowe	18	192.000
pedagogiczne	5	26.300
różne	2	15.000
razem	40	1.724.300

Produkcja czasopism (1945 i 1946)

„Iskierki”	21	1.470.000
„Płomyczek”	21	2.520.000
„Płomyk”	21	1.470.000
„Płomień”	12	120.000
„Młody Zawodowiec”	6	65.000
razem	81	5.348.000

Poza tym drukowano oraz kolportowano czasopisma zlecone przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, jak: „Praca Szkolna”, „Ruch Pedagogiczny”, które to czasopisma w roku szkolnym 1947/48 przejęła całkowicie „Nasza Księgarnia”.

Produkcja książek w roku 1947

tytuły		egzemplarze
podręczniki	53	2.932.057
młodzieżowe	27	167.173
pedagogiczne	17	92.033
metodyczne	4	26.472
teatralne	7	18.898
społeczne	3	15.080
różne	2	31.340
razem	113	3.283.053

Produkcja czasopism w roku 1947

	nry	egzemplarze
„Iskierki”	20	1.568.500
„Płomyczek”	20	2.373.110
„Płomyk”	20	2.157.036
„Płomień”	19	246.842
„Młody Zawodowiec”	13	172.067
„Praca Szkolna”	3	25.529
razem	95	6.543.093

Zadania nowe na tym odcinku czasu dyktowane były zapotrzebowaniem, jakie wysuwała szkoła i nauczyciel. Zadania te były ogromne i sprostać im nie mogła jedna instytucja wydawnicza.

Do realizacji tych zadań stanęły: „Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych” i „Nasza Księgarnia”, których wzajemny stosunek nie był, bo nie powinien być stosunkiem firm konkurencyjnych, lecz stosunkiem part-

nerów stających do zrealizowania wspólnych celów i zadań.

Jeżeli chodzi o „Naszą Księgarnię“ to zadań przypadających na nią nie mogłaby wykonać, gdyby w pierwszym rzędzie nie posiadała odpowiednich kapitałów, a następnie warsztatów przemysłowych. Stąd powstała konieczność posługiwania się kapitałami zzewnątrz których udzielił nam Bank Gospodarstwa Spółdzielczego. Wynosiły one: w r. 1946 28.000.000 zł; w r. 1947 30.000.000 zł obrotu i 45.000.000 zł (produkcji).

Drugim warunkiem wypełnienia zadań było posiadanie własnych zakładów graficznych. Drukarnia Związku Nauczycielstwa Polskiego została przez okupanta całkowicie zniszczona, powstała więc konieczność poczynienia odpowiednich inwestycji w tej dziedzinie. W roku 1946 nabyliśmy maszyny drukarskie, które rozrzucone były w trzech ośrodkach, w Warszawie, Piotrkowie i Radomsku i obejmowały trzy linotypy, dziewięć maszyn pla-

skich oraz inne urządzenia pomocnicze, jak noże, gilotyny, maszyny do falcowania, prasy blokówki itp.

Inwestycje te musiały być dokonane choćby i dlatego, że w roku 1946 wydawnictwa nasze drukowane były w 37 różnych obcych drukarniach rozsianych po całym kraju, (Warszawa, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Katowice). Braki w dziedzinie kapitału, jak i urządzeniach technicznych, nie były jedynymi przeszkodami, jakie hamowały naszą działalność, okresowo występowały i to w sposób niejednokrotnie bardzo ostry trudności papierowe, które na ostatnim odcinku czasu wydatnie się zmniejszyły.

Plany na rok 1948 przewidują poza dotychczasową działalnością wprowadzenie nowych działów, jak i rozbudowę dotychczas istniejących. Nie wszystkie trudności znikły, jeszcze tu i owdzie występują braki organizacyjne, trudności musimy pokonywać, braki usuwać budując coraz zdrowsze i trwalsze podstawy, które pozwolą wypełnić wytyczone zadania i cele.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

STUDIUM KORESPONDENCYJNE

W ramach organizacyjnych Instytutu Pedagogicznego Z. N. P. w Warszawie jest czynne Studium Korespondencyjne. Realizuje ono normalny program Instytutu Pedagogicznego.

Studium Korespondencyjne daje możliwości wyboru jednego z wymienionych poniżej kierunków kształcenia: a) w zakresie nauk pedagogiczno - społecznych, b) w zakresie tzw. przedmiotów specjalnych (język polski, historia, matematyka, geografia, fizyka, przyroda).

W obecnym stadium rozwoju Studium Korespondencyjne obejmuje następujące sekcje:

1. *Sekcja pedagogiczna*. Przedmioty główne: psychologia, pedagogika, socjologia, dydaktyka. Przedmioty pomocnicze: filozofia, ekonomia, biologia wieku dziecięcego, ustrój i ustawodawstwo szkolne i inne. Przedmioty poboczne: język polski lub historia w zarysie.

2. *Sekcja matematyczno - fizyczna*. Matematyka jako główny przedmiot. Fizyka jako przedmiot poboczny. Nauki pedagogiczne w zarysie.

3. *Sekcja geograficzno - przyrodnicza*. Geografia jako główny przedmiot. Nauka o przyrodzie jako przedmiot poboczny. Nauki pedagogiczne w zarysie.

4. *Sekcja polonistyczno - historyczna*. Język polski jako główny przedmiot. Historia jako przedmiot poboczny. Nauki pedagogiczne w zarysie.

5. *Sekcja historyczno - polonistyczna*. Historia jako główny przedmiot. Język polski jako przedmiot poboczny. Nauki pedagogiczne w zarysie.

Studia w tej formie kształceniowej trwają 5 lat. Rok szkolny dzieli się na 2 semestry: semestr letni rozpoczyna się 1 lipca i trwa do końca grudnia, semestr zimowy rozpoczyna się 1 stycznia i trwa do końca czerwca. Kurs letni obejmuje 150 godzin wykładów, kurs zimowy 100 godzin wykładów. Każdy semestr obejmuje 2 etapy pracy:

1) pierwszy etap stanowi praca słuchaczy pod kierunkiem profesorów Instytutu na kursach, praca na kursach ma na celu wprowadzenie słuchaczy w problematykę przedmiotów naukowych objętych programem kursu, wskazanie i omówienie literatury pracy samodzielnej, wdrożenie słuchaczy do właściwej metody pracy, 2) drugi etap stanowi praca samodzielna słuchaczy odbywająca się na miejscach ich pracy zawodowej; w okresie pracy samodzielnej słuchacze utrzymują kontakt z profesorami i uzyskują od nich wskazówki, informacje oraz uwagi krytyczne dotyczące podjętych prac samodzielnych.

Słuchacze posiadający ukończony Wyższy Kurs Nauczycielski są przyjmowani na II rok Studium Korespondencyjnego. W br. szkolnym Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego ZNP w Warszawie przyjmuje podania na drugi rok studiów tylko tych kandydatów, którzy pragną studiować w ramach sekcji polonistyczno - historycznej i sekcji historyczno - polonistycznej. W związku z powyższym o przyjęcie mogą się ubiegać

tylko ci koledzy, którzy na Wyższym Kursie Nauczycielskim z grupy przedmiotów B studiowali język polski i historię.

Podania należy składać do Dyrekcji Instytutu Pedagogicznego Z. N. P. w Warszawie, ul. Smulikowskiego 6/8, do dnia 1 maja br. Do podania należy dołączyć (w odpisach): 1) świadectwo urodzenia, 2) świadectwo uprawniające do pracy w zawodzie nauczycielskim, 3) świadectwo ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego, 4) życiorys z wyszczególnieniem dotychczasowych studiów i pracy nauczycielskiej, 5) wyciąg z wykazu stanu służby, 6) zaświadczenie o przynależności do ZNP., 7) 2 fotografie.

O przyjęciu na studia Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego zawiadomi kandydatów listownie i poinformuje równocześnie przyjętych o terminie i miejscu najbliższego letniego kursu — Ilość miejsc ograniczona.

OSRODKI WYPOCZYNKOWE Z.N.P.

W roku bieżącym są i będą czynne następujące ośrodki wypoczynkowe Z.N.P.

- a) stałe, czynne przez cały rok: Zakopane, Krynica, Szklarska Poręba, Łądek-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Bierutowice i Wisła.
- b) sezonowe, czynne od 1 czerwca do 30 września: Międzyzdroje, ewentualnie po wyremontowaniu domów także Jastrzębia Góra i Łysa Góra (za Elblągiem).
- c) sezonowe, czynne tylko w lipcu i sierpniu: Busko, Ciechoćinek, ewentualnie po zatwierdzeniu przez Fundusz Wczasów Pracowniczych i Szczawnica dla Okręgu Krakowskiego, Iwonicz dla Okręgu Rzeszowskiego i Ostróda dla Okręgu Warszawskiego.

Nadto Ministerstwo Oświaty wydało Kuratoriom Okręgów Szkolnych polecenie przygotowania na koszt Ministerstwa około 30 ośrodków wycieczkowo-wypoczynkowych. Jeśli ośrodki te zostaną przygotowane i zostaną wciągnięte do akcji Funduszu Wczasów Pracowniczych, to nauczycielstwo będzie mogło z nich skorzystać w okresie wakacji. Wykaz tych ośrodków zostanie podany w maju. Dla słuchaczy i słuchaczek Korespondencyjnego Instytutu Nauczycielskiego zostanie zorganizowany ośrodek wczasowy w Oliwie pod Gdańskiem.

Zgłoszeń na wczasy należy dokonywać zgodnie z obowiązującą od 1 kwietnia br. nową instrukcją warunków korzystania z wczasów. Treść tej instrukcji została przesłana do Zarządów Oddziałów Z.N.P. i była ogłoszona w „Głosie Nauczycielskim“.

KONIECZNOŚĆ POSIADANIA LEGITYMACJI ZWIĄZKOWYCH

Wszyscy udający się na wczasy muszą w domach wypoczynkowych okazywać swoje legitymacje związkowe, celem ich ostemplowania. Należy więc koniecznie przed wyjazdem na wczasy postarać się o aktualną legitymację związkową i zabrać ją ze sobą razem ze skierowaniem do domu wypoczynkowego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Adam Fiałkowski. Zgadza się z Wami, że emeryci — jak piszecie — „pionierzy oświaty ludu“, zasłużyli sobie na lepsze zaopatrzenie, które by im pozwoliło dożyć dni w pogodzie, cieszyć się pięknymi osiągnięciami w odbudowie kraju i przez to wpływać na wzrost optymistycznych nastrojów społeczeństwa. To też ważne.

Wski. Umieścilibyśmy, ale nie możemy sprawdzić, czy rzeczywiście — jak piszecie — nauczyciele ginęli na Psim Polu, pod Legnicą, itp.

Helena Robliczkowa, przew. Sekcji Szkolnictwa Średniego i przew. Wydziału Pedagogicznego Ogniska Ostrów Mazowiecka. Nie drukujemy. Odpowiedź daliśmy na Zjeździe Okręgu Warszawskiego ZNP. Czekamy na ukazanie się w prasie. Prosimy o wycinek.

Notujemy

ZAKROCZYMSKIE VOTUM

Komitet Honorowy Budowy Szkoły w Zakroczymiu i Komitet b. Więźniów Twierdzy Zakroczymskiej nie uwolnił dotąd działwy Zakroczymia od skutków zemsty niemieckiej z roku 1914, choć pod hasłem odbudowy szkoły w Zakroczymiu odbyło się x podwieczorków przy mikrofonie, śpiewały rewersy, grały orkiestry i wygłoszono wiele pięknych przemówień. Skutki są bardzo mizerne, odwrotnie proporcjonalnie do zabiegów.

Obywatele z obojga Komitetów, wyścig gadania się w Polsce skończył. Obowiązuje współzawodnictwo pracy!

POSZUKIWANIE OSÓB

Maria Rawlikowa, Jelenia Góra, pl. Prez. Bieruta 6, III p., poszukuje Marii Hermanowej (z d. Fedorówna) z Brzeżan i Czortkowa.

Kol. ze Słonimia, Prużany, Wysoko-Mazowieckiego, okolic Lublina i wszystkich in. proszę o wieści o bracie, Feliksie Szymanowskim, ur. w W-wie 1905, naucz. szk. pow. nr 152 w W-wie, powołanym do KOP-u w 1939. Maria Swoboda, Warszawa 32, ul. Suzina 3 m. 11.

Marię Skrętowicz, nauczycielki w Kotuzowa, pow. podhajecki, poszukuje Helena Podhalicz ze Skierniewic, Jagiellońska 24.

Stanisława Chłamtacz z Borowej k. Mielca poszukuje kier. Franciszka Kłodnickiego z Sądów k. Trembowli.

ARCHIWUM ZNP

Archiwum Zarządu Głównego ZNP zostało w czasie okupacji w dużej części zniszczone. Zachodzi konieczność uzupełnienia zbiorów. Wydział Organizacyjny zwraca się z prośbą do koleżanek i kolegów posiadających pisma związkowe z okresu 1905—1939 o porozumienie się, celem przekazania ich do archiwum. Warunki nabycia do omówienia. Chodzi o takie pisma:

1) „Głos Nauczycielstwa Ludowego“ od 1906—1919; 2) „Głos Nauczycielski“, roczniki: 1920, 1921, 1922, 1923, 1924,

1925, 1927, 1928, 1929, 1930, 1936, 1937, 1938, 1939; 3) „Nowe Tory“ wszystkie roczniki; 4) „Ruch Pedagogiczny“ od 1912—1939 r.; 5) „Ogniwo“, wszystkie roczniki; 6) „Oświata Pozaszkolna“, wszystkie roczniki.

Dyr. Pryw. Gimn. i Lic. w kuracyjnej miejscowości zmieni posadę na równorzędną. „Głos Nauczycielski“ pod: Zamiana“.

Zarząd Okręgu Warszawskiego ZNP Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/j, IV p., pokój 411, zakupi roczniki przedwojennego „Głosu Nauczycielstwa Mazowieckiego“. Prosi o zgłoszenia.

Kursy Korespondencyjne Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18 m. 26.

Posadę w szk. pow., osiedle podstołeczne, dojazd tramwajem, mieszkanie (pokój, kuchnia) zamienię na Łódź. Przybyz, Warszawa 46, Poczta 4.

Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Adama Asnyka (dawne Gimnazjum Realne T.S.L.) oraz Państwowe Liceum Pedagogiczne (dawne Seminarium Nauczycielskie) w Białej Krakowskiej zapraszają wszystkich byłych Dyrektorów, Profesorów i Wychowanków obu Zakładów na uroczysty obchód z okazji 40-lecia istnienia szkoły, połączony ze Zjazdem wszystkich roczników — w dniach 27 i 28 czerwca 1948 r.

Zgłoszenia z podaniem swego adresu kierować należy na adres: Roman Lipowski, Liceum Pedagogiczne w Białej Krakowskiej. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

ODZNAKI ORGANIZACYJNE Z.N.P.

Zarząd Główny Z.N.P. posiada pewną ilość odznak organizacyjnych małego formatu, wykonanych w srebrze i emalii. Z powodu wzrostu kosztów materiału i wykonania cenę ostatnio wykonanych odznak podwyższono do sumy zł 220 za sztukę.

Zamówienia na odznaki prosimy kierować pod adresem Wydziału Gospodarczo-Finansowego Zarządu Głównego ZNP w Warszawie, ul. Smulikowskiego nr 6/8. W celu zmniejszenia kosztów przesyłki prosimy o nadsyłanie zamówień zbiorowych, np. od 5 sztuk wzwyż. Odznaki wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

FUNDUSZ WDÓW I SIEROT IM. ST. NOWAKA

Klemens Boruszewski 500 zł.

Ofiary dla dzieci po zamordowanym kol. Milewskim, prezesie Ogniska ZNP w Gąsolinie.

Władysław Ferenc 1000 zł.

APEL!

W grudniu 1947 r. Wydział Samopomocy ZNP rozesłał do poszczególnych szkół w ramach pomocy zimowej paczki z zawartością „Symbolicznego Oplatka“, z czego dochód przeznaczono w 50% na inne sieroty.

Ponieważ wiele szkół do tej pory nie nadesłało nam rozliczeń z akcji „Symbolicznego Oplatka“ zwracamy się z gorącą prośbą do ogółu koleżanek i kolegów o niezwłoczne uregulowanie tej sprawy.

Czy macie komplety

»Iskierkę«, »Płomyczka«, »Płomyka« i »Płomienia«

w biblioteczce szkolnej?

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Członkowie Z. N. P. otrzymują „Głos Nauczycielski“ bezpłatnie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Smulikowskiego 1.

Redaguje Komitet

Za Komitet Redakcyjny — Stanisław Brzozowski Wydawca w imieniu ZNP — Wojciech Pokora

Drukarnia Nr 2 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5.

B-47895